

UZASADNIENIE

Część wstępna.

Akt oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Łodzi z dnia 5 grudnia 2011 roku, w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11 dotyczył 30 osób. Po formalnym zaaprobowaniu tego aktu oskarżenia i przyjęciu tej sprawy do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Łodzi, wyłączono sprawy części osób do odrębnego rozpoznania.

Z tego 11 osób (a wśród nich R. J. (1), R. B. (1) i P. S. (1)) zostało skazanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi sprawach sygn. akt IV K 106/12 i IV K 160/12.

Z tych względów niniejszym postępowaniem objęto 12 osób to jest **A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), P. W. (1), M. S. (primo voto J.), M. S. (1), S. L. (1) i R. J. (3)**.

Wyrok w sprawie tych oskarżonych został wydany w dniu 16 lipca 2014 roku i jest wynikiem oceny zasadności zarzutów im postawionym przez Prokuratora Okręgowego w Łodzi w akcie oskarżenia w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11.

Niniejsze opracowanie jest pisemnym uzasadnieniem tego wyroku.

Ze względu na obszerność omawianej w tym uzasadnieniu problematyki opracowanie podzielone jest na części: wstępną, zawierającą rekonstrukcje stanów faktycznych odnoszące się do zarzutów postawionych kolejnym oskarżonym, resume wyjaśnień oraz okoliczności odnoszących się do właściwości i warunków podmiotowych kolejnych oskarżonych, ocenę dowodów – zbiorczą co do zeznań R. J. (1) i R. B. (1), uzasadnienie uniewinnienia oskarżonych od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, uzasadnienie przyjętej kwalifikacji prawnej albo uniewinnienia co do poszczególnych zarzutów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uzasadnienie wymiaru kary i środków karnych co do poszczególnych skazanych oskarżonych oraz uzasadnienie innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku.

Ponieważ wyrok w tej sprawie dotyczy tylko części osób oskarżonych aktem oskarżenia w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11, Sąd w wyroku przyjął kolejność poszczególnych tych osób (oznaczając ich kolejnymi numerami porządkowymi) i numerację zarzutów tak jak w tym akcie oskarżenia.

Dla przejrzystości w kolejnych częściach uzasadnienia również przyjęto cezurę uwzględniającą kolejność oskarżonych i dlatego m.in. rekonstrukcja stanów faktycznych odnosząca się do zarzutów postawionych poszczególnym oskarżonym nie jest przedstawiona w kolejności czasowej, lecz zależy od kolejności oskarżonych.

Rekonstrukcja stanów faktycznych.

R. B. (1) i R. J. (1) poznali się w więzieniu w 2002 roku (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097, zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

R. J. (1) miał pseudonim (...), a R. B. (1) (...) (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014). Na R. B. (1) mówili też (...) (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

R. B. (1) wyszedł w kwietniu 2007 roku, a R. J. (1) 4 – 5 miesięcy po nim i przyjechał do niego na ulicę (...) (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Przez około miesiąc imprezowali.

Już wtedy R. B. (1) zajmował się drobną sprzedażą amfetaminy.

R. B. (1) brał od C. W. pseudonim (...) amfetaminę dla siebie i w celu dalszej jej sprzedaży (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014, zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Ponieważ C. W. miał zarówno marihuanę, jak i amfetaminę, R. J. (1) brał początkowo marihuanę dla siebie od niego (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. J. (1) i R. B. (1) zaczęli razem handlować, a jak zakończyli handel na G., R. J. (1) zaproponował, żeby sami zaczęli handlować narkotykami (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. J. (1) postanowił, że będzie handlował „ziołem” czyli marihuaną (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. J. (1) i R. B. (1) uzgodnili z C. W., że będą brali od niego narkotyki „na handel”.

Podjeżdżali w umówione miejsce najczęściej pod dom C. W. i on wychodził z towarem na ulicę. Podczas tych spotkań R. B. (1) brał amfetaminę, a R. J. (1) – marihuanę (zeznania R. J. (1) k. 68 – 75 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

W tym czasie R. B. (1) zaczął także brać amfetaminę od R. M., a R. J. (1) – marihuanę, ale ona była kiepskiej jakości, dlatego potem R. J. (1) nie chciał brać od niego marihuany.

Jego głównymi dostawcami marihuany byli (...) i chłopak z R. o imieniu A. (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. J. (1) zajmował się sprzedażą tej marihuany w rejonie ulic (...)/ Słowiańska korzystając z sieci dealerskiej R. B. (1) (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

R. J. (1) i R. B. (1) zajmowali się handlem marihuaną i amfetaminą, z tym że marihuaną zajmował się R. J. (1), a amfetaminą R. B. (1) (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Heroina przepłatała się cały czas w ich kontaktach i zajmowali się nią wspólnie (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

To było tak, że najpierw R. J. (1) sobie popalał heroinę, potem dołączył do niego R. B. (1). Na początku kupowali heroinę na własny użytek od różnych osób (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Jesienią 2009 roku R. J. (1) trafił na detoks do Szpitala im. (...).

Tam poznał A. F. (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

A. F. przebywała w SP ZOZ im. J. B. na Oddziale Detoksykacyjnym od Narkotyków i Innych Środków Psychoaktywnych X A w okresach: 28 maja – 4 czerwca 2007 roku, 9 lutego – 4 marca 2009 roku i 5 – 11 listopada 2009 roku.

Podczas jej pobytu w lutym/marcu 2009 roku na tym samym Oddziale był hospitalizowany także m.in. R. K. (pismo dot. pobytów A. F., ze Szpitala im. (...)) k. 5 – 6 tom III/4, k. 3637).

W lutym 2009 roku kiedy A. F. poszła na terapię metadonową do Szpitala im. (...), poznała tam chłopaka imieniem R., który mieszkał w W. (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania R. K. k. 80 z tomu III/18, k. 3304 odw. – (...)).

Ten R. z W., (...), (...) to R. K. (wyjaśnienia A. F. k. 39 – 40 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

Rozmawiali na temat heroiny.

Po kilku dniach A. F. zatelefonowała do niego, aby załatwił heroinę i umówili się w W..

A. F. pojechała tam pociągiem, spotkali się i razem poszli po towar do chłopaka o pseudonimie (...).

A. F. dała R. K. 550 złotych za 5 gram heroiny, a on te pieniądze przekazał (...), który dał mu 5 gram heroiny.

Wtedy (...) dał A. F. swój numer telefonu. „Za fatygę” A. F. dała R. K. jedną ćwiartkę heroiny.

Resztę heroiny sama wypaliła (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

(...), (...) to **A. P.** (zeznania R. K. k. 24 z tomu III/18, k. 3304 odw. – (...), zeznania P. S. (1) k. 89 – 92 z tomu III/3A, k. 562 – 563 z tomu III/3D, k. 3196 – 3200, wyjaśnienia A. F. k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, k. 61 – 62 z tomu III/4, (...)).

W okresie od maja do września 2009 roku A. F. jeszcze trzykrotnie pojechała do W. po heroinę od A. P. (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34, k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

W listopadzie 2009 roku A. F. ponownie poszła na kurację metadonową. Tam poznała chłopaka o pseudonimie (...) czyli R. J. (1) (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. J. (1) przebywał w SP ZOZ im. J. B. na Oddziale Detoksykacyjnym od Narkotyków i Innych Środków Psychoaktywnych X A w okresie 9 października – 18 listopada 2009 roku (pismo dot. pobytów R. J. (1), ze Szpitala im. (...)) k. 3 – 4 tom III/4, k. 3637).

P. S. (1) i R. B. (1) przyjechali do niego do tego szpitala (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200). Wtedy R. B. (1) poznał A. F. (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Na tym detoxie przez pierwsze dwa – trzy dni P. S. (1) przywoził R. J. (1) heroinę (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005). P. S. (1) miał pseudonim (...). On mieszkał z dziewczyną – E. S. (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Po wyjściu z detoksu R. J. (1) i A. F. przyjechali do P. S. (1) do domu (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

R. J. (1) zapytał P. S. (1) jak stoi z towarem, a ten odpowiedział, że nie ma towaru (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005). Wtedy R. J. (1) stwierdził, że ma możliwość załatwienia towaru z W., gdyż A. F. ma tam „wjazd” (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

A. F. zadzwoniła do A. P. do W. i umówili się na kupno 50 gram heroiny.

A. F. pojechała tam z R. J. (1) i R. B. (1) (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Pojechali do tej W., stanęli gdzieś w blokach, na jakiejś ulicy, A. F. wysiadła (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

A. F. wsiadła do samochodu A. P. na (...) numerach. Dała mu pieniądze, które wcześniej dostała od R. J. (1), a A. P. dał jej 50 gram heroiny w jednorazowej, foliowej torebce (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Pieniądze dawał R. J. (1).

A. F. wróciła do samochodu z tymi 50 gramami heroiny, po 90 złotych za gram (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097). W samochodzie A. F. oddała tę heroinę R. J. (1) i R. B. (1).

W drodze do Ł. wypalili półtorej „ćwiartki” heroiny we troje.

Ta wypalona heroina była „za fatygę” dla A. F. (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Po kilku dniach A. F. razem z P. S. (1), R. J. (1) i R. B. (1) ponownie pojechali do W., tym razem do R. K. (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Wcześniej telefonicznie A. F. umówiła się z R. w W. (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Zamówiła łącznie 100 gram (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200, zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Narkotyki były faktycznie dla R. J. (1) i R. B. (1), i P. S. (1) na początku nie znał ich ilości. Dał tylko 1400 złotych na 10 gram heroiny, to była cena wraz z prowizją dla nich (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

Pojechali samochodem P. S. (1) i E. S. (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200). Kierował P. S. (1), z przodu na miejscu pasażera usiadł R. B. (1) a z tyłu A. F. z R. J. (1) (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200, zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011)

A. F. podczas jazdy kontaktowała się z R. (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 376 – 377 z tom III/3B, k. 3196 – 3200).

W umówionym miejscu R. K. wsiadł do samochodu (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200). Ponieważ R. K. powiedział, żeby nie było za dużo ludzi, po drodze P. S. (1) wysadził R. J. (1) i R. B. (1) (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 376 – 377 z tom III/3B, k. 3196 – 3200, zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Wcześniej oni dali A. F. pieniądze na zakup 100 gram heroiny (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

A. F. z P. S. (1) i R. K. pojechali do jakiegoś lasu (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

R. K. wziął pieniądze, wysiadł z samochodu i gdzieś poszedł (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005). Tam w lesie przy drodze wylotowej z M. na Z., nastąpiło odebranie przesyłki od A. P..

Pieniądze, które dała R. K. A. F., on przekazał A. P. (zeznania R. K. k. 3304 odw. – (...)).

R. K. wrócił po około 30 minutach i przyniósł 100 gram heroiny (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200). Dał je A. F.. W drodze powrotnej odwieźli R. K., zabrali R. J. (1) i R. B. (1), a A. F. oddała im heroinę. Po drodze oni dali za to A. F. do zapalenia 0,25 grama heroiny, ale zrobili to z ogromnym bólem (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

Te dwa wyjazdy odbyły się w listopadzie 2009 roku (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Raz ta heroina była kupowana po 90 złotych za gram, a drugi raz po 95 złotych (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Później A. F. przyjeżdżała już bezpośrednio do (...) i pomijała R. K. (zeznania R. K. k. 80 z tomu III/18, k. 3304 odw. – (...)).

Kiedy wracali z W. i byli już sami w samochodzie A. F. umówiła się z P. S. (1), że będzie z nim jeździć do W., bo R. J. (1) i R. B. (1) nie dają jej nic „za fatygę” (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200). P. S. (1) wszedł w porozumienie z A. F..

To było jeszcze w trakcie upłynniania 100 gram otrzymanych od R. J. (1) i R. B. (1) (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

W grudniu 2009 roku P. S. (1) pojechał z A. F. do A. P., do W., po heroinę (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 562 – 563 z tomu III/3D, k. 3196 – 3200).

Pojechali samochodem pożyczonym przez bratową P. K. (1) J. w wypożyczalni. Pieniądze dał jej P. S. (1).

K. J. kierowała samochodem, ale nie wiedziała po co oni jadą, gdyż jej tego nie mówili (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200).

Po drodze A. F. skontaktowała się z A. P..

To P. S. (1) kupował te 100 gram i dał A. F. 9500 złotych, bo umówiła się, że jeden gram będzie kosztował 95 złotych.

A. F. poszła do jednego z bloków i 10 minutach wróciła przynosząc tę heroinę, która była w zwykłej torebce foliowej.

Tego dnia P. S. (1) nie widział tego (...). Wrócili do Ł. (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

Takich wyjazdów do W. było około 9 (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 564 – 565, k. 562 – 563 z tomu III/3D, k. 3196 – 3200).

Za każdym razem P. S. (1) kupował po 100 gram heroiny i za każdym razem odbywało się to tak jak za pierwszym razem (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 564 – 565 z tomu III/3D, k. 3196 – 3200, k. 3196 – 3200, wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005). Najpierw A. F. dostawała pieniądze od P. S. (1), potem dzwoniła do A. P. i umawiała się z nim w W., w miejscu wskazanym przez niego (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200, wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005). P. S. (1) kupił nawet najtańszą kartę i z tego telefonu A. F. kontaktowała się z A. P. (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

A. F. z pieniędzmi (9500 złotych), które dał jej P. S. (1) szła do bloku na ulicy (...), wracała z heroiną, która oddawała P. S. (1).

W tym czasie P. S. (1) nie miał jeszcze numeru telefonu do A. P. i dlatego wszystko załatwiała A. F. (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200).

W ten sposób P. S. (1) kupił od A. P. 8 razy po 100 gram heroiny po 95 złotych za gram (zeznania P. S. (1) k. 43 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200).

Cena była stała (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

Było płacone od razu (zeznania P. S. (1) k. 3196 – 3200).

Wcześniej P. S. (1) kupował od R. J. (1) i R. B. (1) heroinę po 140 złotych za gram i dlatego przestał brać od nich heroinę kiedy załatwiał sobie ją na własną rękę za pośrednictwem A. F..

Im powiedział, że znalazł sobie inne źródło.

R. B. (1) i R. J. (1) zaczęli brać heroinę od P. S. (1) na własny użytek (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Oni się domyślali skąd P. S. (1) ją bierze, ale A. F. się wyparła kiedy ją o to pytali (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

Oni współpracowali ze sobą. Polegało to na tym, że R. J. (1) i R. B. (1) brali od P. S. (1), P. S. (1) brał od nich i to się tak zmieniał (zeznania P. S. (1) k. 3196 – 3200).

Po zatrzymaniu R. J. (1) R. B. (1) zapytał P. S. (1) czy nie wzięby z nim jednorazowo 500 gram heroiny na pół.

P. S. (1) się zgodził i skontaktował się z A. F., z tym że dorzucił do zamówienia jeszcze 100 gram dla siebie czyli zamówił łącznie 600 gram (zeznania P. S. (1) k. 43 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

A. F. na początku powiedziała, że będzie po 85 złotych za gram, ale P. S. (1) kazał jej negocjować i ostatecznie kupili po 81 złotych (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

W kwietniu 2010 roku P. S. (1) z A. F. pojechali do W. (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200).

Długo czekali na ten towar. Towar przywiózł A. P. (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200). A. F. podeszła do niego, potem zawołała P. S. (1) i wtedy P. S. (1) po raz pierwszy zobaczył tego (...) (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 562 – 563 z tomu III/3D, k. 3196 – 3200).

W samochodzie A. P. dał im 220 gram heroiny. Co do pozostałej części heroiny mieli się skontaktować później.

P. S. (1) zapłacił za nie 17 600 złotych, czyli jeden gram kosztował 80 złotych (zeznania P. S. (1) k. 46 – 50 z tomu III/3A, k. 3196 – 3200).

Umówili się, że druga partia będzie w tej samej cenie (zeznania P. S. (1) k. 43 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200).

W tej końcowej fazie kontaktów P. S. (1) miał już telefon do A. P.. Po kilku dniach był telefon i pojechali po raz drugi. Dostali wtedy 380 gram za 30 780 złotych.

A. F. była podczas tej transakcji, ale to P. S. (1) kontaktował się z A. P. (zeznania P. S. (1) k. 43, 46 – 50 z tomu III/3A, k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200, wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Było to przed zatrzymaniem P. S. (1), pod koniec marca lub na początku kwietnia 2010 roku (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005, zeznania P. S. (1) k. 564 – 565, k. 562 – 563 z tomu III/3D, k. 3196 – 3200).

P. S. (1) został zatrzymany w dniu 8 kwietnia 2010 roku (zeznania P. S. (1) k. 3196 – 3200).

W czasie kiedy P. S. (1) brał heroinę w W. przy jednej z transakcji od A. P. za pośrednictwem A. F. było zakupione 5 gram **kokainy**.

Było to na początku ich działalności – styczeń/luty 2010 roku, kiedy jeszcze R. J. (1) nie trafił do aresztu.

A. F. dostała pieniądze od P. S. (1) i poszła kupić heroinę i kokainę. Jeden gram kokainy kosztował 150 złotych.

Kokaina była dla P. S. (1), ale się zmarnowała (zeznania P. S. (1) k. 402 – 406 z tomu III/3C, k. 383 – 386 z tomu III/3D, k. 3196 – 3200).

Pieniądze na tą kokainę A. F. miała od P. S. (1) (wyjaśnienia A. F. k. 3635 – 3636 odw.).

W czasie transakcji w W. A. F. płaciła pieniędzmi R. B. (1) i R. J. (1), ale za drugim razem była tam również część pieniędzy P. S. (1).

Później jak jeździli we dwoje, to płacił P. S. (1).

A. F. tylko przekazywała pieniądze A. P. (zeznania P. S. (1) k. 3196 – 3200).

A. F. była zawsze tylko pośrednikiem (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

Ona miała z tego narkotyki, ale to były znikome ilości (zeznania P. S. (1) k. 3196 – 3200). A. F. nie handlowała heroiną. Po prostu brała dla siebie, bo była uzależniona (zeznania P. S. (1) k. 424 – 427 z tomu III/3C, k. 3196 – 3200). A. F. w tym czasie była silnie uzależniona od narkotyków (wyjaśnienia A. F. k. 73 – 76 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Otrzymałą heroinę wypaliła. Nie sprzedawała jej, ani nie częstowała innych osób (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Jak A. F. załatwiła P. S. (1) heroinę to on odsypywał jej tylko jakąś działkę „na jaranie”.

Tak samo było z R. B. (1) i R. A. F. nie narzucała swojej ceny tylko oni odsypywali jej heroinę do palenia (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Później również E. S. za przywożenie heroiny z W. dawała A. F. heroinę i to był jej zysk (zeznania E. S. k. 13 – 15 z tomu III/29, k. 3238 – 3240). A. F. oprócz tej heroiny nie miała nic dla siebie za przywożenie narkotyków z W. (zeznania E. S. k. 3238 – 3240).

E. S. zamieszkała z P. S. (1) na ulicy (...) pod koniec 2008 roku.

Tamże mieszkał **R. J. (3)** ze swoją żoną K..

P. S. (1) zaczynał handlować heroiną, początkowo też amfetaminą.

Jak zmarł (...) P. S. (1) heroinę zaczął brać heroinę od R. B. (1) i R. J. (1) (zeznania E. S. k. 17 – 21 z tomu III/29, k. 3238 – 3240).

A. F. E. S. poznała przez P. S. (1), w związku z jego kontaktami narkotykowymi (zeznania E. S. k. 3238 – 3240).

Kiedy P. S. (1) został zatrzymany w kwietniu 2010 roku, A. F. nadal miała kontakt z jego dziewczyną E. i jego bratem R. J. (3).

E. S. zaproponowała, aby A. F. dostarczała jej narkotyki na tych samych zasadach jak z P. S. (1) (wyjaśnienia A. F. k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005). To była jak gdyby kontynuacja sprzedaży jak z P. S. (1) (zeznania E. S. k. 13 – 15 z tomu III/29, k. 3238 – 3240).

E. S. dawała jej pieniądze (zeznania E. S. k. 13 – 15 z tomu III/29, k. 3238 – 3240). A. F. nie miała pieniędzy i zawsze E. S. albo R. J. (3) wykładali pieniądze, a A. F. tylko z nimi jeździła.

Heroiny odbierali od A. P. i raz wzięli od R. K. (wyjaśnienia A. F. k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005)

E. S. nie znała A. P., ale A. F. jej o nim mówiła (zeznania E. S. k. 13 – 15 z tomu III/29, k. 3238 – 3240).

Te wyjazdy do W. były albo z E. S. albo z jego bratem, bo odkąd P. S. (1) został zatrzymany oni razem nie jeździli, bo byli pokłóceni (wyjaśnienia A. F. k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005)

Łącznie dla E. S. po „zamknięciu” P. S. (1) A. F. załatwiła około 400 gram heroiny z W., choć mogło być więcej.

Dla R. J. (3) było łącznie 100 gram heroiny.

Ceny wahały się od 80 złotych do 130 złotych za gram zależnie od ilości narkotyków jaka była odbierana. Ta najtańsza była jak A. F. brała jednorazowo 500 gram z P. S. (1) w okresie marzec/kwiecień 2010 roku. Drożej miał ten brat P. S. (1), bo brał jednorazowo mało.

Kiedyś A. F. spotkała E. S. i zaczęły kombinować: wymyśliły, że załatwią dwie „ćwiartki” (choć nie było to pełne 0,5 grama).

A. F. załatwiła to od chłopaka, który jeździ czarnym samochodem, i wspólnie to wypaliły (wyjaśnienia A. F. k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Wszystkie narkotyki z W. w zakupie której uczestniczyła A. F. były od **A. P.** (wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Także te, która były brane od R. K..

Kiedy R. K. poznał A. F. znał już wtedy A. P.. Zaopatrywał się u niego w heroinę.

Transakcje były dokonywane na ulicy (...) w W., gdzie wtedy mieszkał A. P. pseudonim (...).

Brał od niego codziennie przez 3 – 4 miesiące, w 2009 – 2010 roku.

R. K. wziął od A. P. około 50 gram heroiny (zeznania R. K. k. 15 – 17 z tomu III/18, k. 3304 odw. – (...)).

R. K. poznał A. F. z A. P., aby kupowała od niego narkotyki (zeznania R. K. k. 3304 odw. – (...)).

Odbiorcy narkotyków od A. P. nie wiedzieli skąd on ją miał (zeznania P. S. (1) k. 3196 – 3200, wyjaśnienia A. F. k. 31 – 34 z tomu III/4, k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Były dwa rodzaje wyjazdów R. J. (1) i R. B. (1) do W., które nie miały ze sobą nic wspólnego: te z P. S. (1) i te z R. J. (2) (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

Jeszcze w okresie kiedy heroina była przeznaczona dla T. J., a zaczęły się kłopoty z jej jakością, R. J. (1) i R. B. (1) postanowili znaleźć nowego dostawcę (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Pewnego dnia R. J. (1) pojechał do Aresztu w P. do T. S. (1) pseudonim (...). Zobaczył tam 3 „mieśniaków” w M. na (...) numerach, którzy przyjechali do chłopaka z W.. R. J. (1) poprosił T., żeby zapytał tego chłopka czy mógłby załatwić heroinę do niego.

Po jakimś czasie T. S. (1) zadzwonił do R. J. (1) i powiedział, że dał jego telefon komuś z W. i że ma czekać na kontakt.

Ten ktoś miał się przedstawić jako „R. z W.” (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18, k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

„R. z W.” to **R. J. (2)** (zeznania R. J. (1) k. 77 – 84, 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Po około dwóch tygodniach zadzwonił ten (...) i ustalili warunki transakcji.

Mieli brać minimum 100 gram heroiny w cenie po 95 złotych za gram, ale przy kolejnych transakcjach cena miała maleć.

R. J. (1) i R. B. (1) przystali na te warunki, poprosili jednak, aby przy pierwszej transakcji ilość była o połowę mniejsza, bo nie mają tyle gotówki (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18, 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). Tak naprawdę to chcieli to sprawdzić (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

Do pierwszej takiej transakcji doszło w grudniu 2008 roku.

R. J. (1) zadzwonił do R. J. (2) i powiedział mu, że ma zebrane pieniądze. Zgodnie z umową, jeszcze tego samego dnia, R. J. (1) i R. B. (1) pojechali do W.. Przed W. R. J. (1) zadzwonił do R. J. (2), który podał mu adres gdzieś na B..

Kiedy tam dojechali po około 10 minutach, przyszedł R. J. (2) i dał im te 50 gram heroiny, a oni dali mu 4750 złotych czyli po 95 złotych za gram (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Za pierwszym razem wzięli 50 gram, a później normalnie po 100 gram (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097). Zawsze brali po 100 gram (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Kupowali dwa razy w miesiącu (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

Te wyjazdy zależały od tego, jak szybko upłynili towar, bo towar nie był brany „w komis”. Wszystkie transakcje były od razu płacone (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

Łącznie w czasie tych transakcji R. J. (2) sprzedał R. J. (1) i R. B. (1) nie mniej niż 1,5 kg i nie więcej niż 2 kg heroiny.

Część tej heroiny – około 40 gram R. J. (1) i R. B. (1) wypalili, a pozostała część trafiła do P. S. (1) (zeznania R. B. (1) k. 210 – 214 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Ostatnia transakcja odbyła się w lipcu 2009 roku (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Z R. J. (2) kontaktował się tylko R. J. (1), dzwonił do niego i umawiali się. Potem R. J. (1) i R. B. (1) jechali do W..

R. J. (2) wsiadał i dawał im heroinę, a oni płacili mu od razu.

R. J. (2) zawsze był sam (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

R. J. (1) zawsze jeździł tylko z R. B. (1) i nikt inny z nimi nie jeździł.

Ich kontakt z R. J. (2) ograniczał się jedynie do tego, że dzwonił do niego i zamawiali towar, przyjeżdżali na wskazane miejsce w W., odbierali towar, płacili pieniądze i nic więcej ich nie interesowało.

Ograniczało się to tylko do odbioru heroiny i zapłaty. Nie wiedzieli czy on zarabia na tym i ile (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

Nigdy nawet nie pytali się skąd to jest (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

Podczas przeszukania miejsca pobytu R. J. (2) (W., ulica (...)) w dniu 28 marca 2011 roku, znaleziono dwa zawiniątka z folii aluminiowej z zawartością brązowego proszku oraz butelkę plastikową wypełnioną płynem bezbarwnym o zapachu pomarańczy (protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych k. 8 – 10 tom III/6, k. 3637, protokół oględzin rzeczy k. 12 – 20 tom III/6, k. 3637 odw.).

Waga netto brązowego proszku wynosiła 0,25 grama i 0,35 grama (protokół zważenia dowodu rzeczowego k. 22 tom III/6, k. 3637 odw.).

Po użyciu testera do wykrywania środków odurzających brązowego proszku uzyskano wynik pozytywny w kierunku heroiny (protokół użycia testera k. 21 tom III/6, k. 3637 odw.). Po przeprowadzeniu ekspertyzy stwierdzono w proszku koloru brązowego obecność heroiny (diacetylmorfiny) w postaci soli. Jest to środek odurzający z grupy I – N i IV – N ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zabezpieczony płyn poddany badaniom zawiera metadon, jego objętość wynosiła 97 ml. Metadon jest środkiem odurzającym z grupy I – N ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (opinia nr (...) wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej k. 116 – 120 tom III/6, k. 3637 odw.).

R. J. (1) i **K. S. (1)** poznali się w latach 2002 – 2007, kiedy przebywali w Areszcie Śledczym w Ł. (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011). R. B. (1) poznał K. S. (1) przez R. J. (1), latem w 2008 roku (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

K. S. (1) miał pseudonim (...) (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097, zeznania R. J. (1) k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416).

Kilka miesięcy po opuszczeniu aresztu przez R. J. (1), zadzwonił do niego K. S. (1). Był to początek 2008 roku.

K. S. (1) skontaktował się z R. J. (1) telefonicznie, bo przebywał wtedy na Zakładzie Karnym na Beskidzkiej i miał możliwość telefonowania.

Zapytał czy R. J. (1) mógłby go odwiedzić (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011).

K. S. (1) przebywał w Zakładzie Karnym nr 1 w Ł. w okresie 9 stycznia 2007 roku – 23 lutego 2009 roku na oddziale mieszkalnym (...) (pismo z Zakładu Karnego nr 1 w Ł. k. 227 tom III/8 B, k. 3637 odw., pismo z Zakładu Karnego nr 1 k. 2 – 3 tom III/15, k. 3638, pismo z Zakładu Karnego nr 1 k. 3406, 3407, k. 3639 odw.).

Podczas pobytu K. S. (1) w zakładach karnych w latach 2007 – 2009 odwiedzał go tam R. J. (1) (kopie „Karty widzeń” k. 235 – 251 tom III/8 B, k. 3637 odw.).

R. J. (1) pojechał do tego Zakładu Karnego po około dwóch tygodniach od tej rozmowy. K. S. (1) zapytał go czy mógłby załatwić mu narkotyki do więzienia – amfetaminę lub marihuanę (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011). Bo jest taka możliwość, że matka jednego z osadzonych miała to odbierać od R. J. (1) i zanosić do zakładu. To była matka chłopaka o pseudonimie (...) (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

(...) to A. Ż. (1) (zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416).

A. Ż. (1) przebywał Na Oddziale B – 1 w okresie 22 listopada 2006 roku – 17 sierpnia 2009 roku.

Oddział (...) 1 jest oddziałem, gdzie karę odbywają mężczyźni recydywiści penitencjarni w warunkach zakładu typu półotwartego i cele mieszkalne w porze dziennej są otwarte. Osadzeni mogą się ze sobą swobodnie komunikować (pismo z Zakładu Karnego nr 1 w Ł. k. 227 tom III/8 B, k. 3637 odw., pismo z Zakładu Karnego nr 1 k. 2 – 3 tom III/15, k. 3638, pismo z Zakładu Karnego nr 1 k. 3406, 3407, k. 3639 odw.).

Taką formę przekazywania, żeby R. J. (1) przekazywał tej kobiecie, a ona miała nosić je „na widzenia” do syna, który miał przekazywać je potem K. S. (1), zaproponował K. S. (1) (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

Od K. S. (1) R. J. (1) dostał numer telefonu do tej kobiety (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). Ten numer telefonu matki przekazał K. S. (1) A. Ż. (1) (zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416). Tą kobietą była G. Ż. (zeznania G. Ż. k. 3414 – 3415).

R. J. (1) zadzwonił i umówili się na odbiór narkotyków.

Pierwsza transakcja była w lutym lub marcu 2008 roku.

Za pierwszym razem R. J. (1) dostarczył G. Ż. nie mniej niż 10 a nie więcej niż 20 gram.

Spotykali się w miejscach publicznych na terenie Ł. (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). R. J. (1) kontaktował się z tą kobietą telefonicznie i ona podawała mu adres, gdzie mieli się spotkać (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, zeznania G. Ż. k. 3414 – 3415).

Tych transakcji było nie mniej niż 10 a nie więcej niż 15 (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Amfetamina była w paczkach po około 30 gram (zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416). Łącznie było jej 200 – 300 gram (zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416, zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

G. Ż. przynosiła głównie amfetaminę, marihuany było około 30 gram (zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416). Cena marihuany była po 18 złotych za gram (zeznania R. J. (1) k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Wszystkie narkotyki jakie G. Ż. zanosila na ulicę (...) pochodziły od R. J. (1) (zeznania G. Ż. k. 3414 – 3415).

Narkotyki G. Ż. przekazywała synowi podczas widzeń w zakładzie karnym na ulicy (...) (zeznania G. Ż. k. 3414 – 3415, zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416).

A. Ż. (1) uczestniczył w obrocie substancjami psychoaktywnymi będąc w Zakładzie Karnym nr 1 na Beskidzkiej.

Była to amfetamina, a w mniejszych ilościach marihuana.

A. Ż. (1) zażywał ją lub odsprzedał innym współosadzonym.

Jednym ze sposobów w jakich narkotyki docierały na teren tego zakładu karnego było przenoszenie przez jego matkę.

Przyniesione narkotyki były dzielone na trzy części. Jedną zabierał A. Ż. (1), a 2/3 oddawał K. S. (1).

A. Ż. (1) nie zajmował się zapłatą (zeznania A. Ż. (1) k. 3415 – 3416).

Po przekazaniu narkotyków R. J. (1) kontaktował się telefonicznie z K. S. (1), umawiali się „na widzenie” i K. S. (1) płacił mu pieniądze za te dostarczone narkotyki. Nie było takiej sytuacji, żeby R. J. (1) dostarczał sam na widzeniu jakieś narkotyki (zeznania R. J. (1) k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011). Na tych „widzeniach” byli zawsze we dwóch (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

Pieniądze R. J. (1) odbierał od K. S. (1) raz – dwa razy w miesiącu.

Trwało to aż do opuszczenia zakładu karnego przez K. S. (1) (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Po opuszczeniu zakładu karnego K. S. (1) chciał mieć jakieś pieniądze „na rozruch” i skontaktował się z R. J. (1) i R. B. (1), żeby mu pomogli i dali mu jakieś nieduże ilości narkotyków, żeby on mógł handlować.

R. B. (1) dostarczał mu amfetaminę, a R. J. (1) marihuanę (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014, k. 3006 – 3011, k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Trwało to jakiś czas, ale on brał nieduże ilości – po około 30 gram marihuany i 50 gram amfetaminy (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18, 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014). K. S. (1) dzwonił do R. J. (1) lub R. B. (1) i zamawiał narkotyki. Częstotliwość zależała od telefonów K. S. (1).

R. J. (1) i R. B. (1) zawsze wozili mu narkotyki razem, niezależnie od tego czy była to marihuana, czy amfetamina.

Za marihuanę brali po 18 złotych, a za amfetaminę 12 złotych (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

K. S. (1) płacił od razu całą sumę na jaką się umówili.

R. J. (1) miał ustaloną cenę hurtową, po której sprzedawał K. S. (1) i nie interesowało go ile on sprzedawał (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011). Z R. B. (1) odbywało się to podobnie (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

Na początku takich transakcji przeprowadzali po trzy, potem po dwie w miesiącu.

We wrześniu 2009 roku R. J. (1) i R. B. (1) ostatni raz sprzedali K. S. (1) marihuanę, ale R. B. (1) dalej dostarczał mu amfetaminę. Ostatni raz R. J. (1) i R. B. (1) sprzedali amfetaminę K. S. (1) w grudniu 2009 roku (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Od wyjścia K. S. (1) z zakładu karnego, R. J. (1) i R. B. (1) sprzedali mu nie mniej niż 700 gram a nie więcej niż 1 kilogram marihuany.

Ale K. S. (1) brał więcej amfetaminy. Łącznie sprzedali mu nie mniej niż 1000 gram, a nie więcej niż 1200 gram (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Potem K. S. (1) powiedział, że znalazł własny dostęp do narkotyków i gdyby oni czegoś potrzebowali to mogą się do niego odezwać (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

R. J. (1) i R. B. (1) wiedzieli, że K. S. (1) miał inne źródła, a oni byli w rezerwie (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). Kontaktowali się telefonicznie. W zależności od tego, który potrzebował dostarczali, załatwiali sobie (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

R. J. (1) i R. B. (1) kilkakrotnie kupowali narkotyki od K. S. (1). R. J. (1) łącznie kupił od niego 200 gram marihuany, a R. B. (1) mógł kupić nie mniej niż 200 a nie więcej niż 300 gram amfetaminy (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

U K. S. (1) marihuana była po 20 złotych, a amfetamina po 8 – 10 złotych (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

Kiedy skończyli z W., bo to były dla nich za duże ilości, a P. S. (1) chciał dalej od nich brać, ale mniejsze ilości, R. J. (1) i R. B. (1) skontaktowali się z K. S. (1) czy nie mógłby im załatwić heroinę, ale jednorazowo po 10 gram w zależności jak radził sobie P. S. (1) (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014). Zapytali K. S. (1) go czy ma jakieś tanie źródło. K. S. (1) powiedział, że się zorientuje (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Odbierali tą heroinę bezpośrednio od K. S. (1).

To były transakcje, że oni kupowali, a on im sprzedawał (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

W przypadku kiedy brali mniejsze ilości to R. J. (1) i R. B. (1) brali od K. S. (1). Po spróbowaniu heroiny od K. S. (1) domyślili się, że jest to samo źródło, z którego oni korzystali.

K. S. (1) zaproponował cenę 120 złotych za gram.

Jednorazowo brali nie mniej niż 10 a nie więcej niż 20 gram heroiny.

Transakcje z heroiną odbywały się w okresie marzec – grudzień 2009 roku.

W tym okresie R. J. (1) i R. B. (1) kupili nie mniej niż 200 a nie więcej niż 300 gram heroiny.

Na wszystkie transakcje jeździli razem (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

W styczniu 2010 roku R. J. (1) został zatrzymany (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

Później dla K. S. (1) R. B. (1) załatwił około 0,5 kg heroiny (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

W okresie od stycznia do kwietnia 2010 roku R. B. (1) zamówił heroinę u P. S. (1). Ona była przeznaczona dla K. S. (1) (zeznania R. B. (1) k. 301 – 304 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

K. S. (1) przyjeżdżał do R. B. (1) na ulicę po odbiór towaru.

Dawał mu pieniądze, a R. B. (1) przekazywał mu towar.

Heroina była nie mieszana (zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. B. (1) dawał K. S. (1) po 100 gram, a jak się rozliczył to dawał mu kolejne 100 gram (zeznania R. B. (1) k. 301 – 304 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

K. S. (1) kupował heroinę od R. B. (1) po 120 złotych za gram, przez okres tych czterech miesięcy.

R. B. (1) nie wie w jakim celu on to brał (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Kolejną heroinę R. B. (1) zamówił przez dziewczynę P. E. S., bo wtedy P. S. (1) już „siedział”.

Ta heroina także poszła do K. S. (1) (zeznania R. B. (1) k. 301 – 304 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Cena była po 90 złotych, a R. B. (1) sprzedawał K. S. (1) po 120 złotych. R. B. (1) zamawiał zawsze tyle ile chciał K. S. (1) (zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Podczas przeszukania osoby w dniu 18 sierpnia 2010 roku znaleziono przy K. S. (1) trzy torebki zapinane strunowo z brązową substancją (protokół przeszukania osoby k. 24 – 26 tom III/8A, protokół oględzin rzeczy k. 34 – 38 tom III/8 A).

Podczas przeszukania jego mieszkania w dniu 18 sierpnia 2010 roku, znaleziono m.in. kartki z zapiskami, kilkadziesiąt torebek zapinanych strunowo, torebki zapinane strunowo z brązową substancją i beżowym proszkiem.

Waga brutto zabezpieczonej substancji koloru beżowego wynosiła łącznie 51,95 grama, a substancji koloru białego 58,3 grama.

Po użyciu testera narkotykowego proszku koloru białego uzyskano wynik pozytywny w kierunku kokainy.

Proszek koloru białego zawierał kokainę, zaś proszek koloru beżowego – heroinę.

Kokaina jest środkiem odurzającym z grupy I – N ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zaś heroina środkiem odurzającym z grupy I – N i IV – N ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (opinia kryminalistyczna nr (...) k. 195 – 199 tom III/8A, k. 3637 odw.).

Od pozostałych oskarżonych w tej sprawie R. J. (1) nie kupował narkotyków, ale niektórym z nich dostarczał narkotyki (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

W 2006 roku R. J. (1) spotkał w Areszcie Śledczym na ulicy (...) znajomego A. S. pseudonim (...).

Po opuszczeniu Aresztu Śledczego w lipcu 2007 roku R. J. (1) skontaktował się z nim telefonicznie.

A. S. zgodził się załatwić mu marihuanę po 16 złotych za gram.

Pierwsza transakcja z nim była w sierpniu 2007 roku, a ostatnia transakcja latem 2009 roku.

Tę marihuanę R. J. (1) przekazał dalej m.in. chłopakowi, który mieszkał na ulicy (...) koło R. B. (1) (zeznania R. J. (1) k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Ten chłopak to **Ł. P.**, pseudonim (...) (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, k. 3144 – 3152, k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097, wyjaśnienia Ł. P. k. 3601 odw.).

Ł. P. mieszkał na tej samej ulicy co R. B. (1), ale R. B. (1) z nim żadnych interesów nie utrzymywał, nic mu nie sprzedawał (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Ł. P. sam w tym czasie używał marihuanę.

R. J. (1) zadzwonił do niego i zaproponował, że będzie mu dostarczał w marihuanę w „cenie hurtowej” i on dalej miał to sprzedawać (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, wyjaśnienia Ł. P. k. 14 – 15 z tomu III/12, k. 2983 – 2984, k. 3601 odw.).

Potem R. J. (1) dzwonił, pytał się czy ma pieniądze dla niego i że może mu dostarczyć następną paczkę (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

Ł. P. wziął marihuanę od R. J. (1) tylko parę razy (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, wyjaśnienia Ł. P. k. 3601 odw., zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

W okresie od sierpnia do listopada 2007 roku, R. J. (1) sprzedał Ł. P. nie mniej niż 600 gram marihuany, w cenie po 25 złotych za gram (zeznania R. J. (1) k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

R. J. (1) dawał Ł. P. marihuanę „w komis”, a on rozliczał się przy następnej transakcji. Nie dokonywali żadnych ustaleń co do ceny w jakiej Ł. P. sprzedawał (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

R. J. (1) nie interesowało po jakich cenach on ją sprzedawał, Ł. P. o tym sam decydował (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

R. J. (1) interesowało tylko, żeby on się na czas rozliczył, a rozliczał się (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

Ł. P. zarobił na tym około 3000 złotych (wyjaśnienia Ł. P. k. 14 – 15 z tomu III/12, k. 2983 – 2984, k. 3601 odw.).

Cześć tej marihuany sam wypalił (wyjaśnienia Ł. P. k. 3601 odw.).

Współpraca zakończyła się z inicjatywy Ł. P., on się z tego wycofał (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, wyjaśnienia Ł. P. k. 3601 odw., zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. B. (1) poznał C. W. pseudonim (...) przez **R. F. (1)** (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. F. (1) miał pseudonim (...) (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Oni znali się z R. B. (1), bo mieszkali na tej samej ulicy (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

To było w 2007 roku na początku lata – czerwiec – lipiec (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097). C. W. zadzwonił do R. F. (1), bo nie miał numeru do R. B. (1), z pytaniem czy załatwi mu heroinę (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Potem R. B. (1) z R. F. (1) poszli do B. M. po towar.

B. M. kupował amfetaminę od S. (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097). Zaś R. B. (1) kupował ją od B. M., po 10 złotych za gram (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Z przywiezionej ilości oni czyli R. B. (1), B. M. i R. F. (1) odsypywali dla siebie około 20 gram, a do reszty dosypywali proszku do pieczenia i sprzedawali C. W. po tej samej cenie jak R. B. (1) kupował (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097). (...) pewnie się nie domyślał, że R. B. (1) dosypuje.

Tą amfetaminę, którą odsypywał, razem wachali.

Z tego nie było żadnych innych korzyści.

Było 5 – 6 takich transakcji u R. B. (1) na ulicy (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Ilość odsypanej amfetaminy zależna była od jej jednorazowej ilości i jakości (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Łącznie C. W. wziął od R. B. (1) około 1,5 kg amfetaminy (zeznania R. B. (1) k. 255 – 260 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. F. (1) tylko był przy tych transakcjach (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

R. J. (1) dostarczał marihuanę R. F. (1).

Podobnie jak z Ł. P., inicjatywa wyszła od R. J. (1), a poznali się przez R. B. (1) (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

R. J. (1) przekazywał R. F. (1) marihuanę w działkach po 1 gram. Jednorazowo mogłoby to być 20 porcji.

Łącznie dał mu „w komis” nie mniej niż 200 gram, w cenie po 25 złotych za gram. To była standardowa cena, po której R. J. (1) w 2007 roku sprzedawał marihuanę.

Transakcje odbywały się na ulicy (...) w jego bramie lub w bramie R. B. (1) i było ich nie więcej niż dziesięć (zeznania R. J. (1) k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

R. F. (1) na pewno miał ją na użytek własny, a część z tego była sprzedawana. To R. F. (1) mówił R. J. (1), że on dalej sprzedaje marihuanę (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

Było to od września 2007 roku do momentu wyjazdu R. F. (1) za granicę (zeznania R. J. (1) k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

R. F. (1) w październiku 2007 roku wyjechał do S. do pracy.

Był tam niecałe dwa lata i wrócił do Polski w marcu 2009 roku (wyjaśnienia R. F. (1) k. 50 – 53 z tomu III/13, k. 2975 – 2976).

R. B. (1) jest bratem żony bardzo dobrego kolegi R. I. K. pseudonim (...).

Po wyjściu z zakładu karnego R. J. (1) odwiedził I. K. (1).

Chciał go pobić, bo ten jego wcześniejszy wspólnik nie pomógł mu jak był w więzieniu. I. K. (1) powiedział, że handluje heroiną i jak sprzeda jakąś ilość to da R. J. (1) rekompensatę pieniężną za ten wcześniejszy brak zainteresowania. Umówili się na kwotę 2000 złotych.

Wcześniej, przed 2002 rokiem, R. J. (1) miał z I. K. (1) epizod palenia heroiny. W 2007 roku po I. K. (1) widać było, że jest bardzo uzależniony od heroiny. R. J. (1) chcąc sobie przypomnieć jak to jest, zaczął z nim palić heroinę, bo wymusił na I. K. (1), żeby dawał mu ją za darmo. R. J. (1) w to palenie wciągnął R. B. (1).

W styczniu/lutym 2008 roku kiedy R. J. (1) zamieszkał na ulicy (...) przyszedł tam z koleżanką. Wypalili kilka „ćwiartek”.

Potem doszła jeszcze jedna dziewczyna S., pseudonim lub nazwisko (...). S. powiedziała, że może załatwić mały kredyt i wzięłaby heroinę.

R. J. (1) i R. B. (1) stwierdzili, że warto by spróbować handlu heroiną.

Heroina miała tylko rozszerzyć ich asortyment, bo R. J. (1) cały czas handlował marihuaną, a R. B. (1) – amfetaminą.

I. K. (1) powiedział im, że może załatwić im heroinę po 170 złotych za gram, ale oni odmówili, bo R. J. (1) miał już kontakt z (...) (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

(...) to P. J. (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152).

R. J. (1) poznał P. J. na początku roku 2000, w tym samym czasie co T. J. pseudonim (...). Oni byli wspólnikami, zajmowali się rozprowadzaniem marihuany. Potem R. J. (1) został zatrzymany.

Na początku 2008 roku doszło do spotkania z inicjatywy R. J. (1).

Na kolejne spotkanie w kwietniu P. J. przyjechał z chłopakiem o pseudonimie (...). Zaproponowali R. J. (1) sprzedaż heroiny (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). P. J. zaproponował cenę 100 – 110 złotych za gram, ale powiedział, że jak będą brali więcej to cena będzie się zmniejszała (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

R. J. (1) się zdecydował i P. J. przywiózł mu około dwóch gram heroiny „na spróbowanie”. Wypalili ją w trójkę: R. J. (1), R. B. (1) i S. S. (5). (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

S. S. (5), która była narkomanką, powiedziała, że heroina jest dobrej jakości i nadaje się do rozprowadzania. R. J. (1) zaproponował jej, aby rozprowadzała heroinę wśród swoich znajomych.

Kolejną partię proporcjonowanej na „ćwiartki” heroiny R. J. (1) i R. B. (1) dali S. „w komis”. Miała się z nimi później rozliczyć.

S. S. (5) miała to zrobić w ciągu dwóch tygodni, ale ona była uzależniona i większość tego towaru zażyła sama i miała problemy z rozliczeniem (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014, k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). R. J. (1) i R. B. (1) postanowili wtedy, że już nie będą dawać narkotyków osobom uzależnionym, bo znów będą problemy z rozliczeniem.

Po porażce z S. S. (5) chcieli zrezygnować z handlu heroiną, ale P. J. nalegał, żeby znaleźli kogoś bardziej zaufanego (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Wtedy R. J. (1) wpadł na pomysł, żeby na miejsce S. S. (5) wciągnąć I. K. (1). Pojechali do niego z R. B. (1) i zaproponowali mu, że mogą mu dużo taniej załatwić heroinę.

I. K. (1) początkowo nie chciał, mówił, że się tym nie zajmuje, tylko bierze na własny użytek i pali (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18, 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014). Ale R. J. (1) udało się go przekonać proponując mu korzystną cenę – 140 złotych za gram heroiny (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

R. B. (1) i R. J. (1) nalegali i na którymś spotkaniu I. K. (1) powiedział im, że jest możliwość sprzedania tej heroiny chłopakowi, który mieszkał na R., o pseudonimie (...).

(...) to T. J. (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

I. K. (1) powiedział, że będzie brał dla niego.

W połowie czerwca 2008 roku I. K. (1) zadzwonił do nich i zamówił 20 lub 30 gram heroiny, którą R. J. (1) natychmiast wzięł od P. J. (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

To był początek współpracy R. J. (1) i R. B. (1) z I. K. (1), a za jego pośrednictwem z T. J., ale (...) miał nie wiedzieć skąd heroinę ma I. K. (1) (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014, k. 543 – 546 z tomu III/ 1 C, k. 3144 – 3152).

Dlatego kiedy I. K. (1) odebrał heroinę od R. J. (1) koło ogródków na ulicy (...), a przyjechał tam z T. J., to go gdzieś zostawił, żeby się o nich nie dowiedział (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

I. K. (1) wzięł tę heroinę po 140 złotych za gram.

Tak zaczęła się ich współpraca z I. K. (1) (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Trwało to do zatrzymania T. J. około października – listopada 2008 roku (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Po zatrzymaniu (...) I. K. (1) chciał wycofać się z heroiny, ale R. J. (1) i R. B. (1) nalegali, żeby teraz on osobiście zajął się sprzedażą heroiny. Po jakimś czasie udało się im go namówić i zaczęli heroinę od P. J. dostarczać I. K. (1).

Pierwsza taka transakcja odbyła się dwa tygodnie po zatrzymaniu (...), a ostatnia – przed zatrzymaniem I. K. (1) w lutym 2009 roku (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

I. K. (1) został zatrzymany w dniu 11 lutego 2009 roku (wyjaśnienia I. K. (1) k. 2981 – 2983).

W tym czasie przeprowadzili nie mniej niż 10 transakcji po 10 gram heroiny (zeznania R. J. (1) k. 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Wcześniej I. K. (1) powiedział im, że jest śledzony i wydaje mu się, że niedługo zostanie zatrzymany przez Policję. Chodziło o to, że kiedy T. J. został zatrzymany za handel heroiną, poszedł na współpracę z Prokuraturą (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

I. K. (1) powiedział, że nie chce być zatrzymany z towarem.

Mówił także o swoich klientach, którzy kupowali od niego detalicznie, a którzy zajmowali się kradzieżami w sklepach, żeby mieć na heroinę (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014). Wtedy R. J. (1) zaproponował I. K. (1), żeby dał im numery telefonów do osób, które od niego kupowały tę heroinę, bo chcieli przejąć tych kupców. On zgodził się i przekazał im te numery telefonów.

Po krótkim czasie I. K. (1) został zatrzymany, a R. B. (1) i R. J. (1) skontaktowali się z tymi osobami (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2010 roku w sprawie sygn. akt IV K 193/10 I. K. (1) został skazany na karę łączną 2 lat 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za popełnienie: w okresie od września 2007 roku do października 2008 roku przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (m. in. z S. J., P. K. (2), M. G.), w okresie od początku września 2007 roku do października 2008 roku przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz w dniu 11 lutego 2009 roku przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (odpis wyroku sygn. akt IV K 193/10 k. 4 – 12 tom III/14, k. 3637 odw., k. 2555 – 2571, k. 3639)

Z R. J. (1) skontaktował się M. P. pseudonim (...), który był w Zakładzie Karnym na ulicy (...) i pracował w „grupie wolnościowej” przy budowie nowego osiedla na ulicy (...).

R. J. (1) dostarczył mu tam marihuanę i amfetaminę przez okres 3 – 4 miesięcy, do opuszczenia przez M. P. zakładu karnego w lutym/marcu 2008 roku (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26, 68 – 75 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Podczas tej współpracy z M. P. z R. J. (1) skontaktował się ich wspólny kolega **P. W. (1)** (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014, k. 68 – 75 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Na P. W. (1) mówili (...) (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

R. J. (1) i P. W. (1) znają się od 30 lat. Chodzili do jednej szkoły podstawowej, w tym przez dwa lata do jednej klasy (wyjaśnienia P. W. (1) k. 32 z tomu III/15, (...), k. 3584 – 3584 odw.).

P. W. (1) był wtedy w zakładzie karnym na ulicy (...), ale pracował „na wolności” w zakładzie u swojego ojca (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

P. W. (1) przebywał w zakładzie karnym nr 1 w Ł. w okresie od dnia 26 września 2005 roku do dnia 8 stycznia 2008 roku (początek przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności).

W tym samym Zakładzie Karnym odbywał karę M. P. (pismo z Zakładu Karnego nr 1 k. 2 – 3 tom III/15, k. 3638).

Podczas tego pobytu w Zakładzie Karnym nr 1 w Ł. P. W. (1) był zatrudniony w okresie od dnia 11 września 2006 roku do dnia 15 marca 2007 roku jako pracownik budowlany firmy (...), od dnia 12 czerwca 2007 roku do dnia 13 sierpnia 2007 roku w (...) przy Zakładzie Karnym nr 1 i od dnia 13 sierpnia 2007 roku do dnia 8 stycznia 2008 roku jako pomocnik elektryka w Zakładzie (...) w Ł. na ulicy (...) (pismo z Zakładu Karnego nr 1 k. 4 tom III/15, k. 3638).

P. W. (1) odbywał karę za kradzieże samochodów w Zakładzie Karnym nr 1 na ulicy (...). Jako skazany miał możliwość pracy poza zakładem karnym i pracował u swego ojca w zakładzie na ulicy (...) (wyjaśnienia P. W. (1) k. 32 z tomu III/15, (...)).

P. W. (1) jako jedyny z całego zakładu karnego jeździł sam do pracy.

Musiał tam przebywać w godzinach 8.00 – 16.00. Był tam codziennie kontrolowany (wyjaśnienia P. W. (1) k. 3584 – 3584 odw., k. 2984 – 2988).

Nie mógł się przemieszczać, ale zakład karny wyraził na zgodę, aby miał telefon komórkowy (wyjaśnienia P. W. (1) k. 3584 – 3584 odw.).

Stamtąd P. W. (1) dzwonił do R. J. (1), żeby przywoził mu tam marihuanę (wyjaśnienia P. W. (1) k. 32 z tomu III/15, (...), k. 3584 – 3584 odw.). P. W. (1) dzwonił, zamawiał, R. J. (1) podjeżdżał pod jego zakład i (...) wychodził (zeznania R. J. (1) k. 68 – 75 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Raz R. J. (1) przyjechał chłopakiem o ksywie (...) (wyjaśnienia P. W. (1) k. 32 z tomu III/15, (...)). Ale on siedział w samochodzie.

P. W. (1) nie znał go, dopiero później zobaczył go na sprawie (wyjaśnienia P. W. (1) k. 2984 – 2988). Również R. B. (1) nie znał P. W. (1) (zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Pierwsza transakcja odbyła się we wrześniu lub październiku 2007 roku (zeznania R. J. (1) k. 68 – 75, 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

R. J. (1) dostarczył P. W. (1) nie więcej niż 5 razy marihuanę (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

Były to ilości poporcjowane po jednym gramie, jednorazowo do 20 gram w cenie po 25 złotych za gram (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014, k. 77 – 84 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, wyjaśnienia P. W. (1) k. 2984 – 2988).

To R. J. (1) zdecydował, że będzie przywoził marihuanę poporcjowaną, bo nie chciał przyjeżdżać codziennie.

Teoretycznie miało być po 1 gramie, ale on oszukiwał na wadze (wyjaśnienia P. W. (1) k. 3584 – 3584 odw.).

Tę marihuanę P. W. (1) wypalał w trakcie dnia, po około 1 gram dziennie.

Resztę marihuany zostawiał w warsztacie w popielniczce lub w biurku i nie wnosił jej na teren zakładu karnego, bo się bał (wyjaśnienia P. W. (1) k. 32 z tomu III/15, k. 2984 – 2988, k. 3584 – 3584 odw.). Jak się pracuje na zewnątrz zakładu karnego, to przy wejściu do zakładu są takie kontrole, że się rozbiera do naga (wyjaśnienia P. W. (1) k. 3584 – 3584 odw.).

R. J. (1) przywoził mu marihuanę do momentu jak P. W. (1) opuścił zakład karny (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

P. W. (1) wyszedł z zakładu karnego w dniu 28 grudnia 2007 roku na przepustkę, z której nie wrócił, bo trafił do szpitala, gdzie leżał do dnia 14 stycznia 2008 roku.

Po tej przerwie nie wrócił do zakładu karnego, bo został warunkowo przedterminowo zwolniony (wyjaśnienia P. W. (1) k. 2984 – 2988).

Ostatnia transakcja odbyła się w listopadzie 2007 roku (zeznania R. J. (1) k. 68 – 75 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

P. W. (1) był w tamtym okresie uzależniony mocno od marihuany, bo palił ją od 17 roku życia (wyjaśnienia P. W. (1) k. 32 z tomu III/15, (...)). Był zwykłym popalaczem trawy (wyjaśnienia P. W. (1) k. 2984 – 2988).

Leczył się od uzależnienia od 1995 roku (wyjaśnienia P. W. (1) k. 2984 – 2988, k. 3584 – 3584 odw.). Leczył się w różnych ośrodkach aż do stycznia 2011 roku, kiedy to został zatrzymany do innej sprawy, do zarzutów sprzed 11 lat i rozpoczął odbywanie kary (wyjaśnienia P. W. (1) k. 2984 – 2988).

P. W. (1) nie wspominał co dalej robił z tą marihuaną, a R. J. (1) to nie interesowało (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011). Biorąc pod uwagę ilość na pewno mógł wypalić taką ilość jaką brał (zeznania R. J. (1) k. 3012 – 3014).

Największym odbiorcą heroiny od R. J. (1) i R. B. (1) był P. S. (1), chłopaki o pseudonimach (...), (...) i (...) (on przychodził zawsze z dziewczyną) i dziewczyna o imieniu (...) z D.. (...), (...) i K. brali heroinę dla siebie do palenia (zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Czasem R. J. (1) i R. B. (1) zamiast pieniędzy brali rzeczy, które oni ukradli (zeznania R. J. (1) k. 9 – 18 z tomu III/1A, k. 3012 – 3014).

R. J. (1) i R. B. (1) sprzedawali im heroinę w porcjach tzw. „ćwiartkach”. Te osoby brały na własny użytek.

Jedynie (...) dostał od nich kilka razy „w komis” większe ilości by mógł sprzedawać dalej (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Na handel brał tylko P. S. (1) (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Jeszcze przed zatrzymaniem I. K. (1) R. J. (1) i R. B. (1) namówili go, aby przekazał im swoich odbiorców.

Był to styczeń/luty 2009 roku.

I. K. (1) dał im kartkę z numerami telefonów swoich czworga takich ludzi. Byli to: (...), (...), który zawsze poruszał się w towarzystwie swojej dziewczyny o imieniu G., M. i jeszcze jeden chłopak (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26, 123 – 129 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011).

(...) to M. J. (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097, zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011). Miała pseudonim „K.”, bo nazywała się M. J. (wyjaśnienia M. J. k. 2979 – 2980). Obecnie M. J. nosi nazwisko **S.** (pismo z Zakładu Karnego nr 1 w Ł. k. 3291, k. 3639 odw.).

Po zatrzymaniu I. K. (1) R. J. (1) i R. B. (1) zadzwonili do niej i powiedzieli jej, że są od K., i teraz będą jej dostarczać heroinę.

Ustalili, że jak będzie potrzebowała to będzie do nich dzwonić i oni jej przyniosą.

Za „ćwiartkę” heroiny będzie płaciła 50 złotych (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Przywozili tę heroinę do jej mieszkania na ulicę odchodzącą od ulicy (...) między G. a S. (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

Na początku sprzedawał jej tylko R. J. (1). On jeździł, a R. B. (1) zostawał przed bramą, ale później R. B. (1) też jej woził jak dzwoniła, a nie było R. J. (1) (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

M. S. (2) (primo voto J.) kupowała heroinę od R. J. (1) i R. B. (1) (wyjaśnienia M. J. k. 2979 – 2980).

Kupowała ją w okresie od 2008 roku do 2009 roku (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097). Ona brała heroinę przez okres około roku, w czasie kiedy R. J. (1) i R. B. (1) załatwiali heroinę w W..

Zarabiała na życie ciałem, tańczyła po klubach i robiła striptizy (zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097). Pracowała w klubie nocnym jako striptizerka (wyjaśnienia M. S. k. 3476 – 3476 odw.).

Ta heroina, którą od nich kupowała, to była tylko dla niej (zeznania R. J. (1) k. 3144 – 3152). Kupowała od nich na użytek własny (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). Ona brała tę heroinę na własny użytek, bo była w tym okresie mocno uzależniona. R. J. (1) może nawet na pewno stwierdzić, że nie zajmowała się sprzedażą, ponieważ ona zawsze spożywała przy nich tę heroinę, paląc lub wstrzykując ją sobie (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

M. S. (2) (primo voto J.) była ciężko uzależniona (wyjaśnienia M. J. k. 17 z tomu III/16, k. 2979 – 2980). Podejmowała leczenie od uzależnienia od narkotyków, była kilkakrotnie w szpitalu (...) (wyjaśnienia M. S. k. 3476 – 3476 odw.).

M. J. nieraz brała od R. J. (1) i R. B. (1) trzy „dziłałki”, nieraz pięć, a nieraz dziesięć, to zależało ile miała pieniędzy (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097, zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, wyjaśnienia M. S. k. 3476 – 3476 odw.).

(...) to jest 1/4 grama, „ćwiartka” (wyjaśnienia M. S. (1) k. 3635).

Jak była gotówka to potrafiła wziąć nawet 10 „ćwiartek” w ciągu jednego dnia. Najmniej to były dwie „ćwiartki” (wyjaśnienia M. S. k. 3476 – 3476 odw.).

Na początku tej znajomości to było dość duże dostawy, bo dziennie potrafiła wziąć nawet kilkanaście „działek” (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

M. S. (2) (primo voto J.) brała od nich codziennie, przez okres dwóch – trzech miesięcy (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). Przez 3 miesiące kupiła nie mniej niż 500 gram heroiny.

W kwietniu 2009 roku policja zatrzymała jej chłopaka i M. S. (2) (primo voto J.) zaczęła brać mniejsze ilości, rzędu 5 „ćwiartek” (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Później brakowało jej pieniędzy i ze względu na to R. J. (1) z R. B. (1) postanowili jej więcej nie sprzedawać (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011).

Takich klientów jak M. S. (2) (primo voto J.) R. J. (1) i R. B. (1) mieli około 5 (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Co do (...) kontakty zaczęły się podobnie jak z K..

On przychodził zawsze z (...) swoją dziewczyną. Brał od nich „w komis” do sprzedaży, ale nie rozliczył się z ostatniej transakcji. Zatrzymali go później i zabrali mu pieniądze (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26, 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). (...) brał dla siebie heroinę do palenia, a nie do handlu, podobnie jak M. (zeznania R. J. (1) k. 518 – 521 tom III/1C, k. 3144 – 3152).

M. S. (1) to też jest jedna z tych osób „odziedziczonych” po I. K. (1).

Był to chłopak, który też kupował u R. B. (1) i R. J. (1) na własny użytek (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011, zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

M. S. (1) to (...) (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097, zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

M. S. (1) mieszkał na ulicy (...) na wprost zajezdni autobusowej niedaleko zakładu karnego.

Zaczął kupować od nich niedługo po zatrzymaniu I. K. (1) (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

M. S. (1) w okresie styczeń – kwiecień 2009 roku kupował heroinę od R. J. (1) i R. B. (1), na własny użytek, ponieważ był uzależniony (wyjaśnienia M. S. (1) k. 2978 – 2979, k. 3635).

On nie rozprowadzał narkotyków, on je tylko zażywał (wyjaśnienia M. S. (1) k. 13 z tomu III/17, k. 2978 – 2979).

M. S. (1) też kupował „ćwiartki”, choć nie tak dużo jak M. S. (2) (primo voto J.) (zeznania R. J. (1) k. 3006 – 3011).

M. S. (1) brał najmniej, ponieważ pojawiał się sporadycznie, a zawsze jak przychodził to brakowało mu pieniędzy. Kradł po sklepach i jak sprzedawał towar to przychodził po heroinę. Zdarzało się, że chciał płacić w towarze np. chciał dać 5 sztuk past do zębów (zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097). Brał tylko dla siebie, nigdy nie pytał o większe ilości (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Za jednym razem brał „ćwiartkę” tj. ¼ grama, za 50 złotych. To mu starczało różnie, czasami na dwa dni (wyjaśnienia M. S. (1) k. 2978 – 2979, k. 3635).

Czasami płacił od razu, a czasami jak nie miał, to R. J. (1) i R. B. (1) mu kredytowali.

Kupował systematycznie, zdarzało się, że 3 – 4 razy w tygodniu.

Tych transakcji mogło być kilkanaście (wyjaśnienia M. S. (1) k. 2978 – 2979). Przez okres dwóch miesięcy kupował codziennie, ale w maju 2009 roku pokazał się tylko dwa razy w tygodniu (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Spotykali się w parku i w innych takich miejscach, nie wozili mu (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097, zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152). Umawiali się na telefon (wyjaśnienia M. S. (1) k. 2978 – 2979).

Ostatnia transakcja odbyła się w maju 2009 roku (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152).

Potem M. S. (1) przestał dzwonić i zerwał kontakt (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011).

R. J. (1) i R. B. (1) namawiali (...) i M. S. (1), aby dla nich dalej handlowali. Zgodził się tylko (...) (zeznania R. J. (1) k. 21 – 26 z tomu III/1A, k. 3144 – 3152, k. 3006 – 3011).

S. L. (1) jest synem brata matki R. B. (1); jego matka ma nazwisko panięskie (...) (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097, wyjaśnienia S. L. (1) k. 19 – 21 z tomu III/22, k. 2936 – 2937).

Pod koniec 2009 roku R. J. (1) i R. B. (1) nie mieli heroiny; w W. powiedzieli, że trzeba czekać i „na mieście” też nie było (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Wtedy R. B. (1) zapytał G. K. czy by mu nie załatwił heroiny i ten załatwił mu 100 gram.

R. B. (1) spotkał się z nim pod pizzerią na ulicy (...).

Zapłacił mu 90 złotych za gram czyli łącznie 9000 złotych.

To była sobota i R. B. (1) jechał na dyskotekę na B..

Kiedy G. K. przekazał R. B. (1) heroinę, ten zadzwonił do S. L. (1), który mieszkał na ulicy (...) (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097). Było późno (około godziny 22) a R. B. (1) jechał na dyskotekę 60 km od Ł. i nie chciał mieć tej heroiny przy sobie, gdyby go policja zatrzymała (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

R. B. (1) pojechał do S. L. (1) i poprosił, żeby mu to przechował. R. B. (1) nie mówił mu co to jest, a S. L. (1) nie pytał (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097, wyjaśnienia S. L. (1) k. 3602 odw. – (...)).

To nie był pierwszy raz, kiedy R. B. (1) zostawił u S. L. (1) jakieś rzeczy. Byli kuzynami i nie było nic nienormalnego w tym, żeby zostawić coś u rodziny na przechowanie (wyjaśnienia S. L. (1) k. 3602 odw. – (...)).

Ta heroina – taka kulka – była zapakowana w ciemny worek.

S. L. (1) wziął ją, a R. B. (1) pojechał na B. (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Na drugi dzień R. B. (1) już miał tę heroinę u siebie i ją sprzedawał, z tym że jak zawsze połowę zostawił dla siebie do wypalenia.

S. L. (1) za przechowywanie tej heroiny nic nie miał (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097).

Ponieważ R. B. (1) chciał zarobić „na boku” 3000 złotych, powiedział R. J. (1), że kupił ją od S. L. (1) po 120 złotych (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097, wyjaśnienia S. L. (1) k. 3602 odw. – (...)). A S. L. (1) nigdy nie sprzedawał heroiny nawet w małych ilościach (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097, wyjaśnienia S. L. (1) k. 19 – 21 z tomu III/22, k. 2936 – 2937).

Podczas przeszukania samochodu S. L. (1) w dniu 19 września 2011 roku znaleziono paczkę zapalek zawierającą m.in. dwa zwitki suszu roślinnego koloru zielonego.

Waga netto suszu wynosiła 0,55 grama (protokół przeszukania samochodu k. 5 – 7 tom III/22, k. 3638, protokół oględzin rzeczy k. 24 – 26 tom III/22, k. 3638, protokół zważenia dowodu rzeczowego k. 27 tom III/22, k. 3638).

Po użyciu testera do wykrywania narkotyków uzyskano wynik pozytywny w kierunku marihuany (protokół użycia testera k. 28 tom III/22, k. 3638). Zabezpieczony susz poddano badaniom. Stwierdzono, że jest to ziele konopi innych niż włókniste. Ziele konopi innych niż włókniste jest środkiem odurzającym grupy I – N (wykaz środków odurzających z załącznika nr 1) oraz grupy IV – N (wykaz środków odurzających z załącznika nr 1) ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (opinia nr (...) wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej k. 1395 – 1398, k. 3638 odw.).

Ta marihuana znaleziona w samochodzie w schowku była S. L. (1), który miał taki okres w swoim życiu, że popalał sobie, ale były to znikome ilości (wyjaśnienia S. L. (1) k. 3602 odw. – (...)).

P. S. (1) jest bratem przyrodnim **R. J. (3)**; mają wspólną matkę (zeznania P. S. (1) k. 3196 – 3200).

Pod koniec 2008 roku E. S. zamieszkała z P. S. (1) na ulicy (...). Tam także mieszkał R. J. (3) ze swoją żoną K. (zeznania E. S. k. 17 – 21 z tomu III/29, k. 3238 – 3240).

P. S. (1) był największym odbiorcą heroiny od R. J. (1) i R. B. (1). Mieszkał z E. S., która wiedziała o tym handlu (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. J. (3) pseudonim (...) zaczął handlować heroiną jak zobaczył ile jest z tego pieniędzy.

Było to około grudnia 2009 roku (zeznania E. S. k. 17 – 21 z tomu III/29, k. 3238 – 3240).

Zdarzyło się kilka razy, że jak R. B. (1) był u P. S. (1) to przychodził do niego jego brat R. J. (3) ze swoją żoną K..

P. S. (1) przy R. B. (1) robił „działki” R. J. (3) i dawał mu do handlu.

Zazwyczaj było to 40 – 50 „działek” i on je dalej sprzedawał.

Raz zdarzyło się, że R. B. (1) pomagał robić „działki” dla R. J. (3): P. S. (1) sypał heroinę na wagę, R. B. (1) zawijał ją w sreberko, a R. J. (3) stał i ich poganiał, bo mu się spieszyło – ludzie dzwoniли do niego po heroinę (zeznania R. B. (1) k. 279 – 284 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

Początkowo P. S. (1) dawał R. J. (3) heroinę w „ćwiartkach”, potem w gramach i R. J. (3) sam je dzielił na mniejsze porcje. Jednorazowo R. J. (3) brał 5 – 10 gram heroiny (zeznania E. S. k. 17 – 21 z tomu III/29, k. 3238 – 3240).

R. B. (1) osobiście nigdy nic nie sprzedawał R. J. (3), ale wie, że on brał „w komis” heroinę od brata, na sprzedaż (zeznania R. B. (1) k. 3090 – 3097). W obecności R. B. (1) P. S. (1) przekazał R. J. (3) około 40 – 50 gram heroiny, które on dalej sprzedawał (zeznania R. B. (1) k. 301 – 304 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097).

R. J. (3) handlował tą heroiną do momentu zatrzymania P. S. (1) to jest do dnia 8 kwietnia 2010 roku (zeznania E. S. k. 17 – 21 z tomu III/29, k. 3238 – 3240).

Po zatrzymaniu P. S. (1), A. F. miała nadal kontakt z jego dziewczyną E. S. i jego bratem R. J. (3).

Wtedy E. S. zaproponowała, aby A. F. dostarczała jej narkotyki na tych samych zasadach jak z P. S. (1).

A. F. nie miała pieniędzy i zawsze E. S. lub R. J. (3) wykładali pieniądze, a A. F. z nimi jeździła.

Heroinę odbierali od A. P..

Wyjazdy A. F. były albo z E. S. albo z R. J. (3), bo odkąd P. S. (1) został zatrzymany oni razem nie jeździli, bo byli pokłóceni.

Łącznie dla R. J. (3) po zatrzymaniu P. S. (1) A. F. załatwiła z W. co najmniej 100 gram heroiny.

Ceny w W. wahały się od 80 złotych do 140 złotych za gram zależnie od ilości narkotyków jaka była odbierana, a najdrożej miał R. J. (3), bo brał jednorazowo mało (wyjaśnienia A. F. k. 98 – 101 z tomu III/4, k. 3001 – 3005).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt IV K 106/12 R. J. (1) został skazany na karę łączną 1 roku 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 10 lat próby (na podstawie art. 60 § 3 i 5 k.k. w związku z art. 343 § 1 i 2 pkt 2 k.p.k.) za popełnienie w okresie od października 2007 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku: przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. (za co wymierzono mu na karę 11 miesięcy pozbawienia wolności) oraz przestępstwa z art. 59 ust. 1 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (w związku z art. 60 § 3 k.k.) (za co wymierzono mu kary 11 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny 500 stawek dziennych po 50 złotych każda).

Tym samym wyrokiem Sąd skazał R. B. (1) na kary łączne 4 lat pozbawienia wolności i grzywny 400 stawek dziennych po 10 złotych każda, za popełnienie w okresie od przełomu maja i czerwca 2007 roku do dnia 9 września 2009 roku przestępstwo przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. (za co wymierzono mu na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności), w okresie od października 2007 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku przestępstwa z art. 59 ust. 1 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (za co wymierzono mu kary 3 lat pozbawienia wolności i grzywny 350 stawek dziennych po 10 złotych każda), w okresie od kwietnia 2010 roku do dnia 9 września 2010 roku przestępstwa z art. 59 ust. 1 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (w związku z art. 60 § 3 k.k.) (za co wymierzono mu kary 11 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny 200 stawek dziennych po 10 złotych każda), w okresie od maja/czerwca 2007 roku do sierpnia 2007 roku przestępstwa z art. 59 ust. 1 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 11 § 2

k.k., art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (w związku z art. 60 § 3 k.k.) (za co wymierzono mu kary 11 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny 100 stawek dziennych po 10 złotych każda).

Tym samym wyrokiem za popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k. i z art. 59 ust. 1 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii zostali skazani P. S. (1) (w związku z art. 60 § 3 k.k.), M. M. (2) (w związku z art. 343 § 1 i 2 pkt. 2 k.p.k.), A. N., M. S. (3), E. S., B. M. i A. K. (odpis wyroku z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie sygn. akt IV K 106/12. k. 1982 – 1997, k. 3638 odw.).

R. wyjaśnienie oskarżonych i inne okoliczności podmiotowe.

Przed Sądem, na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 roku, oskarżona **A. F.** nie przyznała się do grupy przestępczej i do zarzutu co do E. S. i przyznała się do pozostałych zarzutów.

Ponieważ oskarżona skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień ujawniono wyjaśnienia oskarżonej złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Podczas przesłuchania w dniu 19 sierpnia 2010 roku (po jej pierwszym zatrzymaniu) A. F. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (kupna narkotyków w W.) i oświadczyła, że chce złożyć wyjaśnienia, ale później na policji.

Tego samego dnia na policji, A. F. oświadczyła, że będzie teraz wyjaśniała i podtrzymuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wyjaśniła, że w lutym 2009 roku jej narzeczony M. K. (1) trafił do Aresztu Śledczego a ona poszła na terapię metadonową do Szpitala im. (...). Tam poznał chłopaka imieniem R., który mieszka w W. w okolicach M./Wawelskiej, chyba na ulicy (...). Jego numer telefonu miała zanotowany (...). Rozmawiali na temat heroiny. Po kilku dniach A. F. zatelefonowała do niego, aby załatwić heroinę. Umówili się w W.. A. F. pojechała tam pociągiem, spotkali się i razem poszli po towar do chłopaka o imieniu M. pseudonim (...).

A. F. dała R. 550 złotych. R. te pieniądze przekazał (...) a ten dał mu 5 gram heroiny. Wtedy (...) dał A. F. swój numer telefonu (zapisała go (...)). Za fatygę A. F. dała R. jedną ćwiartkę heroiny. Resztę heroiny sama wypaliła.

W swych wyjaśnieniu oskarżona opisała (...) i R..

W listopadzie 2009 roku A. F. ponownie poszła na kurację metadonową. Tam poznała chłopaka o pseudonimie (...). Na okazanej jej tablicy poglądowej oskarżona rozpoznała R. J. (1).

Jak A. F. była na tym detoxie przyjeżdżał tam chłopak o pseudonimie (...). Na okazanej jej tablicy poglądowej oskarżona rozpoznała P. S. (1). On mieszkał z dziewczyną – E. S..

Przyjeżdżał też (...) (zwany też (...)). Na okazanej jej tablicy poglądowej oskarżona rozpoznała R. B. (1).

Jak byli na detoxie przez pierwsze dwa – trzy dni P. S. (1) przywoził R. J. (1) heroinę, po dwie „ćwiartki”. A. F. pomagała R. J. (1) wciągnąć tę heroinę na pierwsze piętro, a później w toalecie razem z R. J. (1) palili ją. Na tej terapii A. F. zgadła się z R. J. (1), że może załatwić większe ilości w dobrej cenie, w W..

Po kuracji pojechali z R. J. (1) do mieszkania P. S. (1).

(...) zapytał P. S. (1) jak stoi z towarem, a ten powiedział, że nie ma. A. F. zadzwoniła do (...) do W. i umówili się, że A. F. przyjedzie po 50 gram heroiny.

A. F. pojechała tam z R. J. (1) i R. B. (1).

Na miejscu A. F. wsiadła do samochodu (...) – H. (...) na (...) numerach. Dała mu 5000 złotych, które wcześniej dostała od R. J. (1) lub R. B. (1). (...) dał A. F. 50 gram heroiny w jednorazowej, foliowej torebce. Po transakcji, w samochodzie, A. F. oddała tę heroinę (...) i (...).

W drodze do Ł. wypalili półtorej „ćwiartki” heroiny we troje. Ta wypalona heroina była „za fatygę” dla A. F..

Po paru dniach A. F. razem z P. S. (1), R. J. (1) i R. B. (1) ponownie pojechali do W., tym razem do R.. Wcześniej telefonicznie A. F. umówiła się z R. w W.. Samochód prowadził P. S. (1).

Oni dali pieniądze A. F., miała wziąć 50 gram heroiny.

W W. R. kazał, aby (...) i (...) wysiedli z samochodu.

A. F. z P. S. (1) i R. pojechali do jakiegoś lasu w W.. R. wziął pieniądze, wysiadł z samochodu i gdzieś poszedł.

Po powrocie dał oskarżonej 50 gram heroiny w jednorazowej, foliowej torebce.

W drodze powrotnej odwieźli R., zabrali (...) i (...) i wrócili do Ł.. A. F. dała heroinę R. J. (1) i R. B. (1). Po drodze oni dali za to A. F. do zapalenia 0,25 grama heroiny.

Te dwa wyjazdy odbyły się w listopadzie 2009 roku.

Kiedy byli sami w samochodzie A. F. umówiła się z P. S. (1), że będzie z nim jeździć do W., bo (...) i (...) nie dają jej nic za fatygę.

Pierwszy raz z P. S. (1) po heroinę A. F. pojechała w W. chyba na początku grudnia 2009 roku, do (...).

Do tego (...) pojechali z P. S. (1) łącznie około dziewięć razy.

A. F. nie pamięta dni, ani miesięcy.

Z tego sześć razy A. F. kupowała osobiście od (...) po 100 gram heroiny i dwa razy po 300 gram. 1 gram kosztował 100 złotych. Czyli osobiście kupiła od (...) 1200 gram heroiny za łączną kwotę 120 000 złotych.

Za każdym razem A. F. najpierw dostawała pieniądze od P. S. (1), dzwoniła do (...) i umawiała się z nim w W. w miejscu wskazanym przez niego.

Ostatni raz byli u M. na około tydzień przed zatrzymaniem P. S. (1).

Mogło to być pod koniec marca lub na początku kwietnia 2010 roku.

Tym ostatnim razem A. F. pojechała z P. S. (1), ale oni transakcje przeprowadzili bez niej. Wtedy P. S. (1) kupił 500 gram heroiny za kwotę 40 500 złotych; jeden gram kosztował 81 złotych.

Ze cztery razy pojechała z nimi szwagierka P. K. (1), żona R. J. (3) brata P. S. (1). Ona prowadziła samochód.

A. F. wyjaśniła, że nie wie czy ona wiedziała po co oni jadą do W..

Dwa razy pojechał z nimi R. J. (3), ale A. F. nie wie czy on wiedział po co jadą. Dwa – trzy razy z nimi w W. była E. S..

Dwa razy pojechali z P. S. (1) sami, taksówką.

Za te osiem razy A. F. dostała za każdym razem po 2 gramy heroiny „za fatygę”, które ona wypaliła. Nie sprzedawała, ani nie częstowała nią innych osób.

Od maja do września 2009 roku A. F. trzykrotnie pojechała do W. po heroinę od (...). Kupowała po 10 gram heroiny.

Jeden gram kosztował 110 złotych.

R. F. (2) widziała pod koniec lipca 2010 roku. Od niego kupiła 5 gram heroiny za łączną kwotę 500 złotych. Tę heroinę A. F. zużyła sama. W telefonie A. F. ma nowy numer telefonu do R..

Przed Sądem oskarżony A. F. potwierdziła te wyjaśnienia i wyjaśniła, że w dalszym ciągu nie wie jak nazywa się ten R. z W..

(...) zna z imienia, nie zna jego nazwiska.

K. J. pojechała z inicjatywy P. S. (1). P. S. (1) i R. J. (3) to są bracia.

Podczas przesłuchania w dniu 20 sierpnia 2010 roku oskarżona A. F. oświadczyła, że podtrzymuje swoje wyjaśnienia jakie złożyła w dniu 19 sierpnia 2010 roku w Prokuraturze i na policji.

Po okazaniu jej tablicy poglądowej z wizerunkami mężczyzn oskarżona rozpoznała „R. z W.” jako R. K..

Wyjaśniła, że on tylko raz pośredniczył w załatwianiu heroiny dla A. F.. Później oskarżona kupowała od (...)–pseudonim (...).

R. znał (...), ale A. F. nie wie skąd.

A. F. widziała się z (...) ostatni raz przed zatrzymaniem P. S. (1). Od tamtej pory nie kupowała od niego heroiny, choć telefonicznie się z nim kontaktowała.

A. F. wyjaśniła, że jak pojechała z (...) i D.” pierwszy raz do W. to oni nie znali R..

Po odczytaniu tych wyjaśnień przed Sądem oskarżona potwierdziła je i wyjaśniła, że R. chyba raz przywiózł, ale nie jest w stanie powiedzieć czy od (...) czy z innego źródła. Zdarzyło się, że jak zadzwoniła do R., to on powiedział, że nie ma i musiała czekać.

W kolejnym przesłuchaniu tego dnia w postępowaniu przygotowawczym A. F. przyznała się do zmienionych zarzutów. Oświadczyła, że będzie wyjaśniała i podtrzymuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone w sprawie.

Podczas konfrontacji z P. S. (1) w dniu 22 czerwca 2011 roku oskarżona A. F. rozpoznała P. S. (1) i wyjaśniła, że w tej chwili nie pamięta dokładnie jaka była ilość tej heroiny. Nie wyklucza, że mogło być jej 100 gram, ale nie pamięta.

Jeśli chodzi o ich wyjazdy to mogły ich być około dziewięciu.

Co do ostatniej transakcji mogło wzięte 500 gram, ale oskarżona nie wyklucza, że mogło być 600 gram, bo nie pamięta; bardziej kojarzy 500 gram. Pamięta, że ta transakcja była rozbita na dwie i za pierwszym razem czekali długo z P. S. (1) na dowieszenie towaru, a na drugi dzień (lub za dwa dni) była kolejna partia heroiny. A. F. utkwiała w głowie ilość 500 gram i kwota 40 500 złotych, ale nie wyklucza, że było tego więcej.

A. F. wyjaśniła, że nie wie co P. S. (1) z tym robił, nie interesowało jej to.

Przed Sądem oskarżona potwierdziła odczytane wyjaśnienia i wyjaśniła, że jej jedyny zysk to było to co dostała w heroinie. Pytała Prokuratora dlaczego ma w zarzucie stały dochód, to on powiedział, że to jest tak jakby brała za to pieniądze.

Z tego co wie to osoby, które ją pomówiły to też zeznały, że tylko to z tego miała.

Podczas przesłuchania w dniu 24 października 2011 roku (po zmianie zarzutów) oskarżona A. F. wyjaśniła, że nie przypomina sobie, aby oprócz (...), (...) i S. były jeszcze inne osoby, z którymi jeździła po heroinę do W..

Jak jeździła po heroinę do W. była pod wpływem heroiny i dlatego też ma luki w pamięci. Była silnie uzależniona.

Prokuratorowi Anna Fortuna przyznała się do przedstawionych jej zarzutów i podtrzymywała dotychczas złożone wyjaśnienia.

Oświadczyła, że będzie chciała się poddać karze.

Podczas przesłuchania w dniu 9 listopada 2011 roku oskarżona podtrzymała złożone przez siebie wyjaśnienia i przyznała się do obu czynów.

Zaproponowała dobrowolne poddanie się karze i jej wysokość.

Po ujawnieniu tych wyjaśnień oskarżona A. F. potwierdziła je i oświadczyła, że taki wniosek składała, ale taki wniosek zaproponował Prokurator. Ona była w szoku, chciała dostać ten wyrok, ponieważ myślała, że to będzie najlepsze wyjście dla niej. Nie miała wtedy adwokata, nie miała się kogo poradzić. Podjęła decyzję szybko, nie myśląc, nie zdawała sobie sprawy, że będzie musiała siedzieć, bo pierwszy wyrok miała w zawieszeniu.

A. F. wyjaśniła, że kokainę też zakupiła w W., chyba od (...), w czasie jednej z transakcji.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora, w dniu 29 listopada 2011 roku, oskarżona A. F. przyznała się do przedstawionych jej w dniu dzisiejszym zmienionych zarzutów i wyjaśniła, że w rzeczywistości po zamknięciu P. S. (1) zaczęła robić interesy z A., która mieszka w A. i ma chłopaka o pseudonimie (...).

A. F. poznała ją wcześniej i paliły razem, a A. F. pomagała jej załatwić heroinę m.in. od dilerów spod Galerii (...), od (...).

A. F. kupowała od niego codziennie nie mniej niż po 0,5 grama. Trwało to aż A. F. trafiła na odwyk do B., gdzie poznała R..

Po wyjściu A. F. z detoxu albo A. albo ten (...) zwrócili się do A. F. czy może im załatwić narkotyki. Powiedzieli, że dysponują pieniędzmi i po raz pierwszy pojechali do W. do R..

R. dał A. F. „wjazd” do (...).

A. F. za te wyjazdy dostawała „działkę” heroiny czyli z takiego wyjazdu miała 0, 25 – 1 gram heroiny.

Heroiny była kupowana po 110 lub 120 złotych.

Później kiedy A. F. ponownie trafiła na detox, A. z (...) odwiedzali ją i powiedzieli, że nie mają skąd brać.

A. F. zadzwoniła do (...) i powiedziała mu, że teraz oni będą się z nim kontaktować.

A. F. wyjaśniła, że wizerunek tego (...) był jej okazywany, ale wtedy powiedziała, że go nie rozpoznaje. Obawiała się, że to wszystko co zrobiła wyjdzie na jaw i taka była jej linia obrony. Również A. była jej okazywana. Co do niej też tak powiedziała z przyczyn jak wyżej.

Jak jechała z R. J. (1) pierwszy raz do W. zadzwoniła do niej A. z (...) i zapytali czy będzie jechała do W., a gdy potwierdziła – to czy może dla nich wziąć. Wyszło jednak tak, że oni nie dowieźli A. F. tych pieniędzy na heroinę, a (...) nie chciał, żeby A. F. brała narkotyki dla innych osób kiedy jeździ z nimi. Wówczas A. F. pokłóciła się z A. i (...), i kontakt się urwał.

Później A. F. jeździła z (...) do W. chyba 2 razy.

Potem pojawił się P. S. (1) i dalej było tak jak wyjaśniła jak była pierwszy raz zatrzymana. P. S. (1) został zatrzymany w kwietniu 2010 roku.

A. F. miała kontakt z jego dziewczyną E. i jego bratem, którego imienia nie pamięta. To S. zaproponowała, aby A. F. dostarczała jej narkotyki na tych samych zasadach jak z P. S. (1).

A. F. nie miała pieniędzy i zawsze E. i ten brat wykładali pieniądze, a A. F. z nimi jeździła. Wyjazdy były albo z E. albo z jego bratem, bo odkąd P. S. (1) został zatrzymany oni razem nie jeździli, bo byli pokłóceni.

Heroinę odbierali od (...) i chyba raz wzięli od R. jak M. nie miał.

Łącznie dla E., po zamknięciu P. S. (1), A. F. załatwiła co najmniej 400 gram heroiny z W.. Mogło być więcej, ale oskarżona nie sądzi, żeby było tego aż 900 gram. Dla tego brata było łącznie 100 gram heroiny.

Ceny wahały się od 80 do 140 złotych za gram, zależnie od ilości narkotyków jaka była odbierana.

Ta najtańsza była jak A. F. brała jednorazowo 500 gram z P. S. (1) w okresie marzec/kwiecień 2010 roku. Drożej miał ten brat P. S. (1), bo brał jednorazowo mało.

Współpraca z E. S. skończyła się jak M. K. (1) wyszedł z Aresztu Śledczego w P.. Od tego czasu zerwali kontakty z tym środowiskiem. A. F. poszła na detox. Przez tydzień lub dwa nie miała kontaktu z heroiną. W tym czasie A. F. spotkała E. i zaczęły kombinować: wymyśliły, że załatwią dwie „ćwiartki” (choć nie było to pełne 0,5 grama). A. F. załatwiła to od chłopaka, który jeździ czarnym samochodem.

Na okazanych jej tablicach poglądowych A. F. rozpoznała: (...) to J. H. i (...) to A. P..

Po odczytaniu tych wyjaśnień na pytania Sądu oskarżona A. F. nie potwierdziła tych odczytanych wyjaśnień. Wyjaśniła, że tak naprawdę nie rozpoznawała cały czas tego M.. Jak już prokurator chciał ją wsadzić do aresztu, to pomyślała, że powie na tego chłopaka, bo zapoznała się z aktami sprawy i zobaczyła, że K. na niego gada.

Prokurator powiedział, że nie wierzy w każde jej słowo i oskarżona chciała coś powiedzieć, żeby wypuścił ją na wolność.

Nie rozpoznała również tej A. do końca. Powiedziała, że jest podobna, ale nie była w stanie jej rozpoznać, nie znała jej nazwiska.

Oskarżona wyjaśniła, że przyznała się do tego udzielenia E. S. heroiny, bo stwierdziła, że to nie robi już różnicy. Ten fragment dotyczący kupna heroiny z E. wymyśliła. Jak się mijały z E. w Prokuraturze to ona powiedziała „Ania przyznaj się”. Oskarżona chciała się do wszystkiego przyznać, żeby wyjść stamtąd i podejrzewa, że jeśli by coś jeszcze Prokurator mówił to ona też by się do tego przyznała.

E. S. była uzależnioną osobą, miała robione testy przed zatrzymaniem i przez to wyszła jej heroina i zgoniła to na oskarżoną. Osoba uzależniona musi brać dzień w dzień, więc jak oskarżona mogłaby udzielić jej jednorazowo? Ona nie chciała mówić prawdy, pomawiać innych ludzi, a A. F. już miała taki zarzut, to powiedziała na nią.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (w tym postępowaniu) w dniu 30 listopada 2011 roku oskarżona A. F. przyznała się do popełnienia tych czynów i podtrzymała złożone przez siebie ostatnio u Prokuratora wyjaśnienia. Wyjaśniła, że wie, że zrobiła największy błąd w życiu. Leczy się w poradni uzależnień, jest uzależniona od heroiny, nie nadaje się, żeby ją zamknąć, walczy z uzależnieniem.

W tym samym dniu Prokurator uzupełnił zarzuty postawione A. F. (o zarzut XIV) i przesłuchał ją. Wtedy A. F. przyznała się do uzupełnionych w dniu dzisiejszym zarzutów i podtrzymała swoje dotychczasowe wyjaśnienia, w tym te z konfrontacji.

Na okazanej jej tablicy poglądowej rozpoznała (...) A. chłopaka to K. W..

Przed Sądem oskarżona potwierdziła odczytane wyjaśnienia i wyjaśniła, że przyznała się do tego, bo chciała po prostu wyjść.

Podczas konfrontacji z R. J. (3) w dniu 30 listopada 2011 roku A. F. wyjaśniła, że jeżeli chodzi o porcjowanie to to co mówi J. jest nieprawdą, bo jak już wyszedł M. to nie było heroiny.

Co do wyjazdów do W. to mogło tak być.

Tego (...) A. F. nie zna, bo on nie był jej znajomym.

Mogło tak być odnośnie tego kodu, ale A. F. też tego nie pamięta.

Po ujawnieniu tych wyjaśnień na pytania Sądu, oskarżona A. F. potwierdziła je i wyjaśniła, że R. J. (3) zeznał, że znała jakiś kod do klatki, a ona sobie tego nie przypomina. R. J. (3) zeznał, że jej chłopak był przy jakimś porcjowaniu chyba u J. w mieszkaniu. Tak nie było, bo jak sobie przypomina, to jak M. wyszedł z aresztu, to oskarżona poszła na detoks i nie było heroiny.

W swym pierwszym wyroku A. F. dostała 2 lata w zawieszeniu na 3 lata, nakaz przymusowego leczenia i kuratora. Nie pamięta, w którym roku to było.

Chodziła na (...) 54 do poradni, teraz już jej tam nie ma i nie mają dokumentacji.

A. F. wyjaśniła, że w jednym z protokołów powiedziała, że jest osobą uzależnioną, bo uzależnionym jest się do końca życia, ale teraz jest w okresie abstynencji. Jak wyszła z więzienia nie brała narkotyków. Dostawała (...), ale jak trafiła do aresztu kuracja metadonem nie była stosowana, ale wytrzymała.

A. F. wyjaśniła, że dostawała za to narkotyki, nie miała zysku.

Była tylko pośrednikiem, podawała dalej wszystkie otrzymane pieniądze.

Nie handlowała narkotykami. E. S. na pewno nie udzielała.

Obecnie pracuje. Jest zatrudniona przez pośrednictwo pracy. Jak wyszła z aresztu śledczego, to praca na nią czekała i pracuje do tej pory.

Nie zna R. J. (2), P. W. (1), A. P..

Ze współoskarżonych zna R. J. (3), (...) czyli R. J. (1), P. S. (1).

Przed zamknięciem przewodu sądowego na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku, po ujawnieniu jej wyjaśnień podczas okazania wizerunku w dniu 22 czerwca 2011 roku, kiedy to oskarżona A. F. rozpoznała A. P., oskarżona potwierdziła, że tak wtedy powiedziała.

Na pytanie Sądu oskarżona wyjaśniła, że na ten moment na tej tablicy jest oskarżony A. P., którego w swoich wyjaśnieniach nazywała (...) albo (...).

Rozpoznała tego człowieka ze względu na to, że zapoznała się z aktami sprawy. Już była zła, bo wszyscy na nią zaczęli gadać, ktoś go poznał i oskarżona tak samo powiedziała na niego.

To co wyjaśniała na temat transakcji z (...) to było prawdą; to były sekundowe transakcje w samochodzie.

A poznała (...) chyba przez R., który był z nią na detoksie.

A. F. wyjaśniła, że zeznawała już w tej sprawie, że tak naprawdę tego człowieka nie rozpoznawała, dopiero potem, jak zapoznała się z aktami sprawy, to go poznała.

J. jeździł jak ona jeździła ze S. do W. po heroinę, to jeździł z bratem, bo lubił jeździć. Oskarżona nie wie czy on wiedział o co chodzi.

S. A. F. знаła wcześniej, poznała ją przez (...).

S. była w to zaangażowana, jeszcze przed zatrzymaniem S.. Jak kupowali ze S. w W., to S. była z nimi. Wiedziała, bo była przy dzieleniu. Jak poszedł S. siedzieć, to już skończyło się z heroiną. A. F. poszła na detoks.

Oskarżona wyjaśniła, że zażywała narkotyki około 6 lat, przestała niedawno. Jak wyszła z więzienia z tej sprawy, to już nie brała. Zerwała z tym środowiskiem, pracuje w (...) na J., nie ma czasu sama dla siebie i jakoś tak idzie. Ma pracę z pośrednictwa pracy, co dwa tygodnie jest odnawiana umowa, ma już ich cały plik, choć pracuje cały czas na tym samym stanowisku pracy i wykonuje cały czas tą samą pracę.

W czasie objętym zarzutami to jej uzależnienie od narkotyków było, tak jak mówili psychiatrzy, wysokie.

A. F. wyjaśniła, że za każdym razem jak pojechali dostawała dwa gramy heroiny dla siebie. Takie dwa gramy starczało nawet na dwa i pół dnia albo i krócej. Od R. J. (1) nic nie dostała, zapalili „ćwiartkę” i to jeszcze razem.

Żadnych pieniędzy nie brała, żadnych innych korzyści materialnych też nie miała.

Z tą kokainą było tak jak z heroiną, choć A. F. nie wie czy od R.. Oskarżona kupiła ją w W. za pieniądze P. S. (1). Kokaina była chyba po około 200 złotych za gram. Tą kokainę to w sumie też zużyły z E.. Jeszcze tam trochę zostało troszeczkę z tych 5 gram dla S..

A. F. wyjaśniła, że pytała Prokuratora dlaczego ma stałe źródło dochodu, a on jej wytłumaczył, że to tak jakby zamiast heroiny brała pieniądze, to jest jednoznaczne. A przecież jakby chciała handlować, to by wzięła i handlowała, a tak to brała tylko na swoje zużycie. Tylko i wyłącznie posiadała narkotyki na własny użytek. Nie zdarzyła się sytuacja by komukolwiek udzieliła narkotyku. Nigdy nie udzieliła narkotyków E. S..

Nic oskarżonej nie wiadomo, aby po zatrzymaniu S. R. J. (3) jeździł do W. po narkotyki. Był z nią, ale ze S.. Po zatrzymaniu S. nie jeździł z oskarżoną.

Ona nigdy nie kupowała od R. J. (3) narkotyków.

Przed zatrzymaniem brała narkotyki, była uzależniona więc na pewno była pod wpływem narkotyków.

Oskarżona wyjaśniła, że podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym była mowa, że jak się przyzna to będzie 5 – 6 lat i po krzyku

(wyjaśnienia A. F. k. 26 – 27, 31 – 34, 39 – 40, 42 – 43, 58 – 61, 73 – 76, 81 – 83, 98 – 101, 105, 111 – 112 z tomu III/4, k. 29 – 31 z tomu III/30, k. 3001 – 3005, k. 61 – 62 z tomu III/4, k. 3635 – 3636 odw.).

W jednorazowym badaniu sądowo – psychiatrycznym stwierdzono, iż **A. F.** nie przejawia objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono u niej zaburzenia osobowości oraz uzależnienie od heroiny – obecnie (12 grudnia 2011 roku) w okresie deklarowanej abstynencji.

W odniesieniu do zarzucanych jej czynów A. F. rozumiała wówczas ich znaczenie i mogła pokierować swoim postępowaniem.

Obecnie oskarżona kwalifikuje się do udziału w terapii odwykowej w zakładzie stacjonarnym, która może być także prowadzona w systemie penitencjarnym (opinia sądowo – psychiatryczna k. 1094 – 1096, k. 3638 odw., zeznania M. S. (4) i J. D. k. 3583 - 3584).

Stan uzależnienia od narkotyków, w tym przypadku opiatów, przejawia się między innymi koniecznością stałego, codziennego zażywania narkotyku, czemu towarzyszy wzrost tolerancji czyli konieczność przyjmowania coraz większych dawek i coraz częściej, a w przypadku odstawienia narkotyku występują objawy uzależnienia tkankowego charakteryzujące się objawami abstynencyjnymi czyli różnymi dolegliwościami cielesnymi.

Uzależnienie od heroiny charakteryzuje się tym, iż zachodzi konieczność stałego, codziennego zażywania tychże środków. Nie jest możliwe u osób uzależnionych aby mogły one zażywać narkotyk raz na tydzień czy rzadziej, okazjnie, ponieważ organizm potrzebuje środka narkotycznego – heroiny bądź też innych opiatów – tak jak pokarmu, jak płynów. Osoby uzależnione mogą mieć maksymalnie dzień, dwa dni przerwy w zażywaniu, ale wynika to zazwyczaj z faktu braku dostępu do środka narkotycznego i wtedy występują już po upływie doby wyraźne objawy abstynencyjne tzw. głodu tkankowego (zeznania M. S. (4) i J. D. k. 3583 - 3584).

Skazanie **A. F.** wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2008 roku w sprawie sygn. akt IV K 125/08 na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby (nie zarządzono wykonania kary pozbawienia wolności) za popełnienie w okresie sierpnia i września 2007 roku przestępstw z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, uległo zatarciu (odpis wyroku sygn. akt IV K 125/08 k. 67 – 70 tom III/4, k. 3637, karta karna k. 2696, 3023, k. 3639, 3336, 3526, k. 3639 odw).

A. F. po zakończeniu trwania wobec niej okresu tymczasowego aresztowania w tej sprawie i opuszczeniu zakładu karnego, nie zażywa narkotyków (wyjaśnienia **A. F.** k. 3635 – 3636 odw.). Podjęła i kontynuuje stałą pracę zarobkową (wyjaśnienia **A. F.** k. 3635 – 3636 odw., kopie umów o pracę k. 3625 – 3627, k. 3640).

Przed Sądem, na rozprawie w dniu 28 marca 2013 roku, oskarżony **A. P.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i oświadczył, że na tym etapie nie będzie składał wyjaśnień. Potwierdza to co mówił w toku postępowania przygotowawczego.

Ponieważ oskarżony odmówił składania wyjaśnień ujawniono jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora w dniu 30 maja 2011 roku oskarżony **A. P.** nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów i oświadczył, że nie będzie składał żadnych wyjaśnień.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 1 czerwca 2011 roku **A. P.** nie przyznał się do popełnienia tych czynów. Oświadczył, że nie będzie składał wyjaśnień, ale będzie odpowiadał na pytania. Odpowiadając na pytania oskarżony wyjaśnił, że jego matka cierpi na nowotwór z przerzutami, a ojciec pracuje poza W..

W czasie przesłuchania przez Prokuratora w dniu 1 grudnia 2011 roku **A. P.** nie przyznał się i oświadczył, że nie chce składać wyjaśnień, ale będzie odpowiadał na pytania. Przesłuchujący oświadczył, że nie ma pytań.

Po odczytaniu tych wyjaśnień na rozprawie, oskarżony **A. P.** potwierdził je.

Na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2013 roku oskarżony **A. P.** wyjaśnił, że w okresie pod koniec 2009 roku nie miał prawa jazdy, zresztą nigdy w życiu nie miał prawa jazdy.

Przed zamknięciem przewodu sądowego na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku odpowiadając na pytania Sądu **A. P.** wyjaśnił, że od dnia 4 lutego 2013 roku przebywa w Areszcie Śledczym W. M., jako tymczasowo aresztowany. Ma zarzut uczestniczenia w obrocie narkotykami w 2013 roku.

W dalszym ciągu nie przyznaje się do trzech zarzutów.

Oskarżony wyjaśnił, że nawet nie wie co zeznał J. i B. na jego temat. Nie był podczas tych przesłuchań, ale wiedział kiedy jest sprawa.

Nie zna B., J. i S., choć S. to mówił, że go zna.

Nie zna oskarżonych w tej sprawie. Wszystkich ich zobaczył dopiero w Sądzie. Nie zna A. F., nie widział jej wcześniej. Nie wie kto jest R. K., imię i nazwisko nic mu nie mówi.

W 2009 roku mieszkał w W.. Ma jedno dziecko – córkę, która będzie miała 3 lata w czerwcu

(wyjaśnienia A. P. k. k. 20 – 21, 32, 188 – 189 z tomu III/5, k. 2938 – 2939, k. 3200, k. 3637 odw.).

Skazanie **A. P.** wyrokiem z dnia 19 marca 2008 roku w sprawie sygn. akt IV K 1734/07 na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz grzywny 100 stawek dziennych po 10 złotych każda, za popełnienie w dniu 15 czerwca 2008 roku przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (posiadał 29,99 grama heroiny i 98,13 grama netto kokainy), uległo zatarciu (odpis wyroku sygn. akt IV K 1734/07 k. 191 – 192 tom III/5, k. 3637, karta karna k. 2698, 3021, k. 3639, k. 3335, 3527, k. 3639 odw.).

Na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku (wcześniej na rozprawie w dniu 28 marca 2013 roku na podstawie art. 377 § 4 k.p.k. w związku z nieobecnością oskarżonego na rozprawie ujawniono wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym) oskarżony **R. J. (2)** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

W związku z takim stanowiskiem oskarżonego ujawniono jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora w dniu 29 marca 2011 roku oskarżony R. J. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oświadczając, że to jest jakaś paranoja. Wyjaśnił, że do żadnej grupy nie należał i żadnymi narkotykami nie handlował.

W czasie przesłuchania w dniu 13 maja 2011 roku R. J. (2) odmówił składania wyjaśnień i oświadczył, że nadal nie przyznaje się do przedstawionych mu zarzutów.

Przed Sądem oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia i wyjaśnił, że znaleziono u niego w mieszkaniu heroinę i „metadon” w ilości 97 ml, które on kupił. W tym okresie był uzależniony od narkotyków. Próbował się sam leczyć z tego uzależnienia i po to był mu potrzebny ten „metadon”.

W czasie kolejnego przesłuchania oskarżony R. J. (2) nie przyznał się i wyjaśnił, że zarzuty dotyczą 2008 – 2009 roku, a on zakład karny opuścił w kwietniu 2008 roku i zaraz podjął pracę i kontynuował naukę. Nie handlował narkotykami. Narkotyki znalezione u niego były na własny użytek.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora w dniu 10 listopada 2011 roku, oskarżony nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów z wyłączeniem zarzutu III czyli posiadania do czego się przyznał. Nie chciał składać wyjaśnień.

Przed Sądem R. J. (2) potwierdził odczytane wyjaśnienia i odpowiadając na pytania Sądu wyjaśnił, że nie zna żadnego oskarżonych w tej sprawie. Nie zna również R. J. (1) i R. B. (1). Zna treść zeznań R. J. (1) na swój temat. On go rozpoznał, ale oskarżony jego nie zna.

R. J. (2) wyjaśnił, że heroinę na własne potrzeby kupował na Dworcu Centralnym w W. od nieznanymi osobami. Kupował ją od 2009 roku do zatrzymania czyli do 2011 roku. Był uzależniony tylko od heroiny.

(...) kupił również na Dworcu Centralnym, nie pamięta od jakiej osoby.

Od momentu opuszczenia zakładu karnego jego życie zmieniło się. Poszedł na leczenie, które cały czas kontynuuje. To leczenie pomogło. Obecnie pracuje.

Ma umowę o pracę w firmie (...) do końca maja, ale ona będzie przedłużona po 31 maja 2014 roku

(wyjaśnienia R. J. (2) k. 28 – 29, 33, 61 – 62, 136 – 137 z tomu III/6, k. 3600 – 3601).

R. J. (2) od dnia 6 marca 2013 roku przebywał (...) w R. na Oddziale (...) po Środkach Psychoaktywnych, a później (od dnia 3 lipca 2013 roku) w Ośrodkach w K. (zaświadczenie o pobycie k. 2906, k. 3639, zaświadczenie k. 3126, k. 3639 odw.).

R. J. (2) był już karany. Ostatnia kara pozbawienia wolności była odbywana przez niego w systemie terapeutycznym (karta karna k. 128 – 129 tom III/6, k. 3637 odw., k. 1786 – 1788, k. 3638 odw., k. 2686 – 2688, k. 3639, k. 3027 – 3029, k. 3639, k. 3546 – 3548, k. 3640).

Na rozprawie w dniu 28 marca 2013 roku, oskarżony **K. S. (1)** wyjaśnił, że nie zrozumiał treści zarzutu bodajże II, bo nie rozumie tego, że ma zarzut wspólnie i w porozumieniu.

Przyznał się do zarzutu do posiadania narkotyków: kokainy, heroiny z tym, że on je tylko posiadał i nie wprowadzał ich do obrotu.

Ponieważ oskarżony odmówił składania wyjaśnień ujawniono jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

W dniu 18 sierpnia 2010 roku podczas przesłuchania przez Prokuratora, K. S. (1) nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów, oprócz posiadania do którego się przyznał. Oświadczył, że chciałby złożyć wyjaśnienia, ale nie wie co ma wyjaśniać, dlatego w dniu dzisiejszym chce skorzystać z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Podczas kolejnego przesłuchania przez Prokuratora w dniu 25 listopada 2011 roku, oskarżony oświadczył, że nie zrozumiał treści zarzutów, nic nie będzie podpisywał i do niczego się ustosunkowywał, bo nie ma jego obrońcy.

W czasie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 19 sierpnia 2010 roku, K. S. (1) przyznał się do III zarzutu i oświadczył, że nie chce składać wyjaśnień.

Przed Sądem oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia i wyjaśnił, że chodziło tam o zarzut IV, czyli to co wydawał dobrowolnie z sypialni.

K. S. (1) wyjaśnił, że zapoznawał się z aktami sprawy na zakończeniu śledztwa i z nich wynikało, iż R. J. (1) zeznał, że te narkotyki do Aresztu Śledczego wnosił Ż. i je tam rozprowadzał. Ten Ż. został ustalony, ale nie został w tej sprawie przesłuchany, ani nie jest oskarżonym. Jak oskarżony zapytał Prokuratora to on powiedział, że Ż. już nie ma w tej sprawie, że jest wyłączony do innej sprawy i wtedy oskarżony złożył wniosek o jego przesłuchanie.

Podczas ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 27 października 2010 roku. K. S. (1) oświadczył, że nadal nie przyznaje się do przedstawionych mu zarzutów. Przyznał się jedynie do posiadania na własny użytek narkotyków zabezpieczonych w dniu jego zatrzymania. Nadal korzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie w dniu 23 maja 2013 roku, podczas przesłuchania świadka R. B. (1), K. S. (1) wyjaśnił, że świadek zeznał, iż w 2008 roku dokonał transakcji, a w protokole powiedział, że dokonał tych transakcji R. J. (1), a on o niczym nie wiedział. Tak naprawdę każdy protokół jest inny.

Podczas rozprawy w dniu 28 maja 2014 roku odpowiadając na pytania Sądu, oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że przynajmniej do posiadania narkotyków, które posiadał w domu i wydał. Tę kokainę i heroinę miał na własny użytek.

Według oskarżonego A. Ż. (1) mówił nieprawdę, bo oskarżony żadnych interesów narkotykowych nie prowadził, a czy on prowadził, to on nie wie.

K. S. (1) nie potwierdził tego co zeznawał R. J. (1). Prawdą jest tylko to, że R. J. (1) przyjeżdżał do oskarżonego na widzenie. Powód tych jego widzeń był czysto towarzyski.

Oskarżony zaprzeczył, aby przekazywał R. J. (1) pieniądze w trakcie tych widzeń, za dostarczone przez Ż. narkotyki na teren aresztu. Zresztą nie można mieć przy sobie pieniędzy na terenie aresztu. A pani Ż. zeznała, że płaciła J. za te narkotyki.

Oskarżony wyjaśnił, że spotykał się na terenie Zakładu Karnego z A. Ż. (2), przebywali na jednym oddziale, a oddział był półotwarty. Nie były to bliskie kontakty, bo A. Ż. (1) nie grypsuje

(wyjaśnienia K. S. (1) k. 54 – 55 z tomu III/8 A, 307 – 308 z tomu III/8 B, 60, 106 – 107 z tomu III/8 A, k. 2937 – 2938, k. 3097, k. 3601).

W czasie jednorazowego badania sądowo – psychiatrycznego u **K. S. (1)** stwierdzono, że nie ujawnia on cech upośledzenia umysłowego, ani objawów choroby psychicznej. Rozpoznano u niego zaburzenia osobowości i uzależnienie mieszane (alkohol, (...), heroina).

W czasie dokonywania zarzucanych mu czynów K. S. (1) rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swym postępowaniem.

K. S. (1) powinien odbywać terapię odwykową w systemie ambulatoryjnym, a w przypadku orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym zakładu karnego (opinia sądowo – psychiatryczna k. 282 – 285 tom III/8 B, k. 3637 odw.).

K. S. (1) był już karany (karta karna k. 1758 – 1760, k. 3638 odw., k. 2699 – 2702, 3030 – 3032, k. 3639, 3365 – 3367, k. 3639 odw., (...), k. 3640).

Przed Sądem oskarżony **Ł. P.** nie przyznał się „do grupy”, przyznał się tylko do obrotu marihuaną, ale wyjaśnił, że w zarzucie jest 600 gram, a tak naprawdę była połowa, z czego jeszcze 100 gram było na jego własny użytek. Oświadczył, że to wszystko co chciał wyjaśnić i tak zeznał na pierwszym przesłuchaniu.

Podczas pierwszego przesłuchania przez Prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, w dniu 19 września 2011 roku, **Ł. P.** przyznał się do handlu narkotykami, ale nie takimi jak w zarzucie i nie do takich ilości.

Nie przyznał się do udziału w grupie.

Oskarżony wyjaśnił, że sprzedał około 300 gram marihuany, a nie 600 gram.

Zarobił na tym 7000 złotych. Tymi narkotykami handlował w miesiącu lipcu 2008 roku, a nie od sierpnia do listopada.

Te narkotyki miał od R. J. (1), którego poznał w 2007 roku na ulicy.

R. J. (1) zaproponował **Ł. P.** handel narkotykami.

Ł. P. wziął od niego narkotyki 2 – 3 razy i zarobił na tym 2 – 3 tysiące złotych. Chciał szybko zarobić, zgodził się, bo nie miał pracy.

Innymi narkotykami nie handlował.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 20 września 2011 roku, Ł. P. oświadczył, że przyznaje się, bo przemyślał przez noc w areszcie. Czas był taki jak w zarzutach, a ilość też mniej więcej się zgadza. To nie było tak jak mówił.

W pozostałym zakresie podtrzymuje swoje złożone wyjaśnienia.

Na temat wejścia policji do mieszkania wyjaśnił, że on im otworzył sam, a oni zniszczyli drzwi, ale do jego łazienki.

Na przesłuchaniu w dniu 19 października 2011 roku, oskarżony Ł. P. (pouczony m.in. o treści art. 60 k.k.) wyjaśnił, że ma do powiedzenia tylko to, że podtrzymuje wszystko to co powiedział na posiedzeniu aresztowym. Nie będzie składał wyjaśnień komu sprzedawał tą marihuanę.

Przed Sądem oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku odpowiadając na pytania Sądu oskarżony Ł. P. dodatkowo wyjaśnił, że na tym zarobił chyba 3 000 złotych. Nie wie skąd się w tym protokole wzięło te 7 000 złotych zarobków.

Na K. Wojewódzkiej powiedzieli mu, że jak się przyzna to go puszcza.

Podczas tego przesłuchania w dniu 19 października 2011 roku oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia co do tego, że było 300 gram.

Oskarżony wyjaśnił, że wszystką marihuanę wziął od R. J. (1). Tego było 300 gram. Cześć – tak jak mówił może 100 gram wypalił, a resztę sprzedał.

Nie miał w tym okresie pracy, nie pracował. Jego zdaniem to nie było żadne stałe źródło dochodów. Czas od sierpnia do listopada 2007 roku raczej się zgadza.

Prawdą jest to co powiedział R. J. (1), że miał pseudonim (...).

R. J. (1) przyjeżdżał na ulicę do R. B. (1) i oskarżony poznał go na ulicy. On handlował narkotykami i Ł. P. od niego brał marihuanę od początku znajomości. Sprzedał tą marihuanę ludziom, którzy zażywali. To było w okresie sierpień – listopad 2007 roku i później już nie.

Później oskarżony zerwał kontakt z R. J. (1), bo nie chciał dalej sprzedawać.

Ł. P. wyjaśnił, że spośród oskarżonych zna R. F. (1) jako kolegę, ale nie jako związanego z postawionymi zarzutami. Poza tym nikogo.

Teraz pracuję cały czas

(wyjaśnienia Ł. P. k. 14 – 15, 19, 39 – 42 z tomu III/12, k. 2983 – 2984, k. 3601 odw.).

Ł. P. nie był dotychczas karany (karta karna k. 10 tom III/12, k. 3637 odw., (...), k. 3638 odw., (...), (...), k. 3639, 3337, k. 3639 odw.).

Przed Sądem na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 roku oskarżony **R. F. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień na tym etapie postępowania.

Z tego powodu Sąd ujawnił wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Podczas przesłuchania w dniu 19 września 2011 roku R. F. (1) nie przyznał się do zarzutów i oświadczył, że chce wyjaśniać w tej sprawie.

Kolejny raz przesłuchany, w dniu 9 listopada 2011 roku (po zmianie czasokresu zarzutu z IX – XII 2007 roku na V/VI – X 2007 roku) R. F. (1) przyznał się do zarzutu I, oświadczając, że nie do końca rozumie jego formułę. Przyznał się do zarzutu II, że kupował marihuanę od R. J. (1), chciałby jednak sprostować czasokres – mógł kupić tę marihuanę we wrześniu 2007 roku, ponieważ w październiku 2007 roku wyjechał do S. do pracy.

Był tam niecałe dwa lata i wrócił do Polski w marcu 2009 roku.

Oskarżony oświadczył, że chciałby dobrowolnie poddać się zaproponowanej przez siebie karze.

Przed Sądem oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia i wyjaśnił, że od R. J. (1) kupował nie marihuanę, tylko amfetaminę i nie w 2007 roku, tylko w 2009 roku, za co teraz odsiaduje wyrok.

Odpowiadając na pytania Sądu oskarżony wyjaśnił, że mógł kupić od (...) czyli od R. J. (1) 20 – 30 gram marihuany, ale nie w okresie 2007 roku, tylko w 2009 roku. Tam na pewno powinno być „2009 rok”, ponieważ on w 2007 roku nie znał R. J. (1).

Ponadto w maju, w czerwcu 2007 roku nie mógł kupować od R. J. (1), bo R. J. (1) w tym czasie przebywał w zakładzie karnym.

Na początku października 2007 roku oskarżony wyjechał do S..

Pierwsze zarzuty były na wrzesień – grudzień, ale kiedy oskarżony powiedział Prokuratorowi, że wtedy nie było go w kraju, Prokurator zmienił czasokres tych zarzutów.

R. F. (1) wyjaśnił, że przyznaje się tylko do tych 20 gram marihuany, a nie przyznaje się do żadnej grupy. W tamtym protokole jest, że przyznaje się do zarzutu pierwszego, bo myślał, że to jest ta marihuana. Potwierdził, że chciał się dobrowolnie poddać karze, bo Prokurator powiedział, że jak się przyzna do tych 200 gram, to wyjdzie do domu.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora w dniu 28 listopada 2011 roku R. F. (1) nie przyznał się do uzupełnionych mu zarzutów i potwierdził swoje dotychczasowe wyjaśnienia, z tym że oświadczył, iż marihuany nie było 200 gram, tylko w jego ocenie 70 – 80 gram.

Przed Sądem oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia i wyjaśnił, że wziął od R. J. (1) dwa, góra trzy razy po 10 gram i to było w 2009 roku, a nie w 2007 roku. Później oskarżonemu przypomniało się, że tą marihuanę kupował nie w 2007 roku, tylko w 2009 roku, w tym samym czasie co kupował od R. J. (1) amfetaminę. To jest ten wyrok, z którego odbywa karę dwóch lat pozbawienia wolności. Tam była kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ale jak oskarżony został zatrzymany do tej sprawy, to „odwieszono” mu wyrok, bo Sąd uznał, że jest powrót do przestępstwa.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 20 września 2011 roku, oskarżony R. F. (1) przyznał się do popełnienia tych czynów i nie chciał składać wyjaśnień. Oświadczył, że od wczoraj zmienił zdanie i chce dobrowolnie poddać się karze. Wolałby nie być aresztowany, bo pracuje.

Nie otworzył drzwi, bo się przestraszył jak policja waliła w drzwi.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku odpowiadając na pytania Sądu oskarżony R. F. (1) dodatkowo wyjaśnił, że zarzut, który podtrzymuje dotyczył 200 gram marihuany, bo myślał, że zarzut był postawiony mu nie o grupę, tylko o marihuanę. Faktycznie kupił po 10 gram marihuany od R. J. (1), ale to nie był 2007 rok, tylko 2009 rok. W czasie objętym zarzutami nie było go w kraju, pracował w S.. Dostarczył dokumenty na tę okoliczność. Wcześniej miał postawione zarzuty wrzesień – grudzień.

O tym, że w czerwcu 2007 roku R. J. (1) przebywał jeszcze w zakładzie karnym, oskarżony dowiedział się w czasie tego procesu, bo R. J. (1) tak zeznał.

Oskarżony wyjaśnił, że chciał się dobrowolnie poddać karze, żeby uniknąć tego procesu, a poza tym pracował. Prokurator nic nie powiedział na jego wniosek o dobrowolne poddanie się karze, tylko zapytał się czy przyznaje się do 0,5 kg amfetaminy. Oskarżony chciał na to machnąć ręką, a Prokurator chciał, żeby przyznał się do 0,5 kg amfetaminy od R. B. (1). A od R. B. (1) oskarżony nigdy nie kupował.

Przedstawił Prokuratorowi papiery, że nie było go wtedy w kraju, wyjechał we wrześniu. To wtedy Prokurator zmienił zarzuty do sierpnia czy września.

To był właśnie ten 2009 rok, kiedy była kupowana marihuana i amfetamina od R. J. (1). Tę marihuanę R. F. (1) kupował na własny użytek.

R. J. (1) przed Sądem inaczej zeznawał niż jest w akcie oskarżenia. Powiedział, że to był 2009 rok kiedy R. F. (1) wrócił ze S., a w akcie oskarżenia jest czerwiec – październik 2007 roku.

W tej sprawie sygn. akt IV K 830/10 była kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat. Zarządzono wykonanie tej kary i teraz R. F. (1) odsiaduje wyrok w tej sprawie.

R. F. (1) wyjaśnił, że nie zna P. W. (1) jako osoby, która miałaby z nim współdziałać przy tych narkotykach.

Oprócz Ł. P. w tej sprawie reszty osób oskarżony nie zna

(wyjaśnienia R. F. (1) k. 16 – 17, 50 – 53, 59 – 60, 23 z tomu III/13, k. 2975 – 2976, k. 3601 odw. – (...), k. 3602 odw.).

W czasie jednorazowego badania sądowo – psychiatrycznego stwierdzono, że **R. F. (1)** nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego. U R. F. (1) rozpoznano szkodliwe przyjmowanie środków psychoaktywnych oraz nadużywanie alkoholu w wywiadzie. W czasie dokonywania zarzucanych mu czynów R. F. (1) rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swym postępowaniem (opinia sądowo – psychiatryczna k. 3491 – 3495, k. 3639 odw.).

R. F. (1) był już karany m.in. za popełnienie przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (karta karna k. 18 – 19 tom III/13, k. 3637 odw., (...), k. 3638 odw. k. 2705 – 2707, k. 3639, 3036 – 3038, 3353 – 3355, k. 3639 odw., (...), k. 3640).

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2010 roku w sprawie sygn. akt IV K 830/10 Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi R. F. (1) został skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, za popełnienie w okresie od września 2009 roku do stycznia 2010 roku przestępstw z art. 59 ust. 1 i 3 oraz art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii polegających na udzielaniu albo posiadaniu amfetaminy (odpis wyroku sygn. akt IV K 830/10 k. 38 – 40 tom III/13, k. 3637 odw.).

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 roku oskarżony **I. K. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że dnia 11 lutego 2009 roku został aresztowany przez Prokuraturę Apelacyjną w Łodzi i w sprawie sygn. akt Ap V Ds. 16/09 przedstawiono mu zarzuty działania od początku września 2007 roku do października 2008 roku w Ł. w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się wprowadzaniem heroiny do obiegu. W tej sprawie zapadł w dniu 3 grudnia 2010 roku wyrok w sprawie sygn. akt IV K 193/10. W czasie przedstawiania mu zarzutów w tej sprawie I. K. (1) odbywał karę z tamtego wyroku.

W tamtym procesie I. K. (1) dobrowolnie poddał się karze, bo skorzystał, że nie trzeba było składać wyjaśnień i nie składał tam wyjaśnień, ponieważ musiałby pograć tam J. i B.. Teraz Prokurator znalazł taką lukę 3 miesięcy, której oskarżony nie miał w zarzucie.

I. K. (1) wyjaśnił, że nie będzie się czepiał, że w uzasadnieniu aktu oskarżenia jest zupełnie co innego niż J. zeznaje.

A z wyjaśnień R. J. (1) wynika, że (...) czyli I. K. (1) brał od niego heroinę w połowie czerwca 2008 roku – oskarżony za ten okres został już skazany tym wyrokiem. W tym przesłuchaniu R. J. (1) powiedział również, że heroina, którą wziął od nich (...) była przeznaczona dla T. J. pseudonim (...) – oskarżony za te transakcje został skazany tym wyrokiem.

Nieprawdą jest to co R. J. (1) wyjaśnia, że były to paczki po 20 – 30 gram.

A paczki w czasie tych czterech transakcji, które I. K. (1) przeprowadzał z R. J. (1) i R. B. (1) w tym okresie, były po 50 gram. Trzy paczki z tego wziął (...), a jedną oskarżony rozprowadził. Później, pod koniec października, T. J. pseudonim (...) zrezygnował z dalszych transakcji, bo stwierdził, że heroina jest bardzo słabej jakości i jest mieszana z czymś. T. J. chyba w połowie listopada, został zatrzymany. I. K. (1) wyjaśnił, że w tym okresie (od października) do czasu zatrzymania nie handlował już heroiną, ponieważ był obserwowany przez funkcjonariuszy CBS – u, bo to było po zatrzymaniu (...), który go pomógł. Tymczasem w swoich wyjaśnieniach R. J. (1) powiedział, że I. K. (1) zaczął brać od nich heroinę dwa tygodnie po aresztowaniu (...), dwa razy w miesiącu po 10 gram. A ostatnia transakcja odbyła się przed zatrzymaniem oskarżonego, na początku 2009 roku. I. K. (1) został zatrzymany w dniu 11 lutego 2009 roku. Czyli w podanym okresie mieli przeprowadzić nie mniej niż 10 transakcji po 10 gram heroiny, a na to J. nie starczyłoby czasu.

I. K. (1) nie zaprzeczył, że w tym okresie mógł wziąć od R. J. (1) po 10 gram co dwa tygodnie, bo jest osobą uzależnioną, ale też na 100 % nie jest tego pewien, ale jest pewien, że nie handlował w tym okresie, bo był obserwowany przez funkcjonariuszy CBS.

R. J. (1) czy R. B. (1) powiedzieli, że brali od kogoś heroinę po 70 złotych za gram. I. K. (1) sprzedawał (...) po 110 – 120 złotych za gram. Tym zyskiem mieli się dzielić i dzielili się.

I. K. (1) wyjaśnił, że nie wie dlaczego Prokurator nie przedstawił mu zarzutu od czerwca, tak jak mówi R. J. (1), tylko od października.

I. K. (1) potwierdził, że w postępowaniu przygotowawczym był dwukrotnie przesłuchiwany i za każdym razem nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony wyjaśnił, że nie znał J..

Zna W., mieszkają na jednym osiedlu. Nie miał nigdy z nim kontaktu odnośnie transakcji narkotykowych.

Trudno powiedzieć, żeby znał M. S. (1). Oskarżony był w tym czasie uzależniony i mógł go spotkać na jakiejś imprezie.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku odpowiadając na pytania Sądu oskarżony I. K. (1) dodatkowo wyjaśnił, że podczas składania wyjaśnień odniósł się do zeznań J..

Zaprzeczył, aby dał J. i B. adresy tych czterech odbiorców heroiny i nie wie dlaczego tak R. J. (1) mówi. On wiele rzeczy opowiadał co się tu nie potwierdziły, a Prokurator dawał im wiarę.

I. K. (1) wyjaśnił, że brał od J. heroinę, która była przeznaczona dla T. J.. Były to bodajże cztery paczki, ale z tego trzy poszły dla T. J. (...), a jedna została porcjowana i sprzedana przez oskarżonego, już nie pamięta komu. W tych paczkach było po 50 gram heroiny.

Zna M. S., bo to jest córka jego byłego kolegi, sąsiada. Ani jej, ani M. S. (1) nie sprzedawał heroiny

(wyjaśnienia I. K. (1) k. 17 – 18 i 23 z tomu III/ 14, k. 2981 – 2983, k. 3602 odw.).

W wyniku jednorazowego badania sądowo – psychiatrycznego stwierdzono, że **I. K. (1)** nie ujawnia cech upośledzenia umysłowego, ani objawów choroby psychicznej. U I. K. (1) rozpoznano zaburzenia osobowości i uzależnienie od heroiny.

W czasie dokonywania zarzucanych mu czynów I. K. (1) rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swym postępowaniem.

I. K. (1) powinien być leczony odwykowo w stacjonarnym ośrodku dla uzależnionych od narkotyków, a w przypadku orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym zakładu karnego (opinia sądowo – psychiatryczna k. 78 – 81 tom III/14, k. 3638)

I. K. (1) był już karany m.in. za popełnienie przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (karta karna k. 1 – 2 tom III/14, k. 3637 odw., k. 1772 – 1774, k. 3638 odw., (...) – 2680, (...), k. 3639, 3346 – 3348, k. 3639 odw., (...), k. 3640).

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2002 roku w sprawie sygn. akt VI K 80/02 I. K. (1) został skazany na karę pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1) (odpis wyroku k. 1841 – 1843, 1866 – 1867, k. 3638 odw.).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2010 roku w sprawie sygn. akt IV K 193/10 I. K. (1) został skazany na karę łączną 2 lat 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za popełnienie: w okresie od września 2007 roku do października 2008 roku przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (m. in. z S. J., P. K. (2), M. G.), w okresie od początku września 2007 roku do października 2008 roku przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz w dniu 11 lutego 2009 roku przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (odpis wyroku sygn. akt IV K 193/10 k. 4 – 12 tom III/14, k. 3637 odw., k. 2555 – 2571, k. 3639).

Przed Sądem na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 roku, oskarżony **P. W. (1)** nie przyznał się udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i zakwestionował zarzut handlu.

Przyznał się tylko do tego, że kupił od R. J. (1) 50 – 60 gram marihuany.

Oskarżony wyjaśnił, że w zarzut jest w takim czasookresie, kiedy on cały czas przebywał w Zakładzie Karnym, ale nie wie na jakiej podstawie jest sformułowane, że wprowadzał do obrotu marihuanę na terenie Zakładu Karnego nr 1 w Ł.. Prokuratorowi mógł to zasugerować R. J. (1), ponieważ przywoził marihuanę oskarżonemu do pracy na ul. (...), a P. W. (1) pracował tam od godz. 8 – 16.00, będąc w Zakładzie Karnym w grupie „wolnościowej”. Musiał przebywać na M. i był tam kontrolowany. R. J. (1) dostarczał narkotyki do firmy, którą prowadził ojciec oskarżonego i zatrudnił oskarżonego u siebie jako skazanego. Koło września/października 2007 roku P. W. (1) z telefonu komórkowego z zakładu pracy zatelefonował do R. J. (1) informując go w jakim zakładzie karnym przebywa i gdzie mogą się spotkać.

Najprawdziwsza wersja R. J. (1) to ta pierwsza wynikająca z jego wyjaśnień w tomie III/1A na k. 12. Z tych wyjaśnień R. J. (1) wynika, że przekazał P. W. (1) marihuanę 5 razy w porcjach do 20 gram.

P. W. (1) wyjaśnił, że rzeczywistości był 3 razy.

Z wyjaśnień R. J. (1) z k. 23 z tomu III/1A wynika, że dostarczał oskarżonemu narkotyki do Zakładu Karnego nr 1 na B., a to jest nieprawda, bo nie było takiej możliwości. A z wyjaśnień z tomu III /A k 74 wynika, że pierwsza transakcja między nimi odbyła się na ul. (...), we wrześniu lub październiku 2007 roku, a cena wynosiła 20 złotych. Według P. W. (1) to nie jest prawda, bo on w ogóle nie był na T. i zawsze brał od niego narkotyki po 25 złotych. R. J. (1) pomyliło się z innym oskarżonym jakimś P., który tam występuje, bo z tego co wiadomo z akt on zaczął współpracę w 2008 roku, a oskarżony ma zarzut za 2007 rok. P. W. (1) nigdy z tym P. nie pracował.

Ponadto z wyjaśnień z karty 11 wynika, że R. J. (1) sprzedał P. W. (1) maksymalnie 100 gram, a z tym hipotetycznymi transakcjami na T. daje łącznie 160 gram.

P. W. (1) wyjaśnił, że jest błąd w akcie oskarżenia, że on zamawiał „nie mniej” niż 20 gram, a powinno być „nie więcej”. Tak samo jeśli chodzi o ilość spotkań. R. J. (1) zeznał wyraźnie, że było 5 spotkań. R. J. (1) dostarczył oskarżonemu nie „nie mniej niż 300 gram”, ale „nie więcej”.

Na karcie 81 w tomie III/1A jest trzecia wersja R. J. (1). Nie wiadomo skąd R. J. (1) wiedział, że te narkotyki, które oskarżony miał kupić na T. miał wносить do Zakładu Karnego. Poza tym na T. P. W. (1) nigdy nie było.

W tomie III /1B na k. 287 jest kolejna, czwarta wersja R. J. (1), ale już prawdziwa. R. J. (1) przyjechał z policjantami, pokazał im ulicę (...) i zeznał, że przed tym zakładem przeprowadził z oskarżonym do trzech transakcji narkotykowych na przestrzeni tych trzech miesięcy z zarzutu.

P. W. (1) wyjaśnił, że to jest prawda, bo R. J. (1) dostarczył mu tam nie mniej niż 50, a nie więcej niż 60 gram tylko i wyłącznie marihuany, bo w tamtym czasie oskarżony był uzależniony od marihuany. Leczył się przed i po dokonaniu tego przestępstwa.

Kiedy R. J. (1) składał te zeznania, to P. W. (1) był po ośmiomiesięcznym pobycie na terapii w Ośrodku w G.. Nigdy nie był karany za narkotyki. Był zwykłym popalaczem „trawy”.

Dlatego P. W. (1) przyznał się do II zarzutu to jest tego, że kupił od R. J. (1) na własne potrzeby między 50 a 60 gram marihuany do września 2008 roku.

Oskarżony wyszedł 28 grudnia na przepustkę, z której nie wrócił, bo trafił do szpitala. W szpitalu leżał do 14 stycznia, a po tej przerwie nie wrócił do zakładu karnego, bo został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Po wyjściu z zakładu karnego chciał od razu z tym definitywnie skończyć.

Miał swoją firmę, sprzedawał antyki, co robi do dzisiaj i wtedy zapisał się na tą (...) 54. P. W. (1) wyjaśnił, że leczył się od uzależnienia od 1995 roku. Najpierw na ul. (...) gdzie były spotkania terapeutyczne dla osób uzależnionych od marihuany. W dniu 21 sierpnia 2009 roku pojechał z własnej nieprzymuszonej woli do Ośrodka (...) w G., gdzie był przez 8 miesięcy, do początku kwietnia 2010 roku. W międzyczasie cały czas leczył się w tym ośrodku na (...) 54.

Jak oskarżony wrócił z Ośrodka to wszystko było w porządku przez kilka miesięcy. Później około listopada P. W. (1) nie mógł sobie za bardzo poradzić z tym wszystkim, dużo palił i popijał to alkoholem. W listopadzie 2010 roku pojechał do ośrodka monarowskiego w W., żeby było jak najdalej od Ł.. Był tam przez miesiąc.

W styczniu 2011 roku oskarżony został zatrzymany do innej sprawy, do zarzutów sprzed 11 lat i od tej pory odbywa karę.

W tamtym okresie w 2007 roku, kiedy przestępstwo było popełnione, to jego stan psychiczny był zupełnie różny niż podczas badania. Przed okresem objętym zarzutem odbywał karę i nie miał zbytnio dostępu do narkotyków i nie brał.

Przed Sądem po ujawnieniu jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony potwierdził je.

Podczas przesłuchania w dniu 21 września 2011 roku P. W. (1) częściowo przyznał się do przedstawionych mu zarzutów (analogicznych jak w akcie oskarżenia). Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zarzut I według niego to zdanie jest źle sformułowane, bo nie mógł działać w zorganizowanej grupie przestępczej, gdyż wtedy przebywał w Zakładzie Karnym.

W tym dniu odmówił składania wyjaśnień, oświadczając, że musi sobie to wszystko przemyśleć.

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 21 września 2011 roku P. W. (1) częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Oświadczył, że tego dnia rano nie wiedział dokąd jedzie i nie jest przygotowany do składania wyjaśnień.

Podczas przesłuchania w dniu 28 października 2011 roku oskarżony P. W. (1) nie przyznał się do zarzutu uczestnictwa w grupie. Przyznał się do tego, że kupił od R. J. (1) marihuanę, ale jej dalej nie sprzedawał, ona była na jego własny użytek. Czasokres zarzutów się zgadza.

R. J. (1) zna od szkoły podstawowej, chodzili do równoległych klas. On mieszkał na tej samej ulicy co oskarżony, dwadzieścia numerów wcześniej.

Nie spotkali się nigdy w zakładzie karnym. Oskarżony nie pamiętał jak dowiedział się, że J. handluje narkotykami i skąd miał do niego numer.

W tym czasie P. W. (1) odbywał karę za kradzieże samochodów, w Zakładzie Karnym nr 1 na ulicy (...), a jako skazany miał możliwość pracy poza zakładem karnym i pracował u swego ojca w firmie na ulicy (...). Tam właśnie J. przywoził mu marihuanę, 2 razy po 30 gram albo 3 razy po 20 gram. R. J. (1) przywoził marihuanę już poporcjowaną i zazwyczaj w dilerce było mniej niż 1 gram.

P. W. (1) kupował ją za 20 – 22 złote. Jednorazowo płacił J. nie więcej niż 400 złotych. Łącznie oskarżony ocenia, że kupił od J. około 60 gram marihuany na własny użytek. Wypalał ją w trakcie dnia po około 1 gram dziennie. Resztę marihuany zostawiał w zakładzie pracy w popielniczce lub w biurku i nie wnosił jej na teren zakładu karnego.

P. W. (1) był w tamtym okresie uzależniony mocno od marihuany, bo palił ją od 17 roku życia. Po odbyciu kary dobrowolnie podjął leczenie i już nie pali marihuany.

P. W. (1) wyjaśnił, że nie wie skąd J. brał tę marihuanę. Przyjeżdżał z jakimś chłopakiem o ksywie (...) (R. B. (1)).

Na przesłuchaniu w dniu 15 listopada 2011 roku po przyznaniu się do przedstawionych mu zarzutów P. W. (1) oświadczył, że chciałby dobrowolnie poddać się karze, którą rodzaj i wysokość podał.

Przed Sądem po potwierdzeniu, że takie wyjaśnienia złożył oskarżony P. W. (1) wyjaśnił, że chciał się dobrowolnie poddać karze i zaproponował Prokuratorowi, że może mieć półtora roku w zawieszeniu na ileś tam lat. Prokurator na to przystał, powiedział, że to dobra kara.

Było to wtedy kiedy przewieźli go na K. na jakieś czynności, a pomylili się wtedy, bo oskarżony miał mieć badania i doktor przyjechała do aresztu. Prokurator przyjechał, choć bardzo długo na niego czekali. Oskarżony był zdziwiony, bo przyjechał na badania, a badania nie było.

Później Prokurator przysłał do oskarżonego jakąś panią policjant, która kazała oskarżonemu przeczytać i podpisać. A tam było napisane półtora roku bezwzględnego. Oskarżony to podpisał, ale później się z tego wycofał. Zdenerwował się wtedy, że zaproponował mu karę w zawieszeniu, a dostał „do odsiadki”. Jak napisał do Prokuratora dlaczego tak się stało, to Prokurator odpisał, że stało się tak ze względu na wcześniejszą karalność oskarżonego.

Poza tym oskarżony kwestionował ilość. Przyznał do 60, a Prokurator kazał mu się przyznać do 300 gram, do tego handlu i do całego „pakietu”, który przygotował.

Na pewnym etapie oskarżonemu przestało się to podobać i się wycofał.

Ten wniosek został cofnięty przed Sądem, na posiedzeniu w dniu 17 września 2012 roku. Ta cała korespondencja oskarżonego do Prokuratora jest w aktach. Oskarżony nie ma kopii tych pism.

P. W. (1) wyjaśnił, że absolutnie nie brał udziału w obrocie narkotykami z R. B. (1), nie zna go i widział go tylko raz jak R. J. (1) przyjechał na M. 15, a on siedział w samochodzie. Teraz oskarżony wie, że to był B., bo go później widział na sprawie.

M. P. oskarżony zna, bo on mieszka na jego osiedlu i chodzili razem do szkoły, ale nic nie wiedział o współpracy P. z J.. Oskarżony nie pracował z nim na budowie jak twierdzi R. J. (1).

Z pośród innych oskarżonych z aktu oskarżenia P. W. (1) zna tylko I. K. (1). Znają się ze szkoły podstawowej i z tego samego osiedla, choć nie kolegowali się. Z nim oskarżony nie uczestniczył w żadnym obrocie.

Na rozprawie w dniu 4 marca 2014 roku oskarżony P. W. (1) dodatkowo wyjaśnił na okoliczność swojego leczenia i zobowiązał się dostarczyć dokumentację dotyczącą tego leczenia.

Przed zamknięciem przewodu sądowego, na rozprawie w dniu 21 maja 2014 roku, odpowiadając na pytania Sądu P. W. (1) wyjaśnił, że podtrzymuje swoje stanowisko przedstawione w trakcie pierwszych wyjaśnień.

Na pewno R. J. (1) nie przekazywał mu narkotyków na T.. To nie jest możliwe również dlatego, że oskarżony ma z Aresztu Śledczego taki dokument, że w dniach kiedy R. J. (1) podaje, że handlował z nim, oskarżony pracował na M..

Na M. P. W. (1) pracował w okresie od 13 sierpnia 2007 roku do 8 stycznia 2008 roku to jest do dnia opuszczenia zakładu karnego.

R. J. (1) przywoził oskarżonemu narkotyki tylko na ul. (...).

P. pracował na T.. Wiele osób z zakładu karnego tam pracowało.

P. W. (1) wyjaśnił, że jako jedyny z całego zakładu karnego miał taką możliwość, że jeździł sam do pracy. W warsztacie musiał przebywać od 8.00 do 16.00, był kontrolowany codziennie. W ogóle nie mógł się przemieszczać, a stamtąd na T. jest daleko.

Mógł mieć na wolności telefon komórkowy, zakład karny wyraził na to zgodę i z tego telefonu oskarżony dzwonił do R. J. (1), żeby przywoził mu na miejsce. On powiedział, że nie będzie codziennie przywoził po 1 sztuce, przywoził 3 razy po około 20 gram. Oskarżony łącznie szacuję to na 50 – 60 gram, bliżej 60.

To było porejowane. Teoretycznie miało być po 1 gramie, ale R. J. (1) oszukiwał na wadze.

P. W. (1) wyjaśnił, że te trzy wizyty R. J. (1) z narkotykami były w przeciągu dwóch, trzech miesięcy od września do listopada, bo on wie ile palił: codziennie tak około 20 gram w miesiącu.

R. J. (1) zostawił całość, a oskarżony resztę przechowywał w warsztacie. Nie zabierał na teren zakładu karnego, bo się bał. Jak się pracuje na zewnątrz zakładu karnego, to przy wejściu do zakładu są takie kontrole, że się rozbiera do naga. Dlatego P. W. (1) zaprzecza, aby handlował narkotykami na terenie zakładu karnego.

Poza tym zarabiał około 150 złotych dziennie na tym co robił, więc nie miał celu by kupić od R. J. (1) za 22 złote i sprzedać komuś za 30 złotych. To jest gra nie warta świeczki. Oskarżony dostał od zakładu karnego kredyt zaufania, a i tak już dużo ryzykował, że kupował od R. J. (1)

(wyjaśnienia P. W. (1) k. 10 – 12, 18, 32, 48 – 49 z tomu III/15, k. 2984 – 2988, k. 3476 odw. – (...), k. 3584 – 3584 odw.).

P. W. (1) leczył się psychiatryczne. Rozpoznanie – zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane używaniem różnych środków psychoaktywnych (dokumentacja lekarska k. 3104 – 3111, k. 3639 odw.).

P. W. (1) nie przejawia cech upośledzenia umysłowego, ani objawów choroby psychicznej. U P. W. (1) rozpoznano uzależnienie od marihuany.

W czasie dokonywania zarzucanych mu czynów P. W. (1) rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem (opinia sądowo – psychiatryczna k. 1923 – 1926, k. 3638 odw., zeznania S. S. i S. W. k. 3582 odw.).

P. W. (1) był już karany za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu (karta karna k. 5 – 6 tom III/15, k. 3638, k. 1817 – 1819, k. 3638 odw., k. 2702 – 2704, k. 3639, 3039 – 3042, 3368 – 3370, k. 3639 odw., (...), k. 3640).

W okresie od dnia 28 stycznia 2011 roku do dnia 28 marca 2012 roku P. W. (1) odbywał karę pozbawienia wolności z wyroku w sprawie sygn. akt IV K 667/08 (zawiadomienie o wykonywaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego k. 23 tom III/15, k. 3638).

Przed Sądem, na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 roku, oskarżona **M. S. (2)** (primo voto **J.**) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i oświadczając, że w akcie oskarżenia jest pomyłka ponieważ jest tam, że ona się przyznaje, podczas gdy ona nie przyznaje się i nigdy się nie przyznawała.

Ponieważ oskarżona odmówiła składania wyjaśnień Sąd ujawnił jej wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora w dniu 21 września 2011 roku M. S. (2) (primo voto J.) nie przyznała się do przedstawionych zarzutów i nie chciała składać wyjaśnień.

Przed Sądem oskarżona oświadczyła, że nie przyznaje się i nie chce składać wyjaśnień. Wyjaśniła, że ma pseudonim (...), bo nazywa się M. J..

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 21 września 2011 roku oskarżona M. S. (2) (primo voto J.) nie przyznała się do przedstawionych jej zarzutów i nie chciała wyjaśniać. Potwierdziła wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśniła, że to są same głupoty. Jest uzależniona od narkotyków. Nie zna osób wymienionych w zarzucie.

Po odczytaniu tych wyjaśnień podczas procesu oskarżona wyjaśniła, że tak mówiła i nie składała wyjaśnień w tym postępowaniu. To jest po prostu nieprawda co pisze w zarzutach.

Była uzależniona od narkotyków, a nie „obracała” nimi.

Została zatrzymana w dniu 27 stycznia 2011 roku. Była ciężko uzależniona od heroiny, ale miała przed zatrzymaniem 3 miesięczną przerwę, bo brała heroinę do października 2010 roku.

Brała heroinę w czasie, który jest w zarzucie, a kupowała ją od R. J. (1), również od R. B. (1). Kupowała od nich na zmianę.

Transakcję odbywały się w parku na P.. Umawiali się telefonicznie na spotkanie. Było dużo tych transakcji, kilkanaście.

Za każdym razem brała od nich 10 „ćwiartek”. (...) była po 50 złotych. Płaciła od razu, bo miała pieniądze – pracowała w klubie nocnym jako striptizerka. W trakcie tych transakcji nie spotkała nigdy innych klientów, bo to było tak robione, że nikogo nie widziała.

Oskarżona wyjaśniła, że nie zna oskarżonego M. S. (1).

I. K. (2) zna „od dziecka”, bo to sąsiad jej ojca. Z K. nie prowadzili żadnych interesów narkotykowych.

Poza tym zna R. J. (1) i R. B. (1). Innych osób z aktu oskarżenia nie zna.

Podczas przesłuchania w dniu 10 października 2011 roku oskarżona M. S. (2) (primo voto J.) nie przyznała się nadal do przedstawionych zarzutów. Oświadczyła, że nie będzie składać wyjaśnień, złoży je przed Sądem.

Przed Sądem oskarżona potwierdziła te wyjaśnienia i odpowiadając na pytania Sądu wyjaśniła, że w uzasadnieniu aktu oskarżenia jest napisane, że się przyznała do zarzutu udziału w obrocie narkotykami, ale nie jest to prawda, bo ona od samego początku się nie przyznała.

W chwili obecnej (17 kwietnia 2013 roku) oskarżona odbywa karę pozbawienia wolności, której koniec jest w 2017 roku. To jest kara 4 lat pozbawienia wolności orzeczona za rozbój przez Sąd w Pabianicach.

M. S. (2) (primo voto J.) wyjaśniła, że dotychczas nie była karana z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tylko za kradzieże.

Podczas rozprawy w dniu 4 marca 2014 roku odpowiadając na pytania Sądu oskarżona M. S. (2) (primo voto J.) wyjaśniła, że ta przerwa w zażywaniu wynikała z „suszy na mieście”. Podejmowała leczenie od uzależnienia od narkotyków, chyba 4 razy była w szpitalu (...). Ten w 2009 roku (ostatni przed zatrzymaniem), to był jej trzeci lub czwarty pobyt.

W zakładzie karnym na K. była poddana leczeniu odwykowemu. Ono trwało dwa miesiące od samego początku jej zatrzymania.

W chwili obecnej oskarżona jest w trakcie całkowitej abstynencji, żadnych narkotyków nie przyjmuje.

Oskarżona wyjaśniła, że R. B. (1) i R. J. (1) mówili prawdę na temat dostarczania jej heroiny, natomiast nie mówili prawdy czym się zajmowała: oskarżona pracowała w klubie nocnym jako striptizerka, a nie jako prostytutka.

Oni do domu osobiście nie wchodzili, przywozili jej pod bramę. I nie mogło tak być, że R. J. (1) przyjechał do niej kilkanaście razy w ciągu dnia, mógł przyjechać raz czy dwa razy w ciągu dnia.

Oskarżona brała od niego różnie, zależy ile miała gotówki. Najmniej to były dwie „ćwiartki”. Jak była gotówka to oskarżona potrafiła wziąć 5 – 10 „ćwiartek” w ciągu jednego dnia. Nieprawdą jest, że kupowała heroinę od innych osób, tylko J. i B. jej ją przywozili.

Jest dużo ćpunów i M. S. (2) (primo voto J.) przez ćpunów poznała R. J. (1) i R. B. (1), ale nie pamięta przez jakiego.

Przed zamknięciem przewodu sądowego na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku na pytania Sądu oskarżona M. S. (2) (primo voto J.) dodatkowo wyjaśniła, że sprawa prowadzona w 2011 roku przez Prokuraturę W. M. skończyła się trzy miesięcznym wyrokiem

(wyjaśnienia M. J. k. k. 11 – 12, 17, 26 – 28 z tomu III/16, k. 2979 – 2980, k. 3476 – 3476 odw., k. 3600).

M. S. (2) (primo voto J.) nie przejawia objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono u niej wyraźne zaburzenia osobowości oraz uzależnienie mieszane (środki narkotyczne – głównie opiaty, alkohol). W odniesieniu do zarzucanych jej czynów M. S. (2) (primo voto J.) rozumiała ich znaczenie i mogła pokierować swym postępowaniem. M. S. (2) (primo voto J.) kwalifikuje się do leczenia odwykowego w trybie stacjonarnym, także w zakładzie penitencjarnym (opinia sądowo – psychiatryczna k. 48 – 52 tom III/16, k. 3638).

M. S. (2) (primo voto J.) była już karana za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, w tym także za rozbój (karta karna k. 1 – 3 tom III/16, k. 3638, 1755 – 1757, k. 3638 odw., (...), (...), k. 3639, 3362 – 3364, k. 3639 odw., (...), k. 3640).

Przed Sądem, na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 roku, oskarżony **M. S. (1)** nie przyznał się popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że narkotyki kupował tylko na własny użytek.

Nigdy nie pośredniczył w żadnych zakupach narkotyków.

Oskarżony zna R. J. (1) i R. B. (1), bo kupował od nich heroinę na własny użytek, był wtedy uzależniony. Mogło jej być 80 gram, ale mogło być mniej.

Do pierwszego zarzutu czyli do grupy oskarżony w ogóle się nie przyznał, a co do jego drugiego zarzutu to przyznał się, że zakupił mniej więcej 80 gram, może mniej, heroiny na własny użytek, w okresie może styczeń – kwiecień 2009 roku.

Do marca 2013 roku odbywał karę pozbawienia wolności za kradzieże.

W postępowaniu przygotowawczym M. S. (1) nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów i wyjaśnił, że jedynie, iż nie zna osób z zarzutów, a narkotyków nie rozprowadzał on je tylko spożywał.

Po odczytaniu tych wyjaśnień przed Sądem oskarżony potwierdził je i odpowiadając na pytania wyjaśnił, że nie kojarzył tych osób, tych nazwisk.

Oskarżonych w tej sprawie poznał w areszcie śledczym. Z wolności wcześniej ich nie znał. Nie kojarzy I. K. (1). Ale obracał się w środowisku narkomanów, zażywał narkotyki, miał zaburzenia pamięci i nie wyklucza, że I. K. (1) poznał, że gdzie się spotkali.

M. S. (1) wyjaśnił, że kupował narkotyki od R. J. (1) i R. B. (1). Oni czasami byli razem, czasami osobno. Umawiali się na telefon i oskarżony jeździł do nich do parku na P.. Czasami płacił od razu, czasami nie miał, to oni mu kredytowali. Tych transakcji mogło być kilkanaście. Można powiedzieć, że systematycznie kupował, codziennie może nie, ale ze 3 – 4 razy w tygodniu się zdarzało. Za jednym razem brał „ćwiartkę” tj. ¼ grama, za 50 złotych. To mu starczało czasami na dwa dni.

Przed zamknięciem przewodu sądowego na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku, oskarżony M. S. (1) dodatkowo wyjaśnił, że nadal nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Kupował heroinę od (...) albo od (...). To były narkotyki na własny użytek, ponieważ był wtedy uzależniony. Co do ilości wydaje mu się, że tam mogło być trochę dodane przez (...) i (...), bo to jest drogi narkotyk i na pewno nie byłoby go stać na takie ilości, jakie oni zeznali.

R. J. (1) nie proponował mu, żeby się zajął sprzedażą narkotyków.

(...) to jest ćwierć grama. Oskarżony kupował ją po 50 złotych. Nie wie skąd pochodziła ta heroina.

W zarzucie jest, że (...) przejął” go z jakiegoś tam karty telefonicznej od I.. Nie jest prawdą, aby I. K. (1) sprzedawał mu wcześniej heroinę. M. S. (1) nie zaprzecza, że go zna, bo jeżeli zażywali narkotyki to mógł go kiedyś spotkać, ale na pewno nie kupował od niego.

Innych osób z tej sprawy oskarżony nie kojarzy.

Po wyjściu z aresztu M. S. (1) podejmował pracę dorywcze, ale ciężko jest teraz karanemu podjąć jakąś pracę, mimo to stara się na stałe pracować.

(wyjaśnienia M. S. (1) k. 5 – 6, 13 z tomu III/17, k. 2978 – 2979, k. 3635).

W jednorazowym badaniu sądowo – psychiatrycznym stwierdzono, że **M. S. (1)** nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego. U M. S. (1) rozpoznano cechy osobowości nieprawidłowej oraz uzależnienie od środków psychoaktywnych – obecnie w fazie abstynencji. W czasie dokonywania zarzucanych mu czynów M. S. (1) rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem (opinia sądowo – psychiatryczna k. 3567 – 3569, k. 3640).

M. S. (1) był już karany m.in. za popełnienie przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (karta karna k. 7 – 8 tom III/17, k. 3638, k. 1789 – 1791, k. 3638, 2689 – 2691, k. 3639, 3046 – 3049, 3349 – 3352, k. 3639 odw., (...), k. 3640, odpis wyroku sygn. akt II K 76/08 k. 30 – 50 tom III/17, k. 3638).

Przed Sądem (na rozprawie w dniu 28 marca 2013 roku) oskarżony **S. L. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, potwierdził to co mówił w toku postępowania przygotowawczego i oświadczył, że w dniu dzisiejszym chciałby odmówić składania wyjaśnień.

Ponieważ oskarżony odmówił składania wyjaśnień ujawniono jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

W tych przesłuchaniach oskarżony S. L. (1) nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów (takich jak w akcie oskarżenia) i wyjaśnił, że nie był i nie jest związany z żadną grupą przestępczą zajmującą się narkotykami.

W Sądzie Okręgowym toczy się postępowanie o jego udział w grupie przestępczej obejmującej przestępczość samochodową.

Kojarzy tę sprawę ponieważ do tej sprawy został zatrzymany jego kuzyn R. B. (1), jest teraz tymczasowo aresztowany. S. L. (1) wyjaśnił, że nigdy nie miał nic wspólnego z handlem heroiną, natomiast jeśli chodzi o przekazanie to kojarzy sytuację, że R. B. (1) dwukrotnie prosił go o przekazanie czegoś J.. To za każdym razem była mała reklamówka po skarpetkach, ale S. L. (1) do niej nie zaglądał i nie wie co w niej było, choć nie może wykluczyć, że narkotyki, ale nie miał podstaw żeby się tego domyślać.

Co do marihuany to kilkakrotnie brał od J. na własne potrzeby niewielkie ilości, wyłącznie na własny użytek. Było tego łącznie nie mniej niż 10 gram. Czuje się uzależniony od marihuany. Nie pamięta skąd miał te narkotyki znalezione u niego, nawet o nich zapomniał, ale to było na własny użytek.

Po odczytaniu tych wyjaśnień przed Sądem oskarżony S. L. (1) potwierdził je.

Odpowiadając na pytania S. L. (1) wyjaśnił, że R. B. (1) jest jego bratem ciotecznym to jego ojca siostry syn.

Poznał R. J. (1) nie pamięta kiedy, zna go z osiedla, on mieszkał dwie ulice dalej. Brał marihuanę od J., ale nie płacił mu, nie kupował od niego, bo razem ją palili.

Przed zamknięciem przewodu sądowego na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku oskarżony S. L. (1) dodatkowo wyjaśnił, że nigdy nie dokonywał żadnych transakcji narkotykowych z B. i J., poza tą marihuaną, o której mówił wcześniej.

Ta heroina w jego zarzucie wzięła się z niedomówień między J. a B.. Z tych wszystkich spraw wyszło, że obaj mieli problemy z heroiną i nawzajem się oszukiwali.

Było tak jak B. powiedział – zostawił u oskarżonego jakiś mały pakunek. Oskarżony nie jest w stanie wykluczyć, że to było więcej niż raz.

Nie było rozmowy na temat tego co to jest, a on nie miał powodów podejrzewać, że to były narkotyki, jak twierdzi teraz J..

B. się wtedy wybierał gdzieś na jakiś wyjazd poza Ł. i zostawił u niego, ale to nie była jedna rzecz, którą on zostawił. A potem zgłosił się J. sam albo z B..

To nie był pierwszy raz, że B. zostawił u niego jakieś rzeczy czy ciuchy. To był jego kuzyn, który często był u niego gościem.

Marihuana znaleziona u niego w samochodzie w schowku była jego. Miał taki okres, że popalał sobie, ale były to jakieś znikome ilości

(wyjaśnienia S. L. (1) k. 67 – 69, 19 – 21 z tomu III/22, k. 2936 – 2937, k. 3602 odw. – (...)).

S. L. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w dniu 27 grudnia 2012 roku za popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (karta karna k. 3344 – 3345, k. 3639 odw., (...), k. 3640).

Przed Sądem (na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 roku) oskarżony **R. J. (3)** oświadczył, że na początku przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów, ale później zmienił zdanie i teraz się nie przyznaje.

Wyjaśnił, że w tej sprawie w ogóle nie zna R. J. (1) i nie robił z nim żadnych interesów. Został pomówiony przez R. J. (1) o 600 gram heroiny.

Nie był nigdy karany za żadne narkotyki.

Z oskarżonymi, którzy są na sali też nie robił żadnych interesów, nie handlował.

Nie zna w ogóle oskarżonych z tej sprawy. M. J. zna z widzenia, nie robił z nią żadnych interesów.

E. S., przez którą został pomówiony, to jego była niedoszła szwagierka.

P. S. (1) to jest jego przyrodni brat, ale co brat robił to oskarżonego nie interesuje, on miał swoje życie.

R. J. (3) wyjaśnił, że zna A. F., to jego koleżanka. Podczas konfrontacji z nią mówił tak, bo chciał wyjść do domu, po prostu wziął winę na siebie. Na ul. (...) na K. sam się zgłosił, bo jak przyjechał CBS, to nie było go w domu i kazali mu przyjechać. Tego samego dnia przedstawiono mu zarzuty i przesłuchano.

Wobec tego, że oskarżony wyjaśniał odmiennie Sąd ujawnił jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora w dniu 28 listopada 2011 roku, R. J. (3) przyznał się do przedstawionych mu zarzutów (które poza nieco innymi czasokresami były tożsame z zarzutami z aktu oskarżenia).

Oskarżony wyjaśnił, że głównym prowodyrem tego była A. F..

Jego brat czyli P. S. (1) był ćpunem i oni te interesy załatwiali ze sobą, dostarczając narkotyki z W..

A. F. miała jakieś dojścia do narkotyków w W. i ona je załatwiała, dlatego R. J. (3) uważa, że to ona to zorganizowała.

R. J. (3) wyjaśnił, że trzy razy był z A. F. w W. po narkotyki. To było tuż przed „zamknięciem” S..

W W. był R. J. (3), A. F. i chłopak o pseudonimie (...) (oskarżony nie znał jego danych). Jechali do jakiegoś pośrednika o imieniu M. F. tak na niego mówiła. Podjechali pod blok w okolicy takiej ulicy (...). A. F. wychodziła z samochodu, wchodziła do klatki schodowej wstukując kod do zamka elektronicznego i wracała z narkotykami. Za każdym razem były po dwie bryłki heroiny to jest po 50 gram.

R. J. (3) odwoził później A. F. do P. S. (2) i ona tam te narkotyki zanosila. Co było dalej oskarżony nie wie, ale wie, że oni część tych narkotyków „wyćpali”.

R. J. (3) wyjaśnił, że dostawał heroinę „na handel” od S..

Jednorazowo dostawał po 5 – 10 „działek” czyli „ćwiartek” to jest o, 25 gram heroiny. Sprzedawał je po 50 złotych za „ćwiartkę” K. z G. i S. ze Słowiańskiej. Innych odbiorców heroiny nie miał.

Nie handlował narkotykami po zatrzymaniu brata.

E. S. to jest jego niedoszła bratowa i od niej dostał żadnych narkotyków. Nie lubili się i byli wrogami.

Po odczytaniu oskarżony R. J. (3) potwierdził, że tak wtedy mówił i wyjaśnił, że nie był z A. F. w W. po narkotyki.

Chciał po prostu wyjść do domu, wziął winę na siebie, bo i tak było na niego.

Nie dostał od S. heroiny, ale tak mówił, żeby dali spokój jego rodzinie.

K. z G. i S. ze Słowiańskiej to byli ćpuni.

Podczas konfrontacji z E. S. w dniu 29 listopada 2011 roku R. J. (3) wyjaśnił, że po zatrzymaniu P. S. (1) zaczął kupować narkotyki od E. S.. Ilości jakie podała E. są zgodne z prawdą.

Jego małżonka K. wiedziała, że R. J. (3) handluje narkotykami, jeździła z nim na transakcje, siedziała jako pasażer. Ona miała prawo jazdy, a R. J. (3) nie i w czasie kontroli mieli się przesiąść. Ona nie wychodziła z nim na transakcje, ale wiedziała po co jedzie. Narkotyki były porcjowane z A. F. w obecności jej chłopaka o imieniu M. lub wcześniej przez brata oskarżonego P. S. (1). Wtedy czasami przy porcjowaniu był (...), M. K. (2) i E. S..

Heroina była załatwiana przez A. F. z W., nadal jest w stanie to załatwić. Jak byli z A. F. w W. to pojechali na ulicę (...) do chłopka o imieniu M., który jeździ A. (...).

Przed Sądem po ujawnieniu tych wyjaśnień oskarżony R. J. (3) potwierdził, że tak mówił, ale się do tego nie przyznaje. Chciał być na wolności, a Prokurator powiedział, że jak się do tego przyzna, to pójdzie do domu.

R. J. (3) zaprzeczył, że był w W. z A. F.. Tak zeznał, bo chciał wyjść na wolność.

(...) (nie wie jak się nazywa) z tego co oskarżony teraz wie to mieszka koło niego, ale go nie zna. Nie robił z nim żadnych interesów.

Te osoby z jego wyjaśnień były „wymyślone przez jego umysł”.

Oskarżony wyjaśnił, że nie zna M. K. (2), nie widział jej na oczy.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 30 listopada 2011 roku R. J. (3) przyznał się do popełnienia tych czynów i podtrzymał swoje wyjaśnienia składane dotychczas. Wyjaśnił, że nie ma nic do dodania, bo wszystko powiedział jak było.

Po ujawnieniu tych wyjaśnień przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że tak mówił, ale to nieprawda. Zmienił zdanie, bo Prokurator „krzyczał mu” trzy lata bezwzględnie.

Podczas konfrontacji z A. F. w dniu 30 listopada 2011 roku R. J. (3) potwierdził to co mówiła A. F., że faktycznie po zatrzymaniu S. jeździł z nią do W.. A. F. tak mu dostarczyła co najmniej 100 gram heroiny. Ta heroina poszła na handel u K. na G. i tego S. z Słowiańskiej, i takiego (...) z T..

W zakresie porcjowania oskarżony podtrzymał to, że te ostatnie 100 gram heroiny było porcjowane w obecności M. konkubenta A. F..

Przed Sądem po ujawnieniu również tych wyjaśnień R. J. (3) potwierdził, że tak mówił, ale potem zmienił zdanie i teraz się do niczego nie przyznaje.

Podczas ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 30 listopada 2011 roku, oskarżony przyznał się do uzupełnionych zarzutów, podtrzymał swoje wyjaśnienia ze zmianami wynikającymi z konfrontacji. Oświadczył, że nie chce dobrowolnie poddać się karze, bo liczy na wyrok „w zawieszeniu”, na które nie chce się zgodzić Prokuratura.

Przed Sądem R. J. (3) wyjaśnił, że zmienił wyjaśnienia po wizycie pani adwokat.

W więzieniu powiedział, że do niczego się nie przyznaje i nie podpisuje żadnych dokumentów, a do Prokuratora Galara napisał, żeby zrobić konfrontację z R. J. (1), przez którego został pomówiony. Ale żadnej konfrontacji nie było.

Przed zamknięciem przewodu sądowego na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku, oskarżony R. J. (3) wyjaśnił, że w postępowaniu przygotowawczym przyznał się, bo chciał iść do domu, ale i tak nie poszedł. Wymyślił to, że byli z F. w W. po narkotyki.

Jego brat P. S. (1) się tym zajmował, ale to nie znaczy, że on się tym zajmował. Miał normalną pracę, pracował legalnie.

Z R. J. (1) też nie robił żadnych interesów, a on pomawia go na 500 gramów heroiny, ale oskarżony nie wie dlaczego.

Tak samo pomawia go E. S..

R. B. (1) powiedział, że oskarżony brał od brata, ale to też jest nieprawda. Brat się tym zajmował, ale on nie.

Na początku się przyznał, chciał się dobrowolnie poddać karze, ale Prokurator krzychał 3 lata bezwzględnie, dlatego oskarżony powiedział, że się nie przyznaje do tego.

R. J. (3) wyjaśnił, że 12 lat temu przebywał w areszcie śledczym, ale to wszystko było przedawnione. Od tamtej pory nie był karany, pracuje (umowę o pracę ma na 5 lat), ma rodzinę i tak dalej.

A. F. oskarżony zna z tej sprawy, bo przyjeżdżała do jego brata.

Nie lubili się z E. S., bo ona oszukała jego rodzinę, okazało się, że chłopiec, którego wychowywał dwa lata nie jest synem jego brata

(wyjaśnienia R. J. (3) k. 16 – 18, 19 – 21, 25, 29 – 31, 34 – 35 z tomu III/30, k. 2976 – 2978, k. 3603– 3603 odw.).

R. J. (3) leczy się (...) w Ł. od 1983 roku (karta informacyjna PZP k. 3472, k. 3639 odw.). R. J. (3) nie ujawnia objawów choroby psychicznej. Jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. W czasie dokonywania zarzucanych czynów R. J. (3) zarówno zdolność rozumienia znaczenia czynów, jak i możliwość pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczone w stopniu nieznacznym (warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodzą) (opinia sądowo – psychiatryczna k. 2128 – 2130, k. 3638 odw.).

Skazanie **R. J. (3)** uległo zatarciu (karta karna k. 708 – 709, k. 1807 – 1808, k. 3638 odw., (...), k. 3639, 3043 – 3045, 3356 – 3358, k. 3639 odw., (...), k. 3640).

Ocena dowodów.

Przedstawiona w drugiej części niniejszego opracowania rekonstrukcja stanów faktycznych została dokonana na podstawie zgromadzonych w tej sprawie i ujawnionych na rozprawie, dowodów uznanych za wiarygodne.

Te dowody zostały wskazane jako źródło dowodowe przy opisie poszczególnych okoliczności.

Dowodami w tej sprawie są wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadków, pisemne i ustne opinie biegłych i dowody z dokumentów, w tym dane o karalności oskarżonych i odpisy wyroków, kopie dokumentacji lekarskiej dotyczącej poszczególnych oskarżonych, kopie umów o pracę lub zaświadczeń od pracodawców.

Dowody z dokumentów Sąd uznał za w pełni wiarygodne jako że brak podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Analogicznie rzecz się ma z dowodami z pisemnych i ustnych opinii biegłych dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżonych oraz opinii zawierających wyniki badań substancji zabezpieczonych w toku postępowania przygotowawczego, co do których istniało podejrzenie, że mogą to być narkotyki. Opinie te są jasne i rzetelne, a zostały sporządzone przez biegłych sądowych – osoby posiadające wiedzę fachową pozwalającą na formułowanie wniosków.

A te wnioski są logiczne, wysnute w oparciu o określone przesłanki i prawidłowo uzasadnione.

Podstawą ustaleń faktycznych w tej sprawie stanowią jednak przede wszystkim dowody z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych w tej sprawie.

Podstawę wszelkich rozstrzygnięć w procesie karnym powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Dokonanie takich ustaleń jest możliwe tylko poprzez analizę przeprowadzonych na rozprawie dowodów.

O tym jakie dowody powinny być przeprowadzone decyduje w trakcie procesu Sąd, a wcześniej w fazie przygotowania rozprawy Przewodniczący.

Te decyzje oparte są na materiale dowodowym przekazanym Sądowi wraz z aktem oskarżenia.

Jak już to wskazano we wstępnej części niniejszego opracowania, akt oskarżenia w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11 dotyczył 30 osób, z których w tej sprawie jako oskarżeni występowało 12 osób. W takiej sytuacji istotne dla Sądu było to, które z dowodów wnioskowanych w tym akcie oskarżenia dotyczą zarzutów lub chociażby oskarżonych, w tej sprawie.

Dlatego jeszcze w fazie przygotowania rozprawy głównej w tej sprawie, Prokurator został wezwany do wskazania, które osobowe dowody (poza wyjaśnieniami oskarżonych w sprawie sygn. akt IV K 298/11) powinny być przeprowadzone w sprawie dotyczącej tych 12 oskarżonych.

Po uzyskaniu dodatkowych informacji, których Prokurator domagał się od Sądu (k. 2236), Autor aktu oskarżenia zakwestionował prawo Sądu do zobowiązania go do takiej czynności i powołując się na swój akt oskarżenia odmówił jakiegokolwiek „modyfikacji” (określenie Prokuratora) swoich wniosków dowodowych odnośnie dowodów z zeznań świadków (k. 2268).

Takie stanowisko Autora aktu oskarżenia w tej sprawie zostało w pełni zaaprobowane przez jego przełożonego w piśmie skierowanym imiennie do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, choć w piśmie błędnie wskazano, że dotyczy ono sprawy sygn. akt IV K 198/11 (k. 2649). Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego IV Wydziału Sądu Okręgowego w Łodzi pismo załączono do akt, a z treścią pisma strony zostały zapoznane na rozprawie w dniu 8 listopada 2012 roku.

Tym samym Sąd – przed dopuszczeniem dowodów z zeznań świadków, wszak akt oskarżenia zawiera jedynie wnioski dowodowe dopuszczenia dowodu z zeznań świadków, które to wnioski podlegają ocenie Sądu pod kątem ich legalności i zasadności – musiał dokonać tej oceny jedynie w oparciu o treść zarzutów i uzasadnienie aktu oskarżenia w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11.

Na tej podstawie Sąd dopuścił dowód z zeznań – w charakterze świadków – R. J. (1) i R. B. (1), którzy byli oskarżeni tym aktem oskarżenia, a skazani wyrokiem w sprawie sygn. akt IV K 106/12 m.in. za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, której członkami, wedle zarzutów im postawionych, mieli być oskarżeni w tej sprawie.

Po przesłuchaniu tych świadków Prokurator wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań kolejnych świadków, w tym także osób oskarżonych w akcie oskarżenia sygn. akt V Ds. 117/11. Te wnioski dowodowe Prokuratora zostały w pełni zaakceptowane przez Sąd i wszystkie te dowody przeprowadzone.

Z pism nadesłanych do Sądu jednoznacznie wynika, że Prokurator Okręgowy w Łodzi uważa, że aktywność Prokuratora w procesie karnym kończy się na przyjęciu przez Sąd jego aktu oskarżenia i jego dalsza rola ogranicza się do udziału w rozprawie. To z kolei jest konsekwencją poglądu, że akt oskarżenia w pełni przedstawia stanowisko Oskarżyciela publicznego co do zasadności postawionych przez niego oskarżonym zarzutów. Tym samym wystarczającym i jedynym źródłem wiedzy Sądu na jakich dowodach oparte były zarzuty aktu oskarżenia jest uzasadnienie tegoż aktu oskarżenia.

Ten pogląd jest możliwy do zaakceptowania pod warunkiem, że taki akt oskarżenia jest sporządzony zgodnie z przepisami, rzetelnie i z należytą starannością.

Tymczasem, zdaniem Sądu rozpoznającego tę sprawę, uzasadnienie aktu oskarżenia w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11 nie spełnia nawet podstawowych, ustawowych warunków z art. 332 § 2 k.p.k. takiego pisma procesowego.

Dotyczy to także opisów czynów zawartych w zarzutach, ale ta kwestia została omówiona w części dotyczącej opisu czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazanie dowodów na jakich oskarżenie się opiera (strona 57 aktu oskarżenia) to wskazanie kilkunastu całych tomów akt oraz kilkudziesięciu stron zawierających protokoły wyjaśnień R. B. (1) (k. 65 – 67 tom III/2A), K. K. (5) (k. 484 – 486 tom II/3) oraz bilingi telefoniczne (k. 501 – 524 tom III/3C). W dalszej części tego uzasadnienia aktu oskarżenia (strony 58 – 60) jego Autor nie wskazuje już żadnych źródeł dowodowych.

Takie to „dowody” wskazał Prokurator Okręgowy w Łodzi Sądowi Okręgowemu w Łodzi oskarżając 30 osób o popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 i 3 k.k. oraz z ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

W tymże uzasadnieniu nie ma ani jednego zdania na temat dlaczego zachowanie konkretnego oskarżonego (lub choćby kilku z nich, którym postawiono analogiczny zarzut) zostało zakwalifikowane jako przestępstwo z konkretnego (podanego w kwalifikacji prawnej zarzutu) przepisu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

A uzasadnieniem podstawy prawnej oskarżenia w zakresie zarzutów działania w zorganizowanej grupie przestępczej są 3 zdania na stronie 61 (od słów „Mając na względzie” do słów „...tzw. Glutów.”), nie znajdujące oparcia w dowodach zgromadzonych w tej sprawie. Ocena zasadności zarzutów działania oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej, jest szczegółowo omówiona poniżej w części odnoszącej się do tych zarzutów.

W tej sprawie Sąd interesowały przede wszystkim dowody na poparcie też oskarżenia co do dwanaściorga oskarżonych. Prawomocne wyroki dotyczące innych osób objętych tym aktem oskarżenia nie są wiążące dla sądu i są tylko dowodem na to, że wyrok skazujący o określonej treści został wydany.

Dlatego uwagi odnoszące się do uzasadnienia aktu oskarżenia dotyczą tylko oskarżonych A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), P. W. (1), M. S. (primo voto J.), M. S. (1), S. L. (1) i R. J. (3).

Tymczasem co do tych oskarżonych uzasadnienie jest bardzo lakoniczne.

W skrajnym przypadku – co do S. L. (1) – ogranicza się do jednego zdania „Jedną z takich osób był S. L. ps. (...).” (strona 60 aktu oskarżenia). Autor aktu oskarżenia nie uznał za potrzebne, nawet w sposób najbardziej ogólny, wskazanie na podstawie jakich dowodów wywiódł taką tezę. A w przypadku tego oskarżonego to na jakich dowodach zostało oparte oskarżenie ma istotne znaczenie, gdyż co do tego zarzutu – uczestnictwa w obrocie znaczną ilością heroiny – z jedynek dwóch dowodów: zeznań R. J. (1) i zeznań R. B. (1), wynika inny opis zachowania oskarżonego i jego udział w tym zdarzeniu.

Również M. S. (1) („M. S.”) został przedstawiony tylko raz jako osoba, którą „zaopatrywał” w heroinę I. K. (1), a która po jego zatrzymaniu została „przekazana” bezpośrednio pod kontrolę R. J.” (określenia użyte w uzasadnieniu) (strona 59 aktu oskarżenia).

M. S. (2) (primo voto J.), która miała także należeć do grupy takich osób, miała być „zaopatrywana” również przez R. J. (3) (strona 60 aktu oskarżenia) i z tego powodu jej imię i nazwisko pojawia się w tej części uzasadnienia dwukrotnie.

Co do tej oskarżonej Prokurator Okręgowy w uzasadnieniu aktu oskarżenia ponadto wprowadził Sąd w błąd pisząc na stronie 62 aktu oskarżenia, że M. S. (2) (primo voto J.) przyznała się do zarzutów. W postępowaniu przygotowawczym (wyjaśnienia M. S. (primo voto J.) są w tomie III/16), tak samo jak w postępowaniu sądowym, ta oskarżona nigdy nie przyznała się do żadnego z dwóch postawionych jej zarzutów.

To informacja dotycząca przyznania się oskarżonej znajduje się w końcowej części uzasadnienia, gdzie przedstawiono bardzo syntetycznie (w większości wypadków jednym lub dwoma zdaniami, a w przypadku A. P., R. J. (2), K. S. (1),

I. K. (1) i M. S. (1) zbiorczo jednym zdaniem – strona 63 aktu oskarżenia) rekapitulacje wyjaśnień oskarżonych. Tu Prokurator każdorazowo wskazuje tylko tom, w którym można znaleźć te wyjaśnienia, ograniczając się do informacji czy oskarżony przyznał się do zarzutów i czy złożył wyjaśnienia.

W dalszej części niniejszego opracowania kwestia ułomności „uzasadnienia” (jako że jest to uzasadnienie tylko z nazwy, bo nie przytacza ani faktów, ani dowodów, na których oparte jest to oskarżenie, nie wyjaśnia podstawy prawnej oskarżenia i nie omawia okoliczności jakie powołują oskarżeni na swoją obronę) aktu oskarżenia w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11 będzie jeszcze wykazywana przy omawianiu oceny zasadności zarzutów postawionych poszczególnym oskarżonym, wszak te zarzuty postawiono na podstawie jakichś dowodów.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu, ta siedmiostronicowa część aktu oskarżenia w tej sprawie zatytułowana (...) to jedynie literackie opowiadanie o tym jak R. J. (1) i R. B. (1) handlowali narkotykami (strona 57 – 61 aktu oskarżenia) oraz przedstawienie jakie osoby zostały oskarżone w tej sprawie i czy przyznały się do zarzutów (strona 61 – 64 aktu oskarżenia).

Jednakże ten akt oskarżenia został zaakceptowany przy wstępnej jego kontroli i sprawa 12 oskarżonych skierowana na rozprawę główną, co obligowało Sąd do merytorycznego rozpatrzenia zarzutów.

Poważne mankamenty uzasadnienia tego aktu oskarżenia i postawa Prokuratora Okręgowego w początkowym etapie procesu sprawiły, że Sąd przy podejmowaniu decyzji, które z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym mają znaczenia dla dokonywaniu ustaleń faktycznych w tej sprawie kierował się przede wszystkim opisami czynów w poszczególnych zarzutach.

Dlatego na kolejnych terminach rozprawy Sąd przesłuchał oskarżonych i przeprowadził z urzędu lub na wniosek wszystkie dowody z zeznań świadków istotne dla rozstrzygnięcia sprawy A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), P. W. (1), M. J., M. S. (1), S. L. (1) i R. J. (3).

Efektom ich analizy, przede wszystkim tych osobowych dowodów, jest wyrok wydany w tej sprawie w dniu 16 lipca 2014 roku, a niniejsze opracowanie przedstawia tok rozumowania (wobec jednoosobowego składu Sądu nie jest to sprawozdanie z narady nad wyrokiem) Sądu, a w tej części – ocenę dowodów osobowych (pozostałe dowody zostały uznane za pełni wiarygodne) czyli dlaczego Sąd uznał wskazane dowody za wiarygodne.

Które dowody stanowiły podstawę rekonstrukcji stanów faktycznych, przy każdej okoliczności wyraźnie wskazano w tej części podjąć konkretne źródło dowodowe i kiedy został ten dowód przeprowadzony na rozprawie.

Z pośród zeznań świadków szczególną rolę odegrały zeznania R. J. (1) i R. B. (1), poprzednio oskarżonych w tym akcie oskarżenia, a w chwili składania zeznań prawomocnie skazanych wyrokiem w sprawie sygn. akt IV K 106/12. Obaj świadkowie zostali tam skazani za popełnienie przestępstw z art. 258 § 3 k.k. i z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tu z zastosowaniem (całkowitym lub częściowym co do wymierzonych im kar) art. 60 § 3 k.k.

Ta okoliczność została wzięta przez Sąd pod uwagę przy ocenie wiarygodności ich zeznań, w których znaczącą część stanowiły wyjaśnienia R. J. (1) i R. B. (1) złożone w tym postępowaniu przygotowawczym.

Po ujawnieniu protokołów tych wyjaśnień świadkowie potwierdzili je.

W chwili składania zeznań sytuacja R. J. (1) i R. B. (1) była już określona – orzeczono prawomocne kary za popełnienie przez nich przestępstw wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi w tej sprawie. Świadkowie nie byli więc zainteresowani fałszywym oskarżaniem innych osób, aby uniknąć odpowiedzialności lub przynajmniej pomniejszyć swoją odpowiedzialność.

Ale przecież nawet istnienie po stronie świadka pewnego zainteresowania w rozstrzygnięciu sprawy, nie daje podstaw do automatycznego dyskwalifikowania treści jego zeznań,

Wbrew twierdzeniom Prokuratora zeznania tych świadków nie zawsze są ze sobą zgodne co do niektórych zdarzeń choćby dlatego, że jeden ze świadków w ogóle nie znał jakiegoś oskarżonego (np. R. J. (1) nie znał R. J. (3)) albo nie współdziałali na danym etapie z oskarżonym (np. R. B. (1) nie kontaktował się z K. S. (1) albo P. W. (1) kiedy przebywali z zakładzie karnym). A co do przestępstwa z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zarzucanego S. L. (1) zeznania (wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym) R. J. (1) i R. B. (1) mogłyby zostać ocenione jako sprzeczne.

W tym przypadku Sąd również został wprowadzony w błąd przez Autora aktu oskarżenia, który stwierdził (strona 63 aktu oskarżenia), że wyjaśnienia S. L. (1) „są sprzeczne z pozostałymi dowodami w tym uzupełniającymi się (podkreślenie Sądu) w tym zakresie wyjaśnieniami R. J. i R. B..”

Jednakże fakt, że relacje obu świadków nieraz różnią się od siebie świadczy na korzyść ich pozytywnej oceny (jako zgodnej z rzeczywistym przebiegiem poszczególnych zdarzeń) ich wiarygodności. Wszak pochodzą od dwóch różnych osób, w różnym stopniu w nie – także emocjonalnie – zaangażowanych, obserwujących je z różnej perspektywy, co mogło spowodować w pamięci każdego z nich częściowo odmienną rejestrację informacji o zdarzeniu.

Taka częściowa odmienność relacji, podobnie jak pewne nieścisłości i niekonsekwencje w poszczególnych zeznaniach (wyjaśnieniach) nie dyskredytuje tych dowodów – pamięć ludzka ma charakter generatywny, nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia. Ponadto nie sposób uznać za niewiarygodne zeznań świadka tylko dlatego że zawierają nieścisłości np. co do ilości transakcji lub ilości narkotyków, gdy uwzględni się rozmiar składanych zeznań oraz zakres czasowy, którego one dotyczyły, a także upływ czasu od popełnienia czynów do składania zeznań.

Bezpośrednie przesłuchanie świadków dało stronom możliwość zadawania im pytań, a Sądowi także dokonanie oceny tego źródła dowodowego przez pryzmat doświadczenia życiowego. Bo ocena zeznań świadka (analogicznie jak ocena wyjaśnień oskarżonego) jest wypadkową oceny treści jego wypowiedzi i oceny dotyczącej samej osoby czego jednym z warunków jest bezpośrednio przesłuchanie przez Sąd.

Po bezpośrednim przesłuchaniu świadków R. J. (1) i R. B. (1), i dokonaniu oceny tych dowodów Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w istotnych elementach to jest opisu zachowania oskarżonych, okoliczności przekazywania narkotyków, ich ilości (w aspekcie czy były to ilości mogące wskazywać na to, że były one dalej przekazywane czy też przyjmowane do zażycia) i innych faktów. Nie dotyczy to tych części ich zeznań (poprzednio wyjaśnień), w których zawarte są subiektywne opinie świadków co do pewnych okoliczności.

Jak już wskazywano zeznania R. J. (1) i R. B. (1) stanowią podstawę rekonstrukcji stanów faktycznych dotyczących poszczególnych oskarżonych. Dlatego w opisie zdarzeń zeznania tych świadków są najczęściej powoływane jako źródło dowodowe.

W sprawie przesłuchani byli również inni świadkowie.

Zeznania części ze świadków oskarżenia nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie i mogły być przydatne do weryfikacji pewnych twierdzeń w zeznaniach R. J. (1) i R. B. (1) co do ich udziału w obrocie narkotykami.

Były to zeznania M. S. (3) (zeznania M. S. (3) k. 3194 – 3195), M. M. (7) (zeznania M. M. (7) k. 3195), A. N. (zeznania A. N. k. 45 – 47 z tomu III/11, k. 3237), S. M. (1) (zeznania S. M. (1) k. 3240 – 3241), B. M. (zeznania B. M. k. 3241), A. K. (zeznania A. K. k. 3242), J. P. (matki świadka E. S.) (zeznania J. P. k. 3304 odw.), K. K. (5) (zeznania K. K. (5) k. 3304 odw.), C. W. (zeznania C. W. k. 3416 odw.) i T. S. (2) (zeznania T. S. (2) k. 45 – 46 z tomu III/28 k. 3451 – 3451 odw.).

Te osoby nie znały oskarżonych i nie miały żadnej wiedzy na temat przestępczej działalności oskarżonych. Ich zeznania nie zostały wykorzystane i dlatego zbędne jest dokonywanie oceny ich wiarygodności, zresztą nie kwestionowaną przez żadną ze stron.

Pozostali świadkowie to P. S. (1), E. S. i R. K. – osoby oskarżone aktem oskarżenia w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11, co do których w trybach konsensualnych zapadły już prawomocne wyroki skazujące oraz G. Ż. i A. Ż. (1) – co do których postępowanie karne w sprawie sygn. akt IV K 116/13 nadal się toczy.

G. Ż. i A. Ż. (1) byli świadkami w sprawie zarzutu XXIV postawionego oskarżonemu K. S. (1). Nie byli przesłuchani w postępowaniu przygotowawczym. Oboje świadkowie nie skorzystali z przysługującego im, na podstawie art. 182 § 3 k.p.k., prawa do odmowy składania zeznań i złożyli zeznania na temat okoliczności przekazywania przez R. J. (1) K. S. (1) narkotyków na teren zakładu karnego na ulicy (...).

Zeznaniom tych świadków jako logicznym, spójnym i niesprzecznym ze sobą i z zeznaniami świadka R. J. (1), Sąd dał wiarę.

Uwagi na temat kryteriów oceny wiarygodności zeznań świadków zaangażowanych w obrót narkotykami, których działalność pozostawała w związku z zarzutami postawionymi oskarżonemu, poczynione powyżej przy ocenie dowodu z zeznań R. J. (1) i R. B. (1), odnoszą się również co do zeznań tych świadków.

Analogicznie przedstawia się kwestia oceny zeznań R. K., P. S. (1) i E. S..

R. K. w swoich zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym (w charakterze podejrzanego) oraz przed Sądem, przedstawił swoje kontakty związane z obrotem narkotykami przez oskarżonych A. F. i A. P.. Jego zeznania są logiczne, konsekwentne i niesprzeczne z wyjaśnieniami A. F. i zeznaniami R. J. (1), R. B. (1) i P. S. (1).

P. S. (1) i E. S. zostali przesłuchani jako świadkowie na okoliczność zarzutów postawionych oskarżonemu A. F., A. P. i R. J. (3). Również te dowody spełniając kryteria wskazane powyżej, posiadają walor wiarygodności.

Zakres wykorzystania dowodów z zeznań poszczególnych świadków i powody odmówienia wiary pewnych ich elementom zostały przedstawione poniżej przy omawianiu zasadności poszczególnych zarzutów, przy analizie których wykorzystano te zeznania.

Tamże przedstawiono zakres wykorzystania wyjaśnień oskarżonych, które również są materiałem dowodowym.

W polskim postępowaniu karnym nie stosuje się zasady tzw. legalnej teorii dowodów, i ani rodzaj, ani charakter, ani ilość dowodów nie wskazuje automatycznie na konieczność wydania rozstrzygnięcia o określonej treści i nie przesądza o pierwszeństwie określonych dowodów przed innymi.

Nawet istnienie po stronie osoby będącej źródłem dowodowym zainteresowania w rozstrzygnięciu sprawy, nie daje podstaw do automatycznego dyskwalifikowania treści jej zeznań czy wyjaśnień. Przy ocenie dowodów nie jest istotne kto podaje informacje, ani jak jest liczba ich źródeł, a jedynie to czy te informacje są prawdziwe. Bo normalną postawą w zachowaniu ludzi jest udzielanie informacji zgodnych z prawdą, kłamstwo jest odstępstwem od tej normy wymagającym odpowiedniej motywacji.

Sami oskarżeni są zainteresowani uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, ale to jednak nie oznacza, że mówią nieprawdę.

Wszak każdy człowiek zasługuje na wiarę, póki nie ujawnią się powody, by mu tej wiary odmówić. Dlatego ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonych została dokonana według takich samych kryteriów jak inne dowody. I tak:

Sąd wiarę wyjaśnieniom oskarżonej **A. F.**

Jej wyjaśnienia co do okoliczności poszczególnych zdarzeń, złożone w postępowaniu przygotowawczym i sądowym są logiczne, konsekwentne, spójne i niesprzeczne z zeznaniami R. K., R. J. (1), R. B. (1) i P. S. (1), a częściowo także E. S..

Tych cech nie posiada tylko fragment wyjaśnień oskarżonej dotyczący rozpoznania A. P. jako (...).

Twierdzenia A. F., że dokonała tego rozpoznania tylko dlatego aby wyjść z aresztu nie przekonały Sądu.

A. P. nie przyznał się do dokonania żadnego z zarzucanych mu czynów, gdyż – jak konsekwentnie twierdził – nigdy nie handlował narkotykami z którąś z osób występujących w tym postępowaniu.

Tym jego twierdzeniom przeczą wyjaśnienia A. F., zeznania P. S. (1) i R. K..

R. K. w całym postępowaniu nie miał wątpliwości, że sam kupował narkotyki od A. P. i pośredniczył w nawiązaniu kontaktu z tym oskarżonym i pomocy w niektórych transakcjach narkotykowych, A. F. i P. S. (1).

E. S. nie rozpoznała A. P., potwierdziła jedynie, że słyszała od A. F. o (...) jako głównym dostawcą przede wszystkim heroiny dla R. J. (1), R. B. (1) i P. S. (1).

P. S. (1) nie zaprzeczył, że miał dwukrotny kontakt z (...), od którego już wcześniej za pośrednictwem A. F. kupował narkotyki.

W postępowaniu przygotowawczym świadek zidentyfikował A. P. jako tego (...), ale podkreślił, że nie jest do końca pewny tego rozpoznania.

Tak więc w tej części – rozpoznania A. P. – zeznania tego świadka mają ostatnie znaczenie wobec dokonanych bez takich wątpliwości rozpoznań R. K. i A. F. w postępowaniu przygotowawczym. Próba przekonania Sądu przez oskarżoną, że było rozpoznanie niezgodne z prawdą jest tylko próbą uchronienia przed odpowiedzialnością oskarżonego A. P., który również przed Sądem – przesłuchany przed złożeniem wyjaśnień przez A. F. – zaprzeczył, aby handlował narkotykami z oskarżonymi lub świadkami w tej sprawie.

Wcześniej heroinę w W. R. J. (1) i R. B. (1) kupowali od **R. J. (2)**.

Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom zaprzeczającym tym logicznym, konsekwentnym i zgodnym ze sobą zeznaniom tych świadków.

Oskarżony R. J. (2) przyznał się natomiast do posiadania znalezionych u niego w mieszkaniu w dniu 28 marca 2011 roku heroiny i metadonu, co potwierdzają protokoły dokonanych czynności procesowych i opinia biegłego.

Co do posiadania przez siebie narkotyków podobne stanowisko zajął Sąd w kwestii dania wiary wyjaśnieniom **K. S. (1)** co do przechowywanej w jego mieszkaniu w dniu 18 sierpnia 2010 roku, kokainy i heroiny.

Ocena fragmentu jego wyjaśnień dotyczącego przeznaczenia tych narkotyków (oskarżony twierdził, że posiadał jej na własny użytek) została przedstawiona w części dotyczącej oceny prawnie karnej tego zachowania oskarżonego.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom K. S. (1), że nie handlował on narkotykami ani w zakładzie karnym na ulicy (...), ani po opuszczeniu zakładu karnego. Te jego wyjaśnienia są sprzeczne z zeznaniami R. J. (1), A. Ż. (1) i G. Ż., a w co do obrotu narkotykami po opuszczeniu przez oskarżonego zakładu karnego także R. B. (1).

Sąd dał w pełni wiarę wyjaśnieniom **L. P.**. Oskarżony przyznał się do handlu narkotykami zakupionymi od R. J. (1) co w pełni koresponduje z zeznaniami tego świadka.

Niektóre z tych twierdzeń oskarżonego potwierdza również R. B. (1).

R. F. (1) nie przyznał się udziału w obrocie marihuaną i amfetaminą, zaprzeczając, aby brał udział w transakcjach R. B. (1) kupowania amfetaminy od B. M. dla C. W..

Jest to sprzeczne z zeznaniami R. B. (1).

Co do marihuany kupowanej od R. J. (1) R. F. (1) przyznał, że rzeczywiście kupował od świadka ten środek, ale było to w 2009 roku i został już za to prawomocnie skazany. Tymczasem R. J. (1) konsekwentnie twierdzi, że sprzedawał R. F. (1) marihuanę już wcześniej, w 2007 roku przed wyjazdem oskarżonego za granicę. Z tych względów Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. F. (1).

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom **I. K. (1)**, że po zatrzymaniu T. J. nie handlował już heroiną kupioną od R. J. (1), jako sprzecznym z zeznaniami tego świadka i doświadczeniem życiowym.

Z tych samych względów Sąd dał wiarę wyjaśnieniom **P. W. (1)**.

Oskarżony przyznał się do kupowania marihuany od R. J. (1), a wyjaśnienia oskarżonego co do istotnych elementów tych zdarzeń potwierdzają zeznania tego świadka.

Analogicznie rzecz się ma z wyjaśnieniami **M. S.** (primo voto **J.**) i **M. S. (1)**.

Oskarżeni przyznali się do kupowania heroiny od R. J. (1) i R. B. (1), co w pełni potwierdzili ci świadkowie.

S. L. (1) nie przyznał się do udziału w obrocie heroiną i przyznał, że znaleziona w jego samochodzie w dniu 19 września 2011 roku marihuana należała do niego. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego.

Co do posiadania marihuany jego wyjaśnienia potwierdzają dowody w postaci protokołów czynności procesowych i opinia biegłego, zaś do udziału w obrocie heroiną zeznania R. B. (1). Kwestia odmiennych co do opisu tego zdarzenia zeznań R. J. (1) została omówiona przy przedstawianiu oceny prawno karnej poszczególnych zarzutów.

R. J. (3) nie przyznał się do udziału w obrocie heroiną, ale tym jego twierdzeniom Sąd nie dał wiary jako sprzecznym z zeznaniami R. B. (1) i E. S. oraz wyjaśnieniami A. F..

Ocena zarzutów działania w zorganizowanej grupie przestępczej.

Takiej oceny wyjaśnień oskarżonych Sąd dokonał po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego i zapoznaniu się ze wszystkim dowodami zgromadzonymi w postępowaniu przygotowawczym i uzupełnionymi w postępowaniu sądowym.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej, mimo że takie zarzuty – choć różniące się czasem i miejscem przestępczego działania oraz składem osobowym – postawiono wszystkim oskarżonym.

Nie sposób ustalić na podstawie jakich dowodów oskarżonym A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), P. W. (1), M. S. (primo voto J.), M. S. (1), S. L. (1) i R. J. (3), takie zarzuty postawiono.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia jest jeden fragment, który może być uznany za uzasadnienie tych zarzutów (strona 61 aktu oskarżenia) „Mając na względzie ograniczony krąg zamieszkania większości członków grupy stwierdzić należy, iż jej struktura charakteryzowała się silnym wyizolowaniem i oparta była na zasadach lojalności i podległości.

W przypadku pojawiających się konfliktów spory rozstrzygały osoby z kierownictwa grupy i to one decydowały o kierunkach jej rozwoju.

Grupa podejmowała także działania wspierające czego przykładem jest pobicie osoby która „wystawiła” S. M. konkurencyjnej grupie przestępczej związanej ze środowiskiem tzw. Glutów”.

Tylko co do tego ostatniego, tajemniczego zdania (co to jest środowisko tzw. Glutów?) podano „źródła” dowodowe: tom III/9 (tom osobowy S. M. (1)) i tom III/1A (pierwszy tom osobowy R. J. (1)).

Po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego Sąd stwierdza, że dwa pierwsze zdania są subiektywną opinią Autora aktu oskarżenia w tej sprawie, nie znajdującą oparcia w rzeczywistości.

Z uzasadnienia aktu oskarżenia nie wynika nawet o jakiej zorganizowanej grupie przestępczej jest tutaj mowa. W poszczególnych zarzutów skład osobowy tej grupy jest różnie opisany (różne nazwiska) albo w ogóle nie jest wskazany.

W takiej sytuacji zarzut XVIII postawiony R. J. (2) i zarzut XXIII postawiony K. S. (1), dotyczyć może każdej zorganizowanej grupy przestępczej działającej w pierwszym przypadku na terenie W. oraz innych miejscach na terenie Polski, a w drugim przypadku – na terenie Ł. oraz innych miejscach na terenie województwa (...).

Pewną bardzo ogólną wskazówką może być drugie zdanie uzasadnienia aktu oskarżenia (jego strona 57), że „Jak ustalono jedną z takich grup przestępczych była grupa, która na terenie województwa (...) dystrybuowała narkotyki za pośrednictwem struktury stworzonej przez R. J. (1) i R. B. (1)”. Ogólność tej wskazówki zwiększa jeszcze fakt, że oskarżeni – domniemani członkowie tej grupy zgodnie z treścią zarzutów mieli działać także poza terenem województwa (...) czyli poza terenem działania „grupy R. J. (1) i R. B. (1)”.

W takiej sytuacji – braku jakichkolwiek choćby wskazówek co do podstaw oskarżeń o działanie oskarżonych w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej – Sąd swojej ustalenia oparł na analizie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym i uzupełnionych na rozprawie.

Polski proces karny w żadnym przypadku, nawet przy takiej jak w tej sprawie postawie Prokuratora, nie może stać się procesem inkwizycyjnym, w którym Sąd będzie poszukiwał dowodów na poparcie tez oskarżenia.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie uważa, że przestrzeganie rudymenarnych zasad procedury karnej jest obowiązkiem Sądu szczególnie wtedy gdy nie stosuje się do nich Rzecznik interesu publicznego.

A te tezy oskarżenia to treść zarzutów postawiona poszczególnym oskarżonym.

Punktem wyjścia rozważań Sądu była więc analiza treści poszczególnych zarzutów.

A. F. (zarzut XI) miała działać w zorganizowanej grupie przestępczej wspólnie i w porozumieniu z R. K., R. J. (1), R. B. (1), A. P., P. S. (1) „i innymi ustalonymi i dotychczas nie ustalonymi osobami występującymi w tym postępowaniu”. To interesujące, acz tajemnicze określenie o nieustalonych, ale występujących w tym postępowaniu, osobach – nie zostało wytłumaczone (choćby z logicznego punktu widzenia) przez jego Autora. A występuje ono w każdym z zarzutów działania w zorganizowanej grupie przestępczej.

Ponadto jeżeli osoby, które miały współdziałać z oskarżoną zostały ustalone dlaczego ich imiennie nie wskazano. W takiej sytuacji lista domniemanych współsprawców jest otwarta i może liczyć nawet kilka tysięcy nazwisk.

A. F. miała działać w W., Ł. oraz „innych miejscach na terenie województwa (...)”. Postępowanie dowodowe wykazało, że do transakcji narkotykowych z udziałem A. F. dochodziło na terenie W. i Ł., a nigdy w innych miejscach.

Zdaniem Sądu zawarcie w opisie zarzucanego czynu takich nielogicznych lub gołosłownych określeń świadczy co najmniej o braku staranności Prokuratora Okręgowego przy sporządzaniu tego aktu oskarżenia.

Biorąc pod uwagę czasokres domniemanego działania A. F. w grupie kierowanej przez R. J. (1) uwadze Sądu nie umknął fakt, że R. J. (1) został zatrzymany w styczniu 2010 roku, a nie ma cienia dowodów, że będąc już w Areszcie Śledczym dalej popełniał przestępstwa narkotykowe i kierował tą zorganizowaną grupą przestępczą.

A. F. miała popełnić to przestępstwo w okresie kiedy brała udział w obrocie narkotykami (zarzut XII). Dowody w tej sprawie wskazują, że A. F. pośredniczyła w zakupie heroiny (a w jednym przypadku także kokainy) od A. P. lub R. K. i A. P., przez R. J. (1), R. B. (1) lub P. S. (1) albo R. J. (3) albo E. S.. Były to transakcje handlowe kupna – sprzedaży i do tego ograniczały się ich kontakty.

Zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej postawiony **A. P.** (zarzut XV) został sformułowany w sposób niemal (w miejsce A. P. wstawiona jest A. F.) identyczny jak zarzut postawiony A. F., stąd poczynione powyżej uwagi są w pełni aktualne co do tego zarzutu.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że we wszystkich transakcjach w W., w których pośredniczyła A. F. brał udział A. P., od którego narkotyki były nabywane.

To również A. P. udzielił narkotyków R. K.. We wszystkich tych przypadkach A. P. był osobą sprzedającą heroinę dalszym odbiorcom albo konsumentowi (R. K.).

I do tego ograniczały się jego kontakty z pozostałymi oskarżonymi i świadkami w tej sprawie.

W zarzucie XVIII, w którym oskarżono **R. J. (2)** o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, skład grupy nie został w ogóle wskazany i tym samym nie sposób dociec o jaką zorganizowaną grupę przestępczą tu chodzi. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego można zasadnie podejrzewać, że R. J. (2) heroinę, którą sprzedał R. J. (1) i R. B. (1), otrzymał od innych osób działających wspólnie i w porozumieniu, może nawet w ramach jakiej zorganizowanej grupy przestępczej, ale rozumowanie odwołujące się do logiki i doświadczenia życiowego, a nie oparte na żadnych dowodach, nie może być podstawą skazania.

Tym bardziej, że ilość wersji opartych wyłącznie na spekulacjach jest ograniczona tylko wyobraźnią spekulującego.

Dowody wskazują na to, że R. J. (2) na terenie tylko W. sprzedawał heroinę R. J. (1) i R. B. (1), którzy wyłącznie w tym celu, po uprzednim telefonicznym umówieniu się, przyjeżdżali do stolicy.

Tam w umówionym miejscu przekazywali pieniądze, za które otrzymywali heroinę, z którą wracali do Ł..

Inni oskarżeni ani świadkowie nie znali R. J. (2), nie kontaktowali z nim i nie wiedzieli, że heroina, którą nabywali od R. J. (1) i R. B. (1) była kupiona od R. J. (2).

A. P. i R. J. (2) nie dotyczy również argument przedstawiony przez Prokuratora mający przemawiać za udziałem oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej, a mianowicie „ograniczony krąg zamieszkania członków grupy” – A. P. i R. J. (2) w tym czasie mieszkali w W..

W zarzucie XXIII również **K. S. (1)** oskarżono o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której skład (nawet w sposób tak ogólny jak w zarzutach postawionych A. F. i A. P.) również nie został wskazany. Tym samym w pełni aktualne są uwagi poczynione na ten temat przy omawianiu zarzutu postawionego R. J. (2).

Jednakże zachowania K. S. (1), które stanowiły przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii miały bardziej zróżnicowany charakter – K. S. (1) kupował marihuanę i amfetaminę od R. J. (1) (przy współudziale A. Ż. (1) i G. Ż.), a później kupował i sprzedawał (w zależności od sytuacji) heroinę od R. J. (1) lub R. B. (1).

Poza tym K. S. (1), R. J. (1) i R. B. (1) utrzymywali kontakty towarzyskie, co jest zrozumiałe wobec faktu, że K. S. (1) i R. J. (1) znali się od 2002 roku.

Co do tego oskarżonego interesujący jest jeszcze jeden fakt: zarzut XXVI to zarzut usiłowania wprowadzenia przez niego do obrotu znacznych ilości kokainy i heroiny. Mimo że zdarzenie miało miejsce w okresie, w którym K. S. (1) miał działać w zorganizowanej grupie przestępczej, nie zarzuca się mu się tego, że to działanie było działaniem w ramach takiej grupy.

Co do **Ł. P.** i dotyczącego go zarzutu XXXIII działania w zorganizowanej grupie przestępczej warto wskazać jeszcze jedno przekłamanie w uzasadnieniu aktu oskarżenia. Na stronie 58 aktu oskarżenia jego Autor stwierdza, że kontakt z Ł. P. udostępnił R. J. (1) R. B. (1), dla którego Ł. P. był jednym z „dilerów zaopatrujących się u niego w amfetaminę”.

Tymczasem z wyjaśnień Ł. P. i zeznań R. B. (1) jednoznacznie wynika, że nigdy nie mieli ze sobą kontaktów dotyczących narkotyków. R. B. (1) wprost zaprzeczył, aby temu oskarżonemu coś sprzedawał lub prowadził z tym oskarżonym jakieś interesy.

To R. J. (1) nawiązał kontakt z Ł. P., który mieszkał na tej samej ulicy co R. B. (1). Potem R. J. (1) dostarczał Ł. P. marihuanę i jak sam mówi interesowało go tylko to, aby Ł. P. się rozliczył za poprzednio dostarczona partię narkotyków.

R. F. (1) od maja/czerwca w okresie 5 – 6 miesięcy w 2007 roku miał działać w zorganizowanej grupie przestępczej m.in. „z R. J. (1) i R. B. (1), oraz innymi ustalonymi i dotychczas nie ustalonymi osobami występującymi w tym postępowaniu” (zarzut XXXV).

Nie było to możliwe, gdyż R. J. (1) wyszedł z zakładu karnego w sierpniu 2007 roku, a handel narkotykami zaczął kilka tygodni później.

Z dowodów zgromadzonych w tej sprawie to jest zeznań R. B. (1) i R. J. (1) wynika, że ich kontakty z R. F. (1) nie były wspólne. Jeśli chodzi o amfetaminę to R. F. (1) uczestniczył w transakcjach narkotykowych z udziałem R. B. (1), zaś marihuanę kupował od R. J. (1). Potem wyjechał za granicę.

I. K. (1) został prawomocnie skazany za udział w obrocie narkotykami w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, której członkami nie byli ani oskarżeni, ani świadkowie w tej sprawie.

Zarzut w tej sprawie (zarzut XXXVII) dotyczy okresu późniejszych czterech miesięcy, przed zatrzymaniem oskarżonego. Choć treść tego wyroku skazującego nie wiąże Sądu w tej sprawie nie sposób nie zauważyć niekonsekwencji, wszak z zeznań R. J. (1) wynika, że przekazywanie przez niego w 2008 roku i na początku 2009 roku I. K. (1), heroiny było kontynuacją przekazywania heroiny, o której mowa była w tamtym zarzucie.

Z zeznań R. J. (1) wynika, że 100 gram sprzedał I. K. (1) po cenie wyższej niż ta za którą kupił. Nie wie i nie interesowało go za jaką cenę I. K. (1) je sprzedał.

Kolejnemu oskarżonemu w tej sprawie **P. W. (1)**, któremu postawiono zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej „wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1), R. B. (1), oraz innymi ustalonymi i nie ustalonymi dotychczas osobami występującymi w tym postępowaniu” (zarzut XXXIX) R. J. (1) sprzedawał marihuanę.

Z zeznań tego świadka i z wyjaśnień P. W. (1) jednoznacznie wynika, że były to tylko transakcje handlowe podczas których R. J. (1) był sprzedającym a P. W. (1) kupującym marihuanę dla własnego użytku.

Tylko to ich łączyło, a żadna inna osoba nie brała czynnego udziału w ich kontaktach. Tylko raz R. B. (1) przyjechał z R. J. (1), ale tylko siedział w samochodzie.

R. B. (1) – według Prokuratora współtwórca tej zorganizowanej grupy przestępczej i jeden z kierujących nią – nie znał w ogóle P. W. (1), a P. W. (1) poznał go na rozprawie, podobnie jak pozostałych „członków tej grupy”.

Wspólnie R. J. (1) i R. B. (1) sprzedawali heroinę **M. S. (primo voto J.)** i **M. S. (1)**.

Wynikało to z tego, że o ile przy marihuanie i amfetaminie był podział między nimi (R. J. (1) zajmował się handlem marihuaną, a R. B. (1) – amfetaminą), heroiną handlowali razem.

M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1) wcześniej brali heroinę na własny użytek od I. K. (1), kiedy ten został zatrzymany, ich dostawcami zostali właśnie R. J. (1) i R. B. (1).

Zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się handlem narkotykami postawiony M. S. (primo voto J.) (zarzut XLI), a oparty na założeniu, że ta grupa „oparta była na zasadach lojalności i podległości.”(strona 61

aktu oskarżenia) brzmi wręcz groteskowo biorąc pod uwagę fakt (ustalony wyłącznie na podstawie zeznań R. J. (1) i R. B. (1)), że zerwali oni kontakty handlowe z M. S. (primo voto J.) czyli przestali jej sprzedawać heroinę, kiedy nie miała już wystarczającej ilości pieniędzy, aby za nią zapłacić.

Z kolei M. S. (1) (zarzut jego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej to zarzut XLIII) sam przestał od nich kupować, a próba podjęta przez R. J. (1) przekonania go do zajęcia się handlem narkotykami zakończyła się fiaskiem (tak twierdzi R. J. (1)).

Interesująca – odnośnie zarzutu LI – jest sytuacja **S. L. (1)**. W akcie oskarżenia zarzucono temu oskarżonemu udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Podczas głosów stron Prokurator co do tego zarzutu wniósł o uniewinnienie oskarżonego, wskazując lakonicznie na brak dowodów potwierdzających te okoliczności. W czasie procesu dowody na tę okoliczność nie zmieniły się, to były te same dowody jak w postępowaniu przygotowawczym, tak więc szkoda, że do takiego wniosku nie doszedł prowadzący śledztwo w sprawie sygn. akt V Ds. 117/11 trzy lata wcześniej.

Ale wtedy właściwy byłby sąd rejonowy, a oskarżony odpowiadał by prawdopodobnie sam i trzeba byłoby wskazać konkretne dowody uzasadniające postawione mu zarzuty z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W przypadku aktu oskarżenia przeciwko 30 osobom, brak uzasadnienia zarzutów co do jednego z nich (bo nie jest nim cytowane już zdanie ze strony 60 aktu oskarżenia) może zostać niezauważone (i tak się stało) przy wstępnej kontroli aktu oskarżenia.

R. J. (3) oskarżony został o udział w zorganizowanej grupie przestępczej „wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1) oraz innymi ustalonymi i dotychczas nie ustalonymi osobami występującymi w tym postępowaniu” (zarzut LXVI). O tych ustalonych i nieustalonych osobach, z którymi oskarżony miałby działać, była już mowa, a również tutaj nie sposób dociec kim były te osoby. Ponadto w tym przypadku sformułowanie z zarzutu jest o tyle nielogiczne, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że współtwórca i współkierujący tą zorganizowaną grupą przestępczą oraz jedyny wymieniony w opisie tego czynu współsprawca to jest R. J. (1) nigdy nie działał z R. J. (3), nie znał go, a nawet o nim nie słyszał.

Zarzut popełnienia przez tego oskarżonego przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oparty jest na wyjaśnieniach A. F. oraz zeznaniach R. B. (1) i E. S..

Z tym że R. B. (1) (według jego zeznań) nie dokonał żadnych transakcji narkotykowych z R. J. (3).

Analiza materiału dowodowego w tej sprawie nie daje podstaw do uznania oskarżonych A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), P. W. (1), M. S. (primo voto J.), M. S. (1), S. L. (1) i R. J. (3), za sprawców przestępstwa działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie ma dowodów na to, że swym zachowaniem którekolwiek z oskarżonych wyczerpało dyspozycję art. 258 § 1 k.k. czyli aby co do któregośkolwiek z nich udowodniono wystąpienie w jego zachowaniu znamion tego przestępstwa.

Bo zorganizowaną grupę przestępczą tworzą co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnianie określonych przestępstw lub też generalnie popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, ale w każdym razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie.

Zorganizowaną grupę przestępczą łączy wspólny cel popełniania przestępstw, przy czym celem działania w grupie jest popełnianie przestępstw zarówno stale, jak przy nadarzającej się okazji.

Nie wystarcza porozumienie kilku lub kilkunastu osób co do popełnienia przestępstwa w formie współsprawstwa ani nawet uprzedni podział między nimi ról w planowanym czynie. Muszą istnieć określone więzy organizacyjne, o pewnej trwałości, pozwalające na skoordynowany sposób działania oraz istnienie przywódcy w sensie personalnym lub przywództwa (tak uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2006 roku w sprawie sygn. akt II AKa 174/06).

Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej.

Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej jest więc wewnętrzna struktura organizacyjna (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno – psychologiczne między członkami grupy.

Zorganizowana grupa przestępcza tym różni się od innej grupy, że posiada trwałą strukturę czy to pionową – z przywódcą kierującym działalnością, czy poziomą – ze stałym gronem uczestników koordynujących działalność według ustalonych reguł oraz tym, że jej grono nie nawiązuje kontaktu dla dokonania pojedynczych przestępstw, lecz z góry zakłada spełnianie możliwie wielu przestępstw.

Nie jest taką grupą środowisko ludzi, którzy zajmują się tą samą działalnością przestępczą, jeśli nie utrzymują ze sobą kontaktów organizacyjnych, to jest gdy nie łączą ich żadna struktura.

Nie jest również wymagany niezmienny skład. Członkowie grupy mogą popełniać przestępstwa w różnych układach personalnych, ale łączyć ich musi jedynie wspólna chęć popełniania przestępstw, jak i gotowość do takich działań na rzecz grupy, które mogą ułatwiać popełnianie przestępstw (vide m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2010 roku w sprawie II AKa 220/09).

Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lutego 2005 roku w sprawie sygn. akt II AKa 233/04 – w „zorganizowaniu” wymaganym przez ustawodawcę dla bytu występku z art. 258 § 1 k.k. konieczna jest niewątpliwie jakaś dostrzegalna trwałość związku, widoczne muszą być pewne więzi organizacyjne (choć nie muszą one przybrać żadnych formalnych tego przejawów), co najważniejsze jednak, musi być zauważalna stała dążność do zaspokajania nielegalnych potrzeb”.

Ponadto skoro występku z art. 258 § 1 k.k. można popełnić tylko umyślnie (art. 8 k.k.), to świadomość istnienia takiej grupy jest niezbędnym warunkiem przypisania oskarżonemu udziału w grupie. Strona podmiotowa tego formalnego przestępstwa obejmuje obie odmiany umyślności, zatem wystarczające jest, że sprawca mając świadomość istnienia grupy, akceptuje jej cele przestępcze i godzi się, by je realizowano.

W niniejszej sprawie poza jedną cechą – współdziałania niektórych oskarżonych przy popełnianiu przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, z dwoma lub więcej osobami – w zachowaniu żadnego z oskarżonych nie wystąpiły elementy charakteryzujące działanie w zorganizowanej grupie przestępczej.

Nie ma tu osobowych źródeł dowodowych, które wskazywałyby na działanie oskarżonych w zorganizowanej grupie. To, że oskarżeni w tym samym czasie trudnili się szeroką rozumianą dystrybucją narkotyków, nie oznacza automatycznie, że ich powiązania handlowe miały charakter zorganizowanej grupy (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013 roku w sprawie II AKa 95/13).

Przy tak sformułowanych zarzutach jak w akcie oskarżenia jawi się pytanie, na które Prokurator nie udzielił odpowiedzi w tym akcie oskarżenia: skoro niektórzy oskarżeni np. Ł. P., P. W. (1) i R. F. (1), działali w tym samym czasie (2007 rok), w tych samych miejscach ((...) i inne miejsca na terenie Polski) i z tymi samymi osobami (R. J. (1), R. B. (1) oraz „innymi ustalonymi i nie ustalonymi dotychczas osobami występującymi w tym postępowaniu”), to dlaczego nie wskazano jednoznacznie, że działali wspólnie i w porozumieniu także ze sobą.

Ani R. J. (1), ani R. B. (1) nie twierdzili, że oskarżeni w tej sprawie pozostawali z nimi w jakichś relacjach organizacyjnych. Oni nie wydawali nikomu poleceń, nie decydowali o ilościach i cenie narkotyków, które dalej sprzedawali niektórzy z oskarżonych. Ich kontakty z oskarżonym (jeżeli w ogóle istniały) miały charakter stricte handlowy, a ilość sprzedawanych/ kupowanych przez nich narkotyków zależała od potrzeb odbiorcy i składanego

przez niego zamówienia, zaś cena była bądź arbitralnie przez sprzedającego wykorzystującego swoją silniejszą pozycję narzucana albo ustalana w drodze negocjacji.

Pomiędzy R. J. (1) i R. J. (1) a oskarżonymi nie było porozumienia co do wspólnego zakupu narkotyków (poza samym współdziałaniem przy dokonywaniu transakcji), ustalonej wspólnie dystrybucji oraz wspólnego podziału zysku.

Nie jest argumentem, że świadkowie R. J. (1), R. B. (1), a także P. S. (1), R. K. i E. S. zostali skazani przez inne sądy sądzące za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, wszak „...skazanie innych osób w innych postępowaniach w świetle obowiązujących przepisów postępowania karnego, nie było wiążące dla sądu orzekającego w niniejszej sprawie.” (tak uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013 roku w sprawie II AKa 95/13).

O działaniu oskarżonych w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej nie świadczy także skoordynowany sposób działania polegający na telefonicznym zamawianiu określonej ilości narkotyków, ich odbioru w umówionych miejscach oraz uzgodniony wcześniej sposób rozliczania się z dostawcami (którymi w tej sprawie mieli być także oskarżeni A. P. i R. J. (2)).

Taki sposób działania jest charakterystyczny dla osób zajmujących się nielegalnym obrotem narkotykami, a to za mało, aby przyjąć, że istnieją przesłanki uzasadniające przypisanie oskarżonym działania w grupie przestępczej.

Oskarżonych w tej sprawie nie łączyła więź organizacyjna choćby o najniższym poziomie organizacji. Dotyczy to także ich związku z innymi osobami, a w tym świadkami w tej sprawie R. J. (1), R. B. (1), P. S. (1), E. S., A. Ż. (1), G. Ż. i R. K..

Bo przecież zorganizowana grupa przestępcza to coś więcej niż nieformalny związek co najmniej trzech osób. Karalny jest bowiem udział tylko w takiej grupie przestępczej, której struktura cechuje się wymaganym przez kodeks karny zorganizowaniem, który będzie się przejawiał istnieniem między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. Rodzaj więzi łączących poszczególnych członków grupy może być rozmaity, lecz zawsze należy do nich istnienie wyraźnie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa) oraz w miarę stabilnego podziału zadań i funkcji wewnątrz grupy, powiązań między jej członkami oraz form nadających tej grupie elementy trwałości.

Nawet bowiem współdziałanie kilku czy kilkunastu osób w popełnieniu czynu lub czynów zabronionych nie decyduje jeszcze o istnieniu przesłanek uzasadniających przypisanie im udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Niezbędne jest wykazanie w oparciu o przeprowadzone dowody, że w konkretnym stanie faktycznym rzeczywiście występują wszystkie okoliczności pozwalające na przypisanie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej przy założeniu, że zorganizowana grupa przestępcza to coś znacznie więcej niż współsprawstwo, czy luźna grupa osób zamierzając popełnić przestępstwa czy przestępstwo. Przez wymagane ustawą „zorganizowanie” grupy rozumie się, że grupa taka funkcjonuje zgodnie z pewnymi ustalonymi regułami i posiada wewnętrzną strukturę, zatem poszczególni jej członkowie pełnią określone funkcje bądź role (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013 roku w sprawie II AKa 95/13).

W akcie oskarżenia Prokurator nie podał żadnych cech mających świadczyć o formach organizacyjnych nadających tej zorganizowanej grupie cechy trwałości. Nie sposób odgadnąć jaki był powód tego zaniechania, ale przeprowadzone przed Sądem postępowanie dowodowe dało na to prostą odpowiedź – bo takich cech nie było. Nie było więc żadnego „silnego wyizolowania”, „lojalności” i „podległości” (określenia cech tej zorganizowanej grupy przestępczej użyte przez Autora aktu oskarżenia na stronie 61). Były tylko kontakty towarzyskie (i to nie zawsze) lub handlowe przy obrocie narkotykami.

A. F. uczestniczyła (pośredniczyła) w zakupie heroiny od A. P. i R. K.. Jej powiązania z tym osobami, a także z oskarżonym R. J. (3) i świadkami R. J. (1), R. B. (1), P. S. (1) i E. S. miały charakter jedynie przestępczego współdziałania (współsprawstwa) w popełnianiu przestępstwa z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

A. P. i R. J. (2) (każdy z nich w innym okresie, a nie ma żadnych dowodów, że się choćby znali) sprzedawali heroinę (i raz kokainę) w/w oskarżonym i świadkom.

Również ich działanie to tylko współsprawstwo w popełnieniu przestępstwa z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

K. S. (1) w początkowym okresie kupował amfetaminę i marihuanę od R. J. (1) za pośrednictwem A. Ż. (1) i G. Ż.. Wcześniej w drodze negocjacji ustalili cenę i sposób dostarczania tych narkotyków do zakładu karnego na ulicy (...) oraz odbioru za nie zapłaty podczas wizyt R. J. (1) w tej jednostce w ramach „widzeń” świadka z K. S. (1).

Potem R. J. (1) i R. B. (1) dostarczali narkotyki do sprzedaży K. S. (1), aby pomóc mu w zdobyciu funduszy na dalszą działalność.

W późniejszym okresie ich kontakty handlowe stały się bardziej złożone, i jak to lapidarnie i celnie określił R. J. (1) w zależności od tego, który z nich potrzebował narkotyków dostarczali je, załatwiali sobie nawzajem.

Ł. P. i I. K. (1) w różnych okresach czasu kupowali marihuanę (Ł. P.) albo heroinę (I. K. (1)) także w celu dalszej sprzedaży od R. J. (1) albo od R. J. (1) i R. B. (1). Ani R. J. (1), ani R. B. (1) nie wiedzą komu oskarżeni ją dalej sprzedawali, ani w jakiej cenie.

Nie dokonywali takich wspólnych ustaleń i nie interesowało ich to.

Takie same cechy miały transakcje kupna marihuany przez **R. F. (1)** od R. J. (1), zaś udział tego oskarżonego w obrocie heroiną sprawdzał się do czynnego uczestnictwa tego oskarżonego w kupnie i dalszej sprzedaży tego narkotyku przez R. B. (1).

Z kolei **R. J. (3)** nie łączyła z żadnym z oskarżonych i świadków jakakolwiek więź organizacyjna.

On tylko korzystając z pośrednictwa brata P. S. (1), a po jego zatrzymaniu – A. F., kupował heroinę, aby ją później sprzedać z zyskiem.

P. W. (1), M. S. (2) (primo voto J.) i **M. S. (1)** kupowali narkotyki od R. J. (1) lub R. B. (1) na własny użytek. Zdaniem Sądu nie popełnili żadnego przestępstwa, a więc tym bardziej – niezależnie od faktu, że między nimi a R. J. (1) i R. B. (1) nie istniała żadna więź organizacyjna – nie popełnili przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się przestępczością narkotykową.

Dotyczy to także **S. L. (1)**, który jedyne przypisane mu przestępstwo z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii popełnił sam, bez współdziałania z kimkolwiek.

Stąd uniewinnienie oskarżonych od zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. A. F. (w punkcie **1 wyroku**), A. P. (w punkcie **5 wyroku**), R. J. (2) (w punkcie **11 wyroku**), K. S. (1) (w punkcie **19 wyroku**), Ł. P. (w punkcie **26 wyroku**), R. F. (1) (w punkcie **31 wyroku**), I. K. (1) (w punkcie **36 wyroku**), P. W. (1) (w punkcie **39 wyroku**), M. S. (primo voto J.) (w punkcie **41 wyroku**), M. S. (1) (w punkcie **43 wyroku**), S. L. (1) (w punkcie **46 wyroku**) i R. J. (3) (w punkcie **49 wyroku**).

Koszty procesu w tych częściach, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Ocena zarzutów z ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wszystkim oskarżonym to jest A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), P. W. (1), M. S. (primo voto J.), M. S. (1), S. L. (1) i R. J. (3), zarzucono popełnienie przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w związku z art. 12 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. (zarówno w aspekcie działania w

zorganizowanej grupie przestępczej, jak i osiągnięcia z popełnienia tego przestępstwa stałego dochodu) polegającego na uczestnictwie w obrocie znacznymi ilościami narkotyków.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd uznał oskarżonych A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1) i R. J. (3) winnymi popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k., polegającego na uczestniczeniu w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających lub substancji psychotropowych, przy czym takie ich zachowanie było podejmowane wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru.

Zachowania oskarżonych miały charakter czynu ciągłego, który jest prawną jednością – jednym czynem obejmującym łącznie wszystkie, choć niejednokrotnie różne działania, mające w tej sprawie postać uczestniczenia w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi. Ilość tych środków lub substancji podlega zatem zsumowaniu i ocenie łącznej z punktu widzenia uznania ilości za znaczną.

Oskarżeni działali w okresie obowiązywania ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku, przed zmianą sankcji z przepisu art. 56 ust. 3 – to jest przed dniem 9 grudnia 2010 roku, i stąd wskazanie którą wersję ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, zastosowano w tej sprawie.

„Uczestniczenie w obrocie” polega na przyjęciu środków odurzających lub substancji psychotropowych, odpłatnie lub nieodpłatnie, celem późniejszego ich przekazania innej osobie, niebędącej konsumentem.

Jeżeli w ilość narkotyków jest znaczna to przestępstwo staje się typem kwalifikowanym z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie przy ocenie istnienia znacznej ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej zastosował kryterium jakościowo – ilościowe – to jest ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej mierzonej w gramach lub częściach grama, a wystarczającej do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób z uwzględnieniem rodzaju środka odurzającego lub substancji psychotropowej (biorąc pod uwagę ich właściwości uzależniające i odurzające).

Pojęcie „znacznej ilości” środka odurzającego lub substancji psychotropowej jest bardzo różnie interpretowane w orzecznictwie sądów, przyjmujących – wskazując tylko skrajne stanowiska – że jest już ilość kilku dawek (porcji) zwyczajowo używanych w celu narkotycznym przy jednorazowym zażyciu albo dopiero taka ilość, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się kilkudziesięciu tysięcy osób.

Żadna z tych skrajnych interpretacji nie jest przekonująca.

Zdaniem Sądu należy zastosować bardziej elastyczne podejście związane zarówno z jednorazową ilością środka odurzającego lub substancji psychotropowej, jak i jego właściwościami.

Wszak zwyczajowa jednorazowa porcja marihuany to jeden gram, podczas gdy jeden gram heroiny to już cztery porcje.

Takie ukształtowanie omawianego pojęcia ponadto zgodne jest z podziałem typów czynów zabronionych przestępstw narkotykowych na uprzywilejowane, podstawowe i kwalifikowane, co z kolei różnicuje represję (jej rodzaj i wielkość) w zależności już od typu czynu.

Przyjęcie, że przedmiotem obrotu była znaczna ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej, nie zamyka jeszcze rozważań jak powinno być ukarane zachowanie wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Pojęcie „znacznej ilości” jest stopniowalne i ma wpływ – nieraz nawet znaczący – na wybór rodzaju i wysokości kary.

W art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii mowa jest o środkach odurzających lub substancjach psychotropowych (a także sianie makowej, ale w stanach faktycznych w niniejszej sprawie ten środek nie występuje).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii określa o jakie środki odurzające i substancje psychotropowe tutaj chodzi. I tak:

Amfetamina jest substancją psychotropową (pochodzenia syntetycznego działającą na ośrodkowy układ nerwowy) wskazaną w wykazie takich substancji w załączniku nr 2 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Marihuana – ziele konopi innych niż włókniste jest środkiem odurzającym grupy I – N (wykaz środków odurzających z załącznika nr 1) oraz grupy IV – N (wykaz środków odurzających z załącznika nr 1) ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Kokaina jest środkiem odurzającym z grupy I – N i IV – N (wykaz środków odurzających z załącznika nr 1) ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Metadon jest środkiem odurzającym z grupy I – N (wykaz środków odurzających z załącznika nr 1) ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Żeś heroina jest środkiem odurzającym z grupy I – N i IV – N (wykaz środków odurzających z załącznika nr 1) ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Heroina jest jednym ze znanych i popularnych od lat w środowiskach osób zażywających narkotyki, alkaloidów opiatowych.

Dlatego dziwić może kilkakrotna pomyłka (?) Prokuratora Okręgowego opisującego heroinę jako środek psychotropowy (zarzut XII, XIII, XIV, XVI).

W zarzucie XXVI również kokaina jest określana jako środek odurzający.

Przestępstwo z art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii można popełnić tylko umyślnie. Tak też się stało w przypadku oskarżonych A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1) i R. J. (3). Wszyscy oni jako osoby dorosłe i w pełni poczytalne działały z pełną świadomością i wolą popełnienia tych przestępstw.

Jednakże żadne z nich ze swej działalności nie osiągało tego co jako okoliczność kwalifikująca jest określone przez ustawodawcę jako „stałe źródło dochodu”.

Nie każde z tych oskarżonych z popełnionego przestępstwa osiągnęło dochód rozumiany jako wymierna i policzalna korzyść materialna. Bardziej szczegółowe rozważania na ten temat są przedstawione w części uzasadnienia orzeczeń o przypadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa.

Ale główny argument wynika z wykładni tego przepisu.

Od pewnego czasu w orzecznictwie nawet Sądu Najwyższego, daje się zauważyć tendencja do nadmiernego rozszerzania tego pojęcia. Sąd z całym szacunkiem ze względu na autorytet najwyższej instancji, traktuje te judykaty, jednakże ich moc wiążąca jest ograniczona. Sąd karny rozstrzyga samodzielnie także zagadnienia prawne i nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu.

Rzeczą podstawową jest wykładnia samego przepisu.

Celem działania osób uczestniczących w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi jest osiągnięcie dochodu. W zależności od długości okresu działania, ilości i przywiązaniu klientów, ilości narkotyków, ich rodzaju i jakości ten ich dochód jest zróżnicowany, ale jeżeli ten obrót jest dokonywany w dłuższym okresie czasu

i dotyczy znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych osiągnąony dochód staje się w miarę regularny.

Tym samym prawie każde przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii byłoby przestępstwem dającym stałe źródło dochodu, bez względu na świadomy cel do jego dążył sprawca.

Tymczasem zgodnie z treścią art. 65 k.k. okoliczność, że z popełnienia przestępstwa sprawca uczynił sobie (podkreślenie Sądu) stałe źródło dochodu jest okolicznością kwalifikującą odpowiedzialność karną.

Sprawca musi świadomie i celowo swym zachowaniem doprowadzić do tego, aby z popełnienia przestępstwa osiągać stale i regularnie dochód mający znaczenie dla jego sytuacji materialnej. Ustalenia co do tej okoliczności muszą zostać udowodnione jako że jest to znamię przestępstwa.

Ponadto przy przyjęciu, że każdy dochód osiągnąony w pewnym okresie czasu jest stałym dochodem, o którym mowa w art. 65 § 1 k.k. zbędne staje się udowadnianie, że sprawca działał w zorganizowanej grupie przestępczej.

Przecież taki sam skutek represyjny osiągnie się oskarżając osobę uczestniczącą w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi, która dokonywała tego w pewnym okresie czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, czyli praktycznie każdego sprawcę.

Również wykładnia funkcjonalna wskazuje, że ustawodawca miał inny cel uchwalania tego przepisu niż zaostrenie represji karnej sprawców działających w celu osiągnięcia dla siebie korzyści materialnej.

Intencję ustawodawcy w pełni oddaje określenie z uzasadnienia projektu ustawy, a używane przez wiele lat stosowania tego przepisu, a mianowicie, że taka osoba to „przestępca zawodowy”.

Żadne z oskarżonych skazanych w tej sprawie za popełnienie przestępstwa z art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii takim przestępcą nie był.

Stąd pominięcie w opisach i kwalifikacji prawnej przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przypisanym oskarżonym A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1) i R. J. (3).

W drugiej części niniejszego uzasadnienia Sąd przedstawił rekonstrukcję stanów faktycznych. Zawarte tam opisy zachowania oskarżonych zostały ocenione pod kątem wyczerpywania przez nich przepisów ustawy karnej.

A. F. została uznana za winną popełnienia w okresie od listopada 2009 roku do sierpnia 2010 roku w W. i Ł., przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k.

Łącznie było to nie mniej niż 2080 gram heroiny i jednorazowo (dla P. S. (1)) 5 gram kokainy.

Okoliczności popełnienia tego przestępstwa zostały opisane przez zgodne co do istoty, a różniące się drugorzędnymi szczegółami, wyjaśnieniami A. F. i zeznaniami R. J. (1), R. B. (1), P. S. (1), R. K. i E. S..

Zachowanie oskarżonej polegało na pośredniczeniu w zakupie heroiny dla R. J. (1) i R. B. (1), P. S. (1), E. S. i R. J. (3). To pośredniczenie w zakupie tych środków odurzających od R. K. i A. P. miało charakter współsprawstwa oskarżonej z tym w/w osobami.

Kiedy kupujący zgłaszał chęć zakupu narkotyków A. F. każdorazowo nawiązywała kontakt z tymi sprzedającymi z W., omawiała z nimi szczegóły przyszłej transakcji to jest czas, miejsce, ilość zamawianej heroiny i jej cenę. Później razem z innymi osobami – w zależności od okresu: z R. J. (1) i R. B. (1), potem raz z R. J. (1), R. B. (1) i P. S. (1), potem z P. S. (1), a po jego zatrzymaniu z E. S. albo z R. J. (3) – jechała do W., gdzie odbierała narkotyki od R. K. lub A. P., płaciła za niej pieniędzmi otrzymanymi od zamawiającego i przekazywała zamawiającemu towar.

Nie było to więc pomocnictwo do dokonania przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, ale współsprawstwo, gdyż A. F. działała jako sprawca wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami.

Ta działalność oskarżonej rozpoczęła się w listopadzie 2009 roku – wcześniej oskarżona kupiła w W. poprzez kontakt nawiązany z R. K. na leczeniu w szpitalu w Ł., kilka gram heroiny na własne potrzeby. Wtedy też poznała (...) to jest A. P..

Ostatnie wyjazdy A. F. do W. po heroinę były już po zatrzymaniu P. S. (1), a przed pierwszym zatrzymaniem A. F. i wtedy było to pośredniczenie w zakupach heroiny przez E. S. albo R. J. (3) (nie jeździli razem) od A. P..

Cena tej heroiny była różna w zależności kto i ile kupował jednorazowo.

Czyn przypisany A. F. w punkcie **2 wyroku** obejmuje zachowania oskarżonej opisane w zarzutach XII i XIV, gdyż nie ma podstaw do dzielenia zachowania oskarżonej działającej w czynie ciągłym, na dwa odrębne przestępstwa.

Sąd uniewinnił oskarżoną A. F. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie XIII i koszty procesu w tej części, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkt **3 wyroku**).

W uzasadnieniu aktu oskarżenia Prokurator Okręgowy nie wskazał jaki dowód (dowody) wskazuje na popełnienie przez A. F. tego czynu.

W wyjaśnien oskarżonej wynika, że załatwiała heroinę dla siebie i innych osób i później wspólnie wypalali ją, ale nie sposób dociec które z tych zachowań zostało oceniane jako udzielanie heroiny E. S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zarówno A. F., jak i E. S. są osobami uzależnionymi od narkotyków, a w tamtym okresie zażywały duże ilości narkotyków, w różnych składach osobowych i załatwianych przez różne osoby. Ten brak dowodów na sprawstwo i winę oskarżonej A. F. co do popełnienia, bezpośrednio przed jej zatrzymaniem i osadzeniem w areszcie, przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Z wiarygodnych wyjaśnień A. F. wynika, że wszystkie narkotyki w zakupie których w W. ona pośredniczyła, zostały sprzedane przez (...). Dotyczy to również heroiny kupionej bezpośrednio od R. K., gdyż świadek tylko pośredniczył, a heroina do sprzedaży została mu przekazana przez **A. P.**.

R. K. nie miał wątpliwości, że osoba, którą A. F. знаła jako (...) to A. P..

Potwierdziła to A. F. podczas okazania wizerunku w dniu 22 czerwca 2011 roku. Na rozprawie oskarżona zaprzeczyła, aby (...) to był A. P., a tak powiedziała, bo chciała wyjść z aresztu, a rozpoznała go, bo zapoznała się z aktami sprawy, gdzie ktoś go wcześniej rozpoznał.

Tłumaczenie oskarżonej, że chciała wtedy wyjść z aresztu jest niewiarygodne. Wszak w dniu 22 czerwca 2011 roku A. F. nie była tymczasowo aresztowana. Została zatrzymana i aresztowana w dniu 28 listopada 2011 roku. Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom oskarżonej, uznając, że celem jej zaprzeczenia było uchronienie oskarżonego A. P. – człowieka, który z nieustalonego źródła miał do dyspozycji ponad 2 kg heroiny i 5 gram kokainy.

A. P. jako (...) rozpoznał również P. S. (1), jednakowoż świadek nie uczynił tego z pełnym przekonaniem oświadczając, że rozpoznaje go na 80 %.

Ale P. S. (1) widział (...) tylko dwukrotnie w 2010 roku.

Dokonanie rozpoznania przez trzy osoby jest podstawą do przyjęcia, że (...) – dostawca narkotyków z W. to A. P..

Tym samym A. P. w okresie od listopada 2009 roku do sierpnia 2010 roku w W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczył w obrocie, poprzez sprzedaż osobom niebędących jej

konsumentami, znacznej ilości środków odurzających w postaci heroiny w ilości nie mniejszej niż 2080 gram oraz kokainy w ilości 5 gram. Takim swym zachowaniem oskarżony A. P. wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (punkt **6 wyroku**).

Przy popełnianiu tego przestępstwa A. P. działał wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1), R. B. (1), P. S. (1), E. S. (skazanych prawomocnym wyrokiem w sprawie sygn. akt IV K 106/12), R. K. (skazanego prawomocnym wyrokiem w sprawie sygn. akt IV K 160/12), A. F., R. J. (3) oraz innymi ustalonymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania.

Oskarżony sprzedał 5 gram kokainy w cenie 120 złotych za gram, zaś heroinę w cenie od 80 do 130 złotych za gram.

R. K. znał A. P. jeszcze przed poznaniem A. F., gdyż kupował od niego heroinę dla własnego użytku.

Zgodnie z zeznaniami tego świadka, A. P. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kilkakrotnie udzielił R. K. środka odurzającego w postaci heroiny w ilości co najmniej 50 gram.

1 gram heroiny sprzedanej R. K. kosztował 160 złotych.

Takim swym zachowaniem oskarżony A. P. wyczerpał dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) (punkt **7 wyroku**).

Przed nawiązaniem kontaktu z R. K. i A. P., R. J. (1) i R. B. (1) kupowali heroinę także w W. od mężczyzny o imieniu R..

Jak wynika z zeznań tych świadków był to oskarżony **R. J. (2)**.

R. J. (2) działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w okresie od grudnia 2008 roku do lipca 2009 roku w W., uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci heroiny w ilości nie mniejszej niż 1450 gram.

Oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1) i R. B. (1), którym sprzedał tę heroinę w celu jej dalszej odsprzedaży.

Takim swym zachowaniem oskarżony R. J. (2) wyczerpał dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k. (punkt **12 wyroku**).

Wartość sprzedanej przez R. J. (2) wynosiła 137 750 złotych to znaczy 1 gram kosztował 95 złotych.

Podczas przeszukania miejsca pobytu oskarżonego w W. w dniu 28 marca 2011 roku, znaleziono należące – według jego oświadczenia – do R. J. (2) łącznie o, 6 grama heroiny i 97 ml metadonu. Są to środki odurzające, których posiadanie wbrew przepisom ustawy jest zabronione.

Takim swym zachowaniem oskarżony R. J. (2) wyczerpał dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) (punkt **13 wyroku**).

Oskarżony **K. S. (1)** podczas pobytu w zakładzie karnym na ulicy (...), w okresie od lutego 2008 roku do lutego 2009 roku (oskarżony opuścił zakład karny w dniu 23 lutego 2009 roku), wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1), A. Ż. (1) i G. Ż. (co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości w ilości nie mniejszej niż 200 gram i środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 30 gram. Jak wynika – przede wszystkim

z wiarygodnych zeznań A. Ż. (1), te narkotyki zakupione od R. J. (1) i dostarczone do tego zakładu karnego przez G. Ż., były przeznaczone dla kolejnych odbiorców osadzonych w tym zakładzie.

Po opuszczeniu zakładu karnego K. S. (1) skontaktował się z R. J. (1) i R. B. (1) w celu uzyskania dostępu do narkotyków, aby je dalej sprzedawać. Kupował od nich amfetaminę i marihuanę.

W późniejszym okresie K. S. (1) rozwinął swój handel i zaczął sprzedawać takie narkotyki R. J. (1) i R. B. (1).

Analogicznie rzecz się miała z heroiną, którą handlowała cała ta trójka.

O tym kto komu sprzedawał narkotyki decydowało to kto je w posiadał w ofercie i w jakiej cenie.

Taka współpraca z R. J. (1) trwała do jego zatrzymania, a z R. B. (1) dłużej, do kwietnia 2010 roku, kiedy to R. B. (1) sprzedał K. S. (1) 500 gram heroiny zakupionej w W..

Tym samym w okresie od lutego 2008 roku do maja 2010 roku w Ł., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1) i R. B. (1) oraz innymi ustalonymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, K. S. (1) uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 1400 gram i znacznymi ilościami środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 930 gram i heroiny w ilości nie mniejszej niż 1200 gram.

Średnie ceny poszczególnych narkotyków to 10 złotych za 1 gram marihuany lub amfetaminy i 90 złotych za 1 gram heroiny.

Takim swym zachowaniem oskarżony K. S. (1) wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k. (punkt **20 wyroku**).

Sąd uznał, że nie ma powodu, aby nie uznać całości działalności K. S. (1) związanej z obrotem narkotykami jako jednego przestępstwa, to jest czynu ciągłego.

Podczas przeszukania osoby i mieszkania oskarżonego w dniu 18 sierpnia 2010 roku znaleziono torebki zapinane strunowo z brązową substancją i beżowym proszkiem. Była to heroina w ilości 51, 95 grama oraz kokaina w ilości 58, 3 grama. Heroina i kokaina to środki odurzające i ich posiadanie wbrew przepisom ustawy jest zabronione. Jest to przestępstwo z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku), a sprawcą tego przestępstwa jest oskarżony K. S. (1) (punkt **21 wyroku**).

Co do tego zdarzenia Sąd nie podzielił poglądu Prokuratora, że takie zachowanie oskarżonego jest usiłowaniem wprowadzenia do obrotu tych środków odurzających. Nie ma dowodów na to, że takie było ich przeznaczenie.

K. S. (1) wyjaśnił, że były one przeznaczone na jego własny użytek, czego nie można definitywnie wykluczyć. Spektrum możliwych, przyszłych działań np. przeznaczenie tych narkotyków do odpłatnego udzielania ich małoletnim, jest ograniczone jedynie wyobraźnią oceniającego. Dowody w sprawie dają podstawy do przypisania oskarżonemu K. S. (1) przestępstwa z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Oskarżony **Ł. P.** w okresie od sierpnia do listopada 2007 roku w Ł. kupował od R. J. (1) marihuanę.

Wynika to ze spójnych, co do istoty tego czynu, zeznań R. J. (1) i wyjaśnień Ł. P..

W ten sposób Ł. P. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1), uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 600 gram.

Uzyskał z tego korzyść majątkową w wysokości nie mniejszej niż 3000 złotych.

Takim swym zachowaniem oskarżony Ł. P. wyczerpał dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k. (punkt **27 wyroku**).

Jak wynika z zeznań R. B. (1) na początku lata 2007 roku za pośrednictwem **R. F. (1)** skontaktował się z nim C. W., których chciał kupić od niego amfetaminę. Tak też się stało.

Łącznie C. W. wziął od R. B. (1) około 1 500 gram amfetaminy, którą z kolei ten kupił od B. M..

W tych kilku transakcjach uczestniczył również R. F. (1), który pośredniczył w kontaktach między nimi.

R. F. (1) miał również udział w profitach jakie mieli z tych transakcji R. B. (1) i B. M. – razem wączali amfetaminę, którą wcześniej odsypywali sobie z każdej partii towaru dla C. W..

Ponadto w tym samym okresie R. F. (1) kupił kilkakrotnie marihuanę od R. J. (1), aby ją sprzedać innym osobom. Było to nie mniej niż 200 gram po 25 złotych za gram.

Trwało do października 2007 roku kiedy to R. F. (1) wyjechał za granicę do pracy.

Tym samym w okresie od lipca do września 2007 roku w Ł., R. F. (1), w działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. B. (1) i R. J. (1), uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy i środka odurzającego w postaci marihuany.

Takim swym zachowaniem oskarżony R. F. (1) wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k. (punkt **32 wyroku**).

I. K. (1) zgodził się brać od R. J. (1) i R. B. (1) heroinę do dalszej sprzedaży. Sprzedawał ją T. J.. Kiedy T. J. został zatrzymany w październiku 2008 roku, I. K. (1) chciał wycofać się z dalszego handlu heroiną, ale R. J. (1) i R. B. (1) udało się go namówić, żeby kontynuował ten handel. Kiedy oskarżony zgodził się heroinę od P. J. dostarczali I. K. (1).

Pierwsza taka transakcja odbyła się dwa tygodnie po zatrzymaniu T. J. a ostatnia – przed zatrzymaniem I. K. (1) w dniu 11 lutego 2009 roku.

W tym czasie I. K. (1) kupił od R. J. (1) i R. B. (1) jeszcze co najmniej 100 gram heroiny.

Takim swym zachowaniem polegającym na tym, że w okresie od listopada 2008 roku do lutego 2009 roku, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1) i R. B. (1), oskarżony I. K. (1) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci heroiny w ilości nie mniejszej niż 100 gram, I. K. (1) wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k. (punkt **37 wyroku**).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom I. K. (1), że być może kupił w tym czasie od R. J. (1) i R. B. (1) taką ilość heroiny, ale jeżeli nawet to była ona przeznaczona na jego własne potrzeby. Z zeznania R. J. (1) wynika, że odebraną od nich

heroiną I. K. (1) dalej sprzedawał m.in. osobom, których dane przekazał R. J. (1) i R. B. (1) i którym oni po zatrzymaniu oskarżonego dostarczali heroinę. Byli to m.in. oskarżeni M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom **P. W. (1)**, że marihuana dostarczona mu przez R. J. (1) na ulicę (...) w okresie od około września do listopada 2007 roku została przez niego wypalona.

Te wyjaśnienia są nie sprzeczne z drugim dowodem w tej sprawie, a mianowicie zeznaniami R. J. (1). R. J. (1) zeznał, że nie wiedział co P. W. (1) dalej robił z tą marihuaną. P. W. (1) o tym nie mówił, a R. J. (1) to nie interesowało. Tylko w jednych swoich wyjaśnieniach złożonych w dniu 27 lipca 2010 roku R. J. (1) stwierdził, że marihuana dostarczana P. W. (1) była później wnoszona na teren zakładu karnego na ulicy (...). Być może te wyjaśnienia podstawą zarzutów postawionych P. W. (1) w akcie oskarżenia, gdyż według Autora aktu oskarżenia „Krag dilerów handlujących dla R. B. i R. J. gromadził się głównie wokół osób z ulicy (...) w Ł. oraz osób znanych szefom grupy z okresu, gdy głównie R. J. przebywał w placówkach penitencjarnych. Wśród tych drugich znaleźli się m.in. K. S. ps. (...) i P. W.. Obie wymienione osoby zaczęły uzyskane w ramach grupy narkotyki wprowadzać na teren Zakładu Karnego nr 1 w Ł. gdzie wówczas przebywali” (strona 58 aktu oskarżenia). Źródła dowodowe nie wskazano.

Co do P. W. (1), po zapoznaniu się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, można zasadnie przypuszczać, że tego źródła nie podano, bo ono nie istniało. Była to tylko spekulacja oparta na fakcie, że P. W. (1) przebywał w tym samym zakładzie karnym co K. S. (1).

Tyle tylko, że P. W. (1) nie kupował marihuany od R. J. (1) po listopadzie 2007 roku i opuścił zakład karny w grudniu 2007 roku, a współpraca R. J. (1) i K. S. (1) rozpoczęła się w lutym 2008 roku.

Ponadto nieprawdą jest, że R. J. (1) i P. W. (1) poznali się w zakładzie karnym; mężczyźni znają się od 30 lat, chodzili razem do szkoły podstawowej.

Według świadka R. J. (1) – na zeznaniach którego opiera całe oskarżenie w tej sprawie, a które to zeznania Prokurator ocenił jako w pełni zasługujące na wiarę – biorąc pod uwagę ilość jaką mu dostarczył (po 20 gram pakowane po 1 gramie) P. W. (1) mógł ją wypalić. Tak też konsekwentnie wyjaśnia w tym postępowaniu oskarżony.

P. W. (1) dodaje również, że zużywał ten narkotyk podczas pracy w grupie „wolnościowej” poza zakładem karnym i nie ryzykowałby utraty tego przywileju przyznanego tylko nielicznym poprzez wnoszenie marihuany na teren zakładu karnego. Przy wieczornym powrocie do zakładu karnego P. W. (1) był drobiazgowo kontrolowany i funkcjonariuszom służby więziennej nie umknąłby fakt wnoszenia przez skazanego, marihuany.

Wyjaśnienia P. W. (1) potwierdza również pośrednio złożona przez niego dokumentacja lekarska dotycząca jego leczenia od uzależnienia od narkotyków i opinia biegłych lekarzy psychiatrów, w której potwierdzono, że w tamtym okresie oskarżony był osobą silnie uzależnioną.

Tym samym analiza dowodów spowodowała potrzebę dokonania zmiany w ocenie prawnokarnej zachowania P. W. (1) polegającego na zakupie na R. J. (1) około 100 gramów marihuany, która następnie została przez oskarżonego wypalana. Stąd uprzedzenie Sądu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu opisanego w zarzucie XL na art. 62 ust, 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Również co **M. S.** (primo voto J.) i **M. S. (1)** konieczna była zmiana takiej oceny przez Sąd, i stąd takie samo uprzedzenie o możliwości takiej samej zmiany kwalifikacji prawnej czynów opisanych w zarzutach XLII i XLIV.

Przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna ich zachowań jako wyczerpujących dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. została wywiedziona z opisów czynów im zarzucanych w zarzutach XLII (M. S. (2) (primo voto J.) i XLIV (M. S. (1)), ale na podstawie jakich dowodów nie sposób dociec. Jedno zdanie (M. S. (1)) na stronie 59 aktu oskarżenia i dwa zdania (M. S. (2) (primo voto J.) na stronach

59 i 60 aktu oskarżenia, w których wymienione są ich nazwiska (te zdania były cytowane już w tym opracowaniu w części dotyczącej oceny dowodów) nie są opatrzone żadną informacją o źródłach dowodowych.

Z materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie wynika, że są to wyjaśnienia oskarżonych M. S. (primo voto J.) i M. S. (1) oraz zeznania R. J. (1) i R. B. (1).

Ocena wiarygodności zeznań R. J. (1) i R. B. (1) co do opisu zachowania tych oskarżonych jest także pozytywna. Konsekwencją dania pełnej wiary tym dowodom jest jednoznaczny wniosek: M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1) nie popełnili zarzucanych im czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż całą kupioną od R. J. (1) i R. B. (1) heroinę sami zużyli.

Jest to zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych M. S. (primo voto J.) i M. S. (1), którzy przyznając się do kupowania heroiny od R. J. (1) i R. B. (1), konsekwentnie twierdzili, że kupowali ją dla siebie i zaraz zażyli. Potwierdzają to ci świadkowie.

R. J. (1) wielokrotnie podkreślał, że M. S. (2) (primo voto J.), choć brała od początkowo duże ilości, to brała heroinę na własny użytek. Kupowała heroinę w „ćwiartkach”. Zdarzało się, że zażywała ją przy nich, jak jej tylko przywieźli.

Tak samo było z M. S. (1), który też kupował „ćwiartki” – choć nie tak dużo jak M. S. (2) (primo voto J.). Jak zauważył w jednych ze swoich wyjaśnień R. B. (1) (zeznania R. B. (1) k. 263 – 269 z tomu III/2B, k. 3090 – 3097) M. S. (1) pojawiał się sporadycznie i zawsze brakowało pieniędzy, chciał nawet płacić w „towarze”, który ukradł w sklepach. Według R. J. (1) oskarżony brał tylko dla siebie, o czym świadczy również to, że nigdy nie pytał o większe ilości. Ponadto mimo propozycji ze strony R. J. (1) M. S. (1) nie zgodził się brać od niego heroiny także w celu dalszego handlu.

To, że w okresie, o którym mowa w zarzutach XLII i XLIV, M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1) zażywali narkotyki w dużych ilościach, co spowodowało u nich uzależnienie od tych środków, potwierdzają pisemne opinie biegłych psychiatrów na temat stanu ich zdrowia psychicznego oraz dodatkowo, zeznania biegłych lekarzy – psychiatrów na temat zachowania się osób uzależnionych, w tym także przymusu zażywania coraz większych dawek narkotyków (zeznania M. S. (4) i J. D. k. 3583 – 3584).

Te wszystkie dowody wskazują jednoznacznie, że M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1) zakupioną od R. J. (1) i R. B. (1) heroinę sami zużyli.

Sąd stanął przed koniecznością odpowiedzenia na pytanie: czy takim swym zachowaniem ci oskarżeni popełnili przestępstwo, a jeżeli tak to jaki przepis ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii powinien być tu zastosowany.

Zdaniem Sądu P. W. (1), M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1) swym zachowaniem polegającym na samodzielnym zakupie od innej osoby środka odurzającego (marihuany albo heroiny), a następnie zużyciu go w całości przez siebie, nie popełnili żadnego przestępstwa.

Stąd uniewinnienie P. W. (1) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie XL (punkt **40 wyroku**), M. S. (primo voto J.) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie XLII (punkt **42 wyroku**) i M. S. (1) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie XLIV (punkt **44 wyroku**).

W takiej sytuacji – po wykluczeniu możliwości zakwalifikowania zachowania oskarżonych z innych przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii – punktem wyjścia dalszych rozważań Sądu była treść przepisu art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii stanowiącego, że podlega karze „Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe”.

W orzecnictwie sądów ten przepis wzbudzał tak duże wątpliwości interpretacyjne, że Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć rozbieżności w wykładni prawa poprzez wydanie w składzie siedmiu sędziów, uchwały w sprawie sygn. akt I KZP 24/11. W dniu 27 stycznia 2011 roku Sąd Najwyższy uchwalił odpowiedź na zadane mu pytanie stwierdzając, że „Posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 21 lipca 2005

r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest każde władcenie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia”.

Ta uznawana w chwili obecnej wręcz za kanoniczną uchwała jest powoływana w każdym przypadku, gdy chodzi o kwestię karalności osób, które miały do czynienia z narkotykami, w tym także posiadały narkotyki w celu ich zażycia.

W niniejszej sprawie te okoliczności są jeszcze bardziej jednoznaczne i nie budzące wątpliwości – oskarżeni P. W. (1), M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1), zużyli sami całość tych wcześniej kupionych narkotyków.

Ta uchwała nie tylko ze względu na szacunek dla autorytetu jaki posiada Sąd Najwyższy, ale także ze względu na argumenty zawarte w jej uzasadnieniu, zasługuje na pełną akceptację.

Tyle tylko, że żadne orzeczenie sądu, nawet Sądu Najwyższego, nie jest prawem, a może być jedynie wskazówką w interpretacji przepisów prawa.

Przepisy prawa, którym kierują się sądy to Konstytucja i ustawy.

Ponadto sąd karny rozstrzyga samodzielnie także zagadnienia prawne i nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu (co daje sądowi samodzielność jurysdykcyjną w rozpoznawanej przezeń sprawie).

Tym samym przed dokonaniem subsumcji czynów oskarżonych Sąd miał obowiązek dokonać własnej wykładni konkretnego przepisu prawa.

Nie musi to być wykładnia autorska i może wynikać z akceptowanej wykładni dokonanej np. przez Sąd Najwyższy.

Tyle tylko, że powoływana uchwała została wydana na gruncie abstrakcyjnego pytania, tymczasem Sąd w tej sprawie miał do rozstrzygnięcia konkretną kwestię czy P. W. (1), M. S. (2) (primo voto J.) i M. S. (1) powinni ponosić odpowiedzialność karną de facto za wielokrotne spożycie środków odurzających.

Co do interpretacji pojęcia „posiadanie” użytego w art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd podziela poglądy przedstawione w uzasadnieniu tej uchwały Sądu Najwyższego, ale nie zgadza się z wywiedzionym tam – w oparciu o argumenty językowe, systemowe (wewnętrzne i zewnętrzne) i historyczne – wnioskiem, że w świetle obowiązującej aktualnie ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii zażywanie (używanie) narkotyków jest czynem bezprawnym.

Zasadniczą metodą wykładni tekstu prawnego jest metoda językowa.

Jeżeli wykładnia językowa nie prowadzi do jednoznacznych wniosków należy sięgnąć do innych rodzajów wykładni.

Te inne rodzaje wykładni to wykładnia systemowa i funkcjonalna.

Wyniki interpretacji językowej przepisu art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii były tak rozbieżne, że Sąd Najwyższy wydał uchwałę o rozstrzygnięciu istniejących wątpliwości w wykładni prawa.

W uzasadnieniu uchwały obok wyników wykładni językowej Sąd Najwyższy przedstawił również wyniki wykładni systemowej i historycznej, przy czym co do tej ostatniej można mieć wątpliwości co mocy jej przekonywania przy konstatacji faktu, że chodzi tu o współczesną interpretację przepisu karnego odwołującą się do treści przepisów sprzed prawie 90 lat (kodeks karny z 1932 roku).

Natomiast Sąd Najwyższy nie uznał za celowe posłużenie się wykładnią funkcjonalną (celowościową) badającą cel jaki chciał osiągnąć prawodawca uchwalając dana ustawę.

A przecież ten Sąd stwierdził, że „w sytuacjach, gdy ściśle literalne interpretowanie zapisu ustawowego uniemożliwiałoby zastosowanie przepisu lub prowadziłyby do zniekształcenia lub wypaczenia jego treści, nie

tylko prawem, a wręcz obowiązkiem organu stosującego prawo jest sięganie od innych sposobów wykładni" (tak uzasadnienie uchwały z dnia 18 października 2001 roku w sprawie sygn. akt I KZP 22/01)

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku nosi tytuł „O przeciwdziałaniu narkomanii”.

Art. 2 ust. 2 tej ustawy stwierdza, że przeciwdziałanie narkomanii realizuje się przez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej, gospodarczej, oświatowo – wychowawczej i zdrowotnej, a w szczególności m.in. leczenie, rehabilitację i reintegrację osób uzależnionych.

Jak pogodzić to z poglądem, że prawodawca chciał zrealizować ten cel przez karanie (nawet na karę pozbawienia wolności do lat 3) osób uzależnionych od narkotyków? Nie ma przecież wątpliwości, że do uzależnienia takich osób doszło na skutek wielokrotnego zażywania przez nie narkotyków czyli według tej interpretacji na skutek popełnienia przestępstwa (przestępstw) z art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Można zaryzykować twierdzenie, że Sąd Najwyższy w imię zachowania modelu doktrynalnego świadomie odciął się od pogłębionej analizy skutków przyjętego przez siebie poglądu.

A konsekwencją przyjęcia, że osoba uzależniona stała się nią na skutek popełnienia przez siebie przestępstwa albo przestępstw (w zależności od oceny czy wielość zachowań zostanie uznana za czyn ciągły, czy za ciąg przestępstw) powinno być (wszak prokuratorów obowiązuje zasady legalizmu) oskarżenie wszystkich pacjentów poradni leczenia uzależnień od narkotyków o przestępstwo z art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

W końcowym fragmencie tej uchwały („Na marginesie motywów uchwały...”) Sąd Najwyższy stwierdza, że „nie jest przestępstwem znajdowanie się w stanie po użyciu środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ale ich posiadanie i tym samym stwierdzenie takiego stanu nie jest dowodem bezpośrednim na wcześniejsze posiadanie narkotyku, ale co najwyżej dowodem o charakterze poszlakowym, gdyż nie można wykluczyć, że takie osobie narkotyk udostępniono w sposób niezwiązany z przejęciem przez nią władztwa nad narkotykiem”.

Nie można odmówić trafności takiemu stwierdzeniu, ale tylko w pewnych, bardzo rzadkich przypadkach jednorazowego odurzenia.

Takie rozumowanie w przypadku osób uzależnionych, które zużyły bardzo duże ilości narkotyków w setkach, tysiącach dawek, jest nie do obrony. Danie wiary osobom uzależnionym, że przyjmowały te narkotyki w sposób niezwiązany z przejęciem przez nie władztwa nad narkotykiem, jest nie do pogodzenia z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że interpretatorowi wolno odstąpić od językowego sensu przepisu, zwłaszcza wówczas, gdy jest on ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, a wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczące racje ustawowe interpretowanego przepisu

Sąd Najwyższy twierdzi, że błędne jest założenie, iż ustawa nie zabrania zażywania narkotyków. Bo choć Ustawa nie zawiera takiego zakazu wyrażonego wprost, ponieważ jest on zbędny – zakaz taki wynika a contrario z regulacji określającej pozytywnie przesłanki legalnego posiadania narkotyków.

Jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego jest zasada nullum crimen sine lege, z której wynikają m.in. postulat maksymalnej określoności tworzonych typów pozwalającej odróżnić typy zachowań zabronionych od niezabronionych oraz zakaz analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy.

Taki wynik wykładni jak proponuje Sąd Najwyższy sugeruje istnienie u prawodawcy swoistej hipokryzji „Nie zabraniam ci wprost zażywania narkotyków, ale jak je zażyjesz uznaję to za przestępstwo, bo przecież je posiadałeś”.

Rodzajowym i bezpośrednim przedmiotem ochrony m.in. art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii jest zdrowie społeczne (publiczne) rozumiane jako zdrowie wielu czy nawet wszystkich ludzi, a więc nieoznaczonego kręgu osób. Bo cała ustawa, a więc i ten przepis, skierowana jest przeciwko nielegalnej produkcji i obrotowi tymi substancjami, jednakże nie po to, by w ten sposób chronić interes ekonomiczny państwa (reglamentować ten obrót), lecz po to, by chronić zdrowie społeczne, które może być zagrożone wskutek wprowadzenia do nielegalnego obrotu narkotyków i innych substancji psychotropowych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 roku w sprawie sygn. akt I KZP 19/06).

Nie wolno nikogo zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje (art. 31 ust. 2 Konstytucji), a obywatel ma prawo m.in. do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji). Żaden przepis prawa nie nakłada na niego obowiązku dbania o swoje własne życie i zdrowie.

A Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Nie może więc prawodawca karać obywateli za realizację swoich praw, która nie powoduje pokrzywdzenia innych ludzi.

Karanie osób uzależnionych za wcześniejsze zażywanie przez nie narkotyków w imię ochrony zdrowia społecznego powoduje depersonifikację tych ludzi i godzi w ich konstytucyjne prawa poszanowania godności.

Poszanowanie godności polega na tym, że człowiek ma być zawsze traktowany jako cel, nigdy wyłącznie jako środek do osiągnięcia celów innych ludzi.

A przecież przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji).

Kolejny argument za tym, że zażywanie narkotyków nie jest czynem bezprawnym wynika z powszechnie przyjmowanego kryterium rozróżnienia między uczestnictwem w obrocie narkotykami (art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii) a jej udzielaniem (art. 58 lub art. 59 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii).

„Uczestniczenie w obrocie” polega na przyjęciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, odpłatnie lub nieodpłatnie, celem późniejszego ich przekazania innej osobie, niebędącej konsumentem.

W przypadku gdy odbiorcą jest konsument zachodzi udzielenie środka psychoaktywnego innej osobie.

Konsument nie jest osobą ponoszącą odpowiedzialność za swój „udział” w obrocie, a jest to udział najważniejszy, wszak od jego potrzeb i siły nabywczej zależy jak duży i czy w ogóle będzie to obrót.

Ten pogląd jest powszechnie akceptowany w praktyce nie tylko wymiaru sprawiedliwości, ale także organów ścigania. Nie zdarza się, aby Prokurator oskarżając konsumenta narkotyków o popełnienie przestępstwa z art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, jednocześnie oskarżył go o udział w zorganizowanej grupie przestępczej nawet wtedy gdy dla tego konsumenta pracowała cała ta grupa. A przecież przepis art. 62 jest też przestępstwem z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a konsument może czuć się członkiem takiej zorganizowanej grupy przestępczej.

W polskim prawie karnym przestępstwem jest czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Jednakże nie będzie przestępstwem czyn zabroniony nie mający w sobie materialnego substratu przestępstwa to jest społecznej szkodliwości.

Takimi właśnie czynami zabronionymi są czyny P. W. (1), M. S. (primo voto J.) i M. S. (1) polegające na kupnie środków odurzających i tym samym objęcie przez nich faktycznego władztwa nad tymi narkotykami, a następnie całkowite spożycie przez siebie tych środków. Dobrem, które naruszyli swoim działaniem jest ich własne życie i zdrowie, a wyrządzali szkodę przede wszystkim sobie, a jedynie pośrednio (i to nie zawsze) innym ludziom, członkom społeczeństwa.

Ich działanie nie jest przestępstwem i tym samym jedynym rozstrzygnięciem może być ich uniewinnienie co też Sąd uczynił w punkcie **40 wyroku** – co do P. W. (1), w punkcie **42 wyroku** – co do M. S. (primo voto J.) i w punkcie **46 wyroku** – co do M. S. (1), koszty procesu w tej części, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

W zakresie zarzutów z ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii oskarżonemu **S. L. (1)** Prokurator zarzucił to, że „w okresie od listopada 2009 r. do grudnia 2009 roku w Ł. oraz innych miejscach na terenie Polski działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w warunkach grupy przestępczej opisanej w pkt. LI wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi oraz nieustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci heroiny w ilości nie mniejszej niż 40 g. stanowiącej łącznie 160 tzw. działek handlowych o wartości szacunkowej nie mniejszej niż 4.400,- zł., czyniąc z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodów” (zarzut LII).

Niepodzielenie poglądu Prokuratora o osiągnięciu przez oskarżonych (wszystkich) z popełnienia przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, stałego źródła dochodu czyni zbędnym rozważania czy jest stałym dochodem jest sprzedanie 40 gram heroiny w okresie dwóch miesięcy.

Ocena zasadności tego zarzutu przez Sąd była znacznie utrudniona, gdyż (co już było wspomniane przy ocenie dowodów) w uzasadnieniu aktu oskarżenia Prokurator Okręgowy nie zawarł żadnej informacji na temat tego zarzutu poza tą, że u S. L. (1) doraźnie zaopatrywano się w narkotyki gdy „brakowało narkotyków w normalnych warunkach grupy przestępczej” (strona 60 aktu oskarżenia). Źródła dowodowego tej tezy nie wskazano. Późniejsza postawa Prokuratora Okręgowego odmawiająca de facto uzupełnienia aktu oskarżenia, sprawiła, że Sąd samodzielnie ustalił jakie to są dowody.

Na tę okoliczność wyjaśnił oskarżony S. L. (1) oraz zeznawali świadkowie R. J. (1) i R. B. (1).

Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenie Prokuratora, że zeznania R. J. (1) i R. B. (1) w tym zakresie uzupełniają się (strona 63 aktu oskarżenia), ale tylko przy założeniu, iż są takie, bo przedstawiają te okoliczności z dwóch różnych punktów widzenia.

R. J. (1) wyjaśnił, że dwukrotnie wzięli z R. B. (1) od S. L. (1) po 20 gram heroiny w listopadzie/grudniu 2009 roku (zeznania R. J. (1) k. 130 – 136 z tomu III/1A, k. 554 – 566 z tomu III/ 1 C, k. 3144 – 3152). Ale przesłuchany przed Sądem zeznał, że co do szczegółów tych transakcji nie jest w stanie nic więcej powiedzieć, bo nie pamięta, a zajmował się tym R. B. (1). R. J. (1) nie kontaktował się z S. L. (1), zresztą nie miał do niego numeru telefonu, i nie pamięta czy był przy tych telefonach R. B. (1) do S. L. (1). Jedyne co pamięta to to, że przy odbiorze, w miejscu zamieszkania S. L. (1) na ulicy (...), byli razem.

Te twierdzenia nie są sprzeczne z zeznaniami R. B. (1), który konsekwentnie zeznaje (wyjaśnia), że to on kupił tę heroinę od G. K., a ponieważ nie chciał jej mieć przy sobie na dyskotecę w B. (dokąd jechał tego dnia) pozostawił paczkę z heroiną u swego kuzyna S. L. (1). R. B. (1) nie pamiętał w jaki sposób ta paczka wróciła do niego, ale nie wykluczył, że pojechali na ulicę (...) razem z R. J. (1). A ponieważ R. B. (1) chciał zarobić „na boku” 3000 złotych, powiedział R. J. (1), że kupił tę heroinę od S. L. (1) po 120 złotych. R. B. (1) stanowczo zaprzeczył, aby S. L. (1) sprzedawał heroinę, nawet w małych ilościach.

S. L. (1) wyjaśnił, że rzeczywiście R. B. (1) zostawił u niego jakąś paczkę, którą potem odebrał, ale nie wie, nie interesowało go co to jest. Nie było to pierwszy raz, że R. B. (1) zostawił coś u niego w domu wyjeżdżając z Ł.. Ulica (...) jest blisko drogi wyjazdowej z miasta.

Te dowody zgodne ze sobą lub uzupełniające się nie dają podstaw do uznania, że zachowanie S. L. (1) wyczerpało dyspozycję któregoś z przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nawet art. 62, gdyż ten przepis wymaga umyślności w działaniu czyli świadomego i celowego przechowania narkotyków. A w tym przypadku nie ma dowodów, że S. L. (1) wiedział i akceptował to, że przechowuje narkotyki.

Dlatego wobec braków dowodów Sąd uniewinnił oskarżonego S. L. (1) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie LII i koszty procesu w tej części, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkt **45 wyroku**).

Na podstawie wyjaśnień S. L. (1), protokołów czynności procesowych oraz opinii biegłego, Sąd uznał oskarżonego S. L. (1) winnym tego, że w dniu 19 września 2011 roku posiadał wbrew przepisom ustawy 0,55 grama marihuany co stanowi przypadek mniejszej wagi, czym oskarżony wypełnił dyspozycję art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) (punkt **47 wyroku**).

Dowodami na sprawstwo i winę oskarżonego **R. J. (3)** były jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, wyjaśnienia A. F. i zeznania E. S..

Przed Sądem oskarżony odwołał swoje wyjaśnienia, w których przyznał się do handlu narkotykami, ale Sądu nie przekonało tłumaczenie oskarżonego co do powodów zmiany jego wyjaśnień. A wobec treści konsekwentnych i logicznych co do tej kwestii wyjaśnień A. F. i zeznań E. S. uznał oskarżonego winnym tego, że w okresie od listopada 2009 roku do sierpnia 2010 roku w W. i Ł., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z R. B. (1), P. S. (1), E. S. (skazanych prawomocnym wyrokiem w sprawie sygn. akt IV K 106/12), A. P. oraz A. F., uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci heroiny w ilości co najmniej 140 gram.

Takim swym zachowaniem oskarżony R. J. (3) wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późniejszymi zmianami w brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku) w związku z art. 12 k.k. (punkt **50 wyroku**).

Orzeczone kary i środki karne.

W czasie popełniania przypisanych im przestępstw oskarżeni A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), S. L. (1) i R. J. (3) działali w warunkach pełnej, niczym nie zakłóconej świadomości i woli.

Mogli zachować się zgodnie z prawem, ale świadomie i celowo to prawo złamali. W stosunku do tych oskarżonych nie zachodzi żadna z okoliczności wyłączających jego winę lub bezprawność.

Wymierzając oskarżonym A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), S. L. (1) i R. J. (3) kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary i wymierzył je w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W szczególności Sąd uwzględnił każdorazowo motywację i sposób zachowania się sprawcy, właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Zdaniem Sądu racjonalny wymiar kary powinien być ukierunkowany na zapobieganie powrotowi do przestępstwa przez skazanego i wzmocnienie lub wyrobienie w społeczeństwie świadomości naganności określonych zachowań i

postaw poprawnych. Taka kara – uwzględniająca cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego – jest ukierunkowana nie tylko na czynienie zadość sprawiedliwości, ale także przeciwdziałanie jego powrotowi na drogę przestępstwa.

Jest to szczególnie ważne przy oskarżonych dotychczas niekaranych.

Z punktu widzenia właściwego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa niezmiernie ważne jest to, aby wymierzana sprawcy kara była odbierana jako sprawiedliwa.

Miarą sprawiedliwości wyroku jest to czy reakcja karna jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przy tym czy jest wymierzona w granicach winy sprawcy. Tylko bowiem taka kara traktowana jako sprawiedliwa może budzić aprobatę dla wymierzonych kar oraz zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i w ten sposób stwarzać warunki do umacniania i ukształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie wymierzone kary uwzględniały właściwości i warunki osobiste każdego z oskarżonych.

Spośród właściwości osobistych w tej sprawie najistotniejszy był poziom rozwoju intelektualnego, stan zdrowia psychicznego i fizycznego, cechy charakteru, podatność na wpływy, nałogi, stosunek do innych ludzi i otaczającego świata oraz do powszechnie uznawanych wartości.

Warunki osobiste sprawcy pozwalają na racjonalną indywidualizację kary i środków karnych, tak aby reakcja karna miała rzeczywiście charakter dolegliwości osobistej dla sprawcy a nie jego bliskich i aby była możliwa do realizacji przez sprawcę obarczonego określonymi obowiązkami oraz mającego takie a nie inne możliwości udźwignięcia ciężarów wynikających z treści wyroku skazującego.

Ustalając stawkę dzienną grzywny Sąd wziął każdorazowo pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste i rodzinne oraz możliwości zarobkowe.

Zgodnie z treścią art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary Sąd uwzględnił tylko co do osoby, której dotyczą, nawet jeżeli tak jak w niniejszej sprawie oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu.

Zasada indywidualizacji wymiaru kary pozwoliła na sprawiedliwą ocenę każdego z nich stosownie do roli jaką odegrał przy popełnieniu przestępstwa i winy jaką można mu zarzucić oraz na sprawiedliwe i racjonalne ukaranie każdego z nich niezależnie od pozostałych.

Co do wyboru rodzaju kary Sąd orzekł karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie mogła spełnić celów kary (art. 58 k.k.). W przypadku oskarżonych działających podczas obowiązywania ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w jej brzmieniu sprzed dnia 9 grudnia 2010 roku dolna granica kary pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 3 tej ustawy to jeden miesiąc.

Sąd wymierzył oskarżonej **A. F.** karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz obowiązką przy tym przestępstwie karę grzywny.

A. F. nie była dotychczas karana.

Oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a jej deklaracje unikania w przyszłości konfliktów z prawem, są szczere.

Jest osobą młodą, która ma jeszcze szanse na zmianę swojego postępowania.

Była w tej sprawie tymczasowo aresztowana poznała więc warunki pobytu w warunkach izolacji więziennej.

Oskarżona jest osobą uzależnioną, obecnie w okresie abstynencji, która trwa od chwili zakończenia trwania tymczasowego aresztowania.

Po opuszczeniu aresztu podjęła pracę, która pozwala jej na skromne utrzymanie.

W popełnionym wspólnie i porozumieniu z innymi osobami przestępstwie jej rola była podrzędna, A. F. jedynie pośredniczyła w zakupie narkotyków. Jednakże duża ilość narkotyków i współdziałanie z różnymi osobami w zależności od tego kto przekazywał jej większą ilość heroiny do spożycia są okolicznościami obciążającymi. Stąd wymierzenie kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, ale w wysokości w granicy dolnego ustawowego zagrożenia.

Sąd nie orzekł wobec A. F. środka karnego w postaci przepadku osiągniętej korzyści majątkowej lub jej równowartości, gdyż oskarżona takiej korzyści nie osiągnęła.

Art. 45 § 1 k.k. stanowi, że „Jeżeli sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, chociażby pośrednio korzyść majątkową niepodlegającą przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 lub 6, sąd orzeka przepadek takiej korzyści lub jej równowartości”.

Czyli aby ten obowiązek zaistniał muszą być spełnione dwa warunki: sprawca (a nie kto inny) uzyskał korzyść, a ta korzyść ma charakter majątkowy. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (tak zgodnie zeznają wszyscy świadkowie mający wiedzę na temat tej okoliczności) A. F. takiej korzyści majątkowej nie uzyskała – za swoje pośrednictwo otrzymywała od kupującego „działkę” heroiny, którą razem wypalali.

Nie jest to korzyść majątkowa traktowana jako przysporzenie majątku, również z tego powodu, że jej materialna wartość jest niemożliwa do ilościowego i wartościowego oszacowania. W tej sytuacji obowiązek zasądzenia przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa, nie powstał.

Również oskarżony **A. P.** nie był dotychczas karany. Jest to jednak jedyna okoliczność łagodząca.

W chwili orzekania oskarżony miał 25 lat i był tymczasowo aresztowany w sprawie dotyczącej popełnienia przez niego w 2013 roku, przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W jego przypadku brak jest danych wskazujących na to, że zakończony właśnie proces o popełnienie przez niego przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za które był sądzony w tym procesie, czegoś go nauczył i dopiero surowa, bezwzględna kara pozbawienia wolności skłoni go głębszej refleksji nad swoim dotychczasowym życiem.

Dotyczy to zarówno kar jednostkowych jak i kary łącznej pozbawienia wolności (punkt **6, 7 i 8 wyroku**)

A. P. sprzedał heroinę i kokainę wartości 194 650 złotych.

Taka jest wartość korzyści jaką osiągnął z popełnionych przestępstw. Stąd orzeczenie o środku karnym przepadku osiągniętych korzyści (punkt **9 wyroku**).

Również **R. J. (2)** z popełnionego przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii sprzedając 1450 gram heroiny, osiągnął korzyść majątkową w wysokości 137 750 złotych, której przepadek orzeczono (punkt **17 wyroku**).

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity Dz. U. poz. 124 z 2012 roku) w orzeczeniu wobec oskarżonego **R. J. (2)** przepadek środka odurzającego w postaci heroiny w ilości 0,6 grama oraz metadonu w ilości 97 ml, zarządzając ich zniszczenie (punkt **14 wyroku**).

Decydujący wpływ na wybór rodzaju i wysokość kary w przypadku **R. J. (2)** miał fakt jego poprzedniej karalności.

W tym przypadku Sąd uwzględnił także okoliczność łagodzącą: dobrowolnego podjęcia leczenia odwykowego i pracy stałej zarobkowej.

Oskarżony będzie kontynuował to leczenie odwykowe w warunkach zakładu karnego, jako że Sąd uznał za celowe orzeczenie (na podstawie art. 62 k.k.) wobec oskarżonego, terapeutycznego systemu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, dla osób uzależnionych od środków psychoaktywnych (punkt **16 wyroku**).

K. S. (1) handlem środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi zajmował się nawet w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Ta ponad dwuletnia działalność, szeroki asortyment kupowanych/sprzedawanych narkotyków, zróżnicowany sposób działania wskazują, że w przypadku tego oskarżonego cele kary spełni tylko surowa kara pozbawienia wolności (punkt **21 wyroku**).

Te same przesłanki legły u podstaw wymierzenia oskarżonemu kary jednostkowej pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii oraz orzeczenia kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny na zasadzie zbliżonej do kumulacji (punkt **21 i 23 wyroku**).

K. S. (1) sprzedawał lub kupował narkotyki, które później odsprzedawał. Z tego nielegalnego handlu oskarżony osiągnął korzyść majątkową w wysokości 131 300 złotych, której przepadek orzeczono (punkt **24 wyroku**).

Jak wynika z wyjaśnień tego oskarżonego korzyść majątkowa jaką osiągnął **Ł. P.** ze sprzedaży 600 gram marihuany kupionej w tym celu od R. J. (1) to 3000 złotych. Jest to korzyść podlegająca przepadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k. (punkt **29 wyroku**).

Jest to środek karny jaki Sąd orzekł wobec **Ł. P.** obok wymierzonej mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa z art. 56 ust.1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii 7 lat wcześniej, miał 21 lat.

Jest niekarany. Przyznał się do handlu narkotykami, a przed Sądem okazał skruchę, w której prawdziwość (w chwili jej okazania) Sąd nie wątpi.

Sam, z własnej inicjatywy zakończył swoją przestępczą działalność.

Ponadto był tymczasowo aresztowany w tym postępowaniu i zetknął się z realiami życia w jednostce penitencjarnej. Sąd uznał, że **Ł. P.** zasługuje na danie mu szansy wykazania, że te doświadczenia przekonały go o nieopłacalności per saldo popełnienia przestępstw.

Sąd orzeczenie wobec oskarżonego **Ł. P.** kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (punkt **27 i 28 wyroku**).

Jest to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżeniu jego powrotowi do przestępstwa. Wskazują na to postawa oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy tryb życia oraz jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Ponieważ **Ł. P.** był osobą zażywającą w tym okresie środki odurzające Sąd uznał za wskazane orzeczenie wobec niego obowiązku połączonego z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności – powstrzymania się od używania środków odurzających (wedle brzmienia przepisu art. 72 § 1 pkt 5 k.k.).

Również takie same kary Sąd orzekł wobec oskarżonego **R. F. (1)**.

Tu także wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżeniu powrotowi oskarżonego do przestępstwa – biorąc pod uwagę jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy tryb życia oraz jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa – będzie kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z obowiązkiem powstrzymania się od używania środków odurzających.

Ten oskarżony również był tymczasowo aresztowany, ale ten fakt oprócz zdobycia wiedzy na temat standardów życia w warunkach izolacji penitencjarnej, miał w stosunku do niego jeszcze jeden skutek: po zatrzymaniu oskarżonego w tej sprawie zarządzono wobec niego odbycie kary pozbawienia wolności, której wykonanie poprzednio warunkowo zawieszono.

R. F. (1) przekonał się ile może kosztować niewywiązywanie się z obowiązków nałożonych przez Sąd w związku ze skazaniem za popełnienie przestępstwa.

Ilość marihuany jaką kupił R. F. (1) od R. J. (1) w celu jej dalszej odsprzedaży w 2007 roku była znaczna, ale wynosiła tylko 200 gram.

Rola R. F. (1) w obrocie amfetaminą była podrzędna i ograniczała się do jego pośrednictwa w kontaktach narkotykowych pomiędzy C. W. a R. B. (1) i towarzyszeniu temu ostatniemu podczas transakcji.

Tę ostatnią okoliczność Sąd wziął pod uwagę również przy orzekaniu o wysokości przepadku korzyści majątkowej jaką R. F. (1) osiągnął z popełnienia przestępstwa. Jest to tylko wartość sprzedanej marihuany (punkt **34 wyroku**). Bo jak wynika z zeznań R. B. (1) R. F. (1) nie miał żadnej korzyści majątkowej z handlu amfetaminą poza wspólnym wypaleniem z innymi osobami części wygospodarowanej amfetaminy (poprzez zastąpienie części amfetaminy proszkiem do pieczenia) ze sprzedawanej później C. W.. Co do oceny zasadności orzekania w takich przypadkach środka karnego z art. 45 § 1 k.k. aktualne są rozważania Sądu przedstawione w części dotyczącej kar i środków karnych wymierzonych A. F..

Mimo małej (stosunkowo) ilości sprzedanej heroiny oraz niespełna trzymiesięcznego okresu działania, zdaniem Sądu kara wymierzona oskarżonemu **I. K. (1)** powinna być karą bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, choć niewiele przekraczającą dolny próg ustawowego zagrożenia. Dotychczasowy tryb życia, w tym poprzednia wielokrotna karalność oskarżonego, wskazują, że tylko taka kara spełni cele kary.

Ze sprzedaży tej heroiny oskarżony osiągnął korzyść majątkową w wysokości 12 000 złotych, której przepadek orzeczono (punkt **38 wyroku**).

Z kolei co do oskarżonego **S. L. (1)** wystarczającą karą dla zapobieżenia ponownego popełnienia przestępstwa przez tego oskarżonego, a w szczególności przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, oraz spełniająca pozostałe cele kary orzeczonej za posiadanie 0,55 grama marihuany – będzie kara grzywny (punkt **47 wyroku**).

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity Dz. U. poz. 124 z 2012 roku) Sąd orzekł przepadek środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 0,55 grama, zarządzając jej zniszczenie (punkt **48 wyroku**).

W przypadku wymierzenia oskarżonemu **R. J. (3)** kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, najbardziej widoczna była potrzeba indywidualizacji rodzaju i wymiaru kary.

Podczas wielomiesięcznej rozprawy, w bezpośrednim kontakcie ze stronami na sali sądowej Sąd miał możliwość obserwacji oskarżonych również pod kątem jaka kara będzie najwłaściwsza dla poszczególnych oskarżonych.

Sąd nie ma wątpliwości, że w przypadku oskarżonego R. J. (3) taką najwłaściwszą karą będzie właśnie kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oskarżony jest osobą, która ze względu na swój poziom intelektualny wymaga kontroli innej osoby będącej dla niego autorytetem (w chwili orzekania taką osobą dla oskarżonego była jego żona). Oskarżony jest podatny na wpływy innych osób i bezkrytyczny w ocenie skutków swoich działań w przyszłości także w stosunku do swojej osoby. Jednakże to postępowanie, a zwłaszcza wielomiesięczny pobyt oskarżonego w Areszcie Śledczym, było dla oskarżonego R. J. (3) cennym doświadczeniem mogącym powstrzymać go przez podjęciem kolejnej próby uzyskania „łatwego zarobku” z handlu narkotykami.

Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów kary wobec R. J. (3), a w szczególności zapobieżeniu jego powrotowi do przestępstwa.

Wskazują na to postawa oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy tryb życia oraz jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa – w sierpniu 2010 roku oskarżony zakończył swoją przestępczą działalność w zakresie handlu heroiną. Zdaniem Sądu R. J. (3) mimo nieorzeczenia wobec niego wnioskowanej wieloletniej kary pozbawienia wolności, nie popełni ponownie przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Pogląd o nieopłacalność takiej działalności poprzez jeszcze konieczność zapłaty przez oskarżonego 19 600 złotych z tytułu osiągnięcia przez oskarżonego takiej korzyści majątkowej z popełnionego przestępstwa (punkt **52 wyroku**).

Inne rozstrzygnięcia.

A. F. po raz pierwszy w tej sprawie została zatrzymana w dniu 19 sierpnia 2010 roku (protokół zatrzymania osoby k. 17 tom III/4, k. 3637).

Po dokonaniu przesłuchań zastosowano wobec niej dozór policji (postanowienie k. 43 tom III/4).

Kolejny raz w tej sprawie A. F. została zatrzymana w dniu 28 listopada 2011 roku (protokół zatrzymania osoby k. 87 tom III/4, k. 3637). Postanowieniem z dnia 30 listopada 2011 roku zastosowano wobec niej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 107 z tomu III/4).

Okres tymczasowego aresztowania był przedłużany (postanowienia k. 735).

Okres tymczasowego aresztowania A. F. w tej sprawie upłynął w dniu 31 lipca 2012 roku. Tego dnia oskarżona opuściła Zakład Karny nr 1 w Ł. (zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 2470, k. 3639).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. w punkcie **4 wyroku**, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonej A. F. okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie.

A. P. został zatrzymany w W. w dniu 30 maja 2011 roku (protokół zatrzymania osoby k. 5 tom III/5, k. 3637). Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2011 roku zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 37, 51 – 52 z tomu III/5).

Okres tymczasowego aresztowania był przedłużany (postanowienia k. 131 – 136, 181 – 185 z tomu III/5, k. 735).

Okres tymczasowego aresztowania A. P. w tej sprawie upłynął w dniu 31 lipca 2012 roku. Tego dnia oskarżony opuścił Areszt Śledczy w Ł. (zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 2480, k. 3639).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., w punkcie **10 wyroku**, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu A. P. okres jego tymczasowego aresztowania w tej sprawie.

R. J. (2) został zatrzymany w W. w dniu 28 marca 2011 roku (protokół zatrzymania osoby k. 3 tom III/6, k. 3637).

Postanowieniem z dnia 29 marca 2011 roku zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 34 z tomu III/6). Okres tymczasowego aresztowania był przedłużany (postanowienia k. 87 – 97, 108 – 114, 142 – 144 z tomu III/6, k. 735).

Okres tymczasowego aresztowania R. J. (2) w tej sprawie upłynął w dniu 31 lipca 2012 roku. Tego dnia oskarżony opuścił Areszt Śledczy w Ł. (zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 2479, k. 3539).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., w punkcie **18 wyroku**, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu R. J. (2) okres jego tymczasowego aresztowania w tej sprawie.

K. S. (1) został zatrzymany w dniu 18 sierpnia 2010 roku (protokół zatrzymania osoby k. 22 tom III/8A, k. 3637 odw.). Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2010 roku zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 61 z tomu III/8A).

Okres tymczasowego aresztowania był przedłużany (postanowienia k. 116, 180 z tomu III/8A, k. 203, 216, 232, 254, 262 z tomu III/8B, k. 735, 1302).

Okres tymczasowego aresztowania K. S. (1) w tej sprawie upłynął w dniu 31 lipca 2012 roku. Tego dnia oskarżony opuścił Areszt Śledczy w Ł. (zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 2481, k. 3639).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., w punkcie **25 wyroku**, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu R. J. (2) okres jego tymczasowego aresztowania w tej sprawie.

Ł. P. został zatrzymany w dniu 19 września 2011 roku (protokół zatrzymania osoby k. 3 tom III/12, k. 3637 odw.). Postanowieniem z dnia 20 września 2011 roku zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 20 z tomu III/12). Ten środek zapobiegawczy został zmieniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 października 2011 roku na poręczenie majątkowe (postanowienie k. 59 z tomu III/12).

W dniu 19 października 2011 roku Ł. P. został zwolniony (zawiadomienie o zwolnieniu k. 56 tom III/12, k. 3637 odw.).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., w punkcie **30 wyroku**, na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu Ł. P. okres jego tymczasowego aresztowania w tej sprawie od dnia 19 września 2011 roku do dnia 29 września 2011 roku przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny, a od dnia 29 września 2011 roku do dnia 19 października 2011 roku na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

R. F. (1) został zatrzymany w dniu 19 września 2011 roku (protokół zatrzymania osoby k. 3 tom III/13, k. 3637 odw.). Postanowieniem z dnia 20 września 2011 roku zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 25 z tomu III/13).

Okres tymczasowego aresztowania był przedłużany (postanowienia k. k. 735).

Okres tymczasowego aresztowania R. F. (1) w tej sprawie upłynął w dniu 31 lipca 2012 roku. Oskarżony pozostał w Areszcie Śledczym w Ł. w związku z inną sprawą (zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 2485, k. 3639).

R. F. (1) odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od dnia 30 marca 2012 roku do dnia 30 listopada 2012 roku z wyroku w sprawie sygn. akt IV K 140/11 (zawiadomienia o wykonywaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego k. 1661, k. 3638 odw.). Dlatego na podstawie art. 63 § 1 k.k., w punkcie **35 wyroku**, na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu R. F. (1) okres jego tymczasowego aresztowania w tej sprawie od dnia 19 września 2011 roku do dnia 29 września 2011 roku przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny, a od dnia 29 września 2011 roku do dnia 30 marca 2012 roku na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Postanowieniem z dnia 21 września 2011 roku zastosowano wobec **I. K. (1)** środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 24 z tomu III/14).

Okres tymczasowego aresztowania był przedłużany (postanowienie k. 735).

Okres tymczasowego aresztowania I. K. (1) w tej sprawie upłynął w dniu 31 lipca 2012 roku. Oskarżony pozostał w Areszcie Śledczym w Ł. w związku z inną sprawą (zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 2484, k. 3639).

I. K. (1) odbywał kary pozbawienia wolności: w okresie od dnia 3 lipca 2011 roku do dnia 3 października 2012 roku z wyroku w sprawie sygn. akt VI K 637/07, w okresie od dnia 3 października 2012 roku do dnia 27 października

2012 roku z wyroku w sprawie sygn. akt VI K 637/07, w okresie od dnia 27 października 2012 roku do dnia 27 czerwca 2015 roku z wyroku w sprawie sygn. akt IV K 193/10 (zawiadomienia o wykonywaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego k. 53, 54, 55, tom III/14, k. 3638).

I. K. (1) odbywał kary pozbawienia wolności: w okresie od 3 października 2012 roku do dnia 3 czerwca 2015 roku z wyroku w sprawie sygn. akt IV K 193/10, w okresie od dnia 3 czerwca 2015 roku do dnia 27 czerwca 2015 roku z wyroku w sprawie sygn. akt VI K 637/07, w okresie od dnia 27 czerwca 2015 roku do dnia 5 października 2015 roku z wyroku w sprawie sygn. akt IV K 193/10 (zawiadomienia o wykonywaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego k. 1345, 1346, 1347, k. 3638 odw.).

Ponieważ w okresie tymczasowego aresztowania oskarżony I. K. (1) odbywał jednocześnie karę pozbawienia wolności w innej sprawie, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd nie zaliczył mu odbytego okresu tymczasowego aresztowania

R. J. (3) został zatrzymany w dniu 28 listopada 2011 roku (protokół zatrzymania osoby k. 5 tom III/30, k. 3638). Postanowieniem z dnia 30 listopada 2011 roku zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie k. 26 z tomu III/30). Okres tymczasowego aresztowania był przedłużany (postanowienia k. k. 735, (...)).

Okres tymczasowego aresztowania R. J. (3) w tej sprawie upłynął w dniu 31 lipca 2012 roku. Tego dnia oskarżony opuścił Areszt Śledczy w Ł. (zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 2483, k. 3639).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., w punkcie **53 wyroku**, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu R. J. (3) okres jego tymczasowego aresztowania w tej sprawie od dnia 28 listopada 2011 roku do dnia 22 grudnia 2011 roku przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny na poczet orzeczonej kary grzywny i od dnia 22 grudnia 2011 roku do dnia 31 lipca 2012 roku na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W sprawie występowały obrońcy z urzędu.

Wyrok w tej sprawie zapadł na 29 terminie rozprawy (19 terminie od otwarcia przewodu sądowego).

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 14 ust. 1 pkt 2 (jeżeli obrońca działał już w postępowaniu przygotowawczym), ust. 2 pkt 5 oraz § 16 w związku z § 2 ust. 1, 2, 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późniejszymi zmianami) wobec treści wniosku i oświadczenia obrońców Sąd zasądził na rzecz poszczególnych obrońców zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym i przygotowawczym (jeżeli obrońca działał już w postępowaniu przygotowawczym) (punkt **54 wyroku**).

Nie dotyczy to obrońcy oskarżonej A. F. – adw. M. Z., która została wyznaczona obrońcą oskarżonej w dniu 27 marca 2014 roku i uczestniczyła w rozprawie od dnia 21 maja 2014 roku (punkt **54 a) wyroku**).

Zasądzając opłatę za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa adwokackiego Sąd wziął pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata i charakter tej sprawy. Podstawą do zasądzenia tej opłaty stanowiły stawki minimalnej, a Sąd nie dostrzegł konieczności podwyższenia tej stawki w stosunku do któregośkolwiek obrońców.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonych A. F., A. P., R. J. (2), K. S. (1), Ł. P., R. F. (1), I. K. (1), S. L. (1) i R. J. (3), od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną każdego z nich, brak majątku i niskie dochody, a ponadto obowiązek zapłaty grzywny lub dokonanie zwrotu osiągniętej korzyści majątkowej.

Zarządzenie. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem przesłać zgodnie ze złożonymi wnioskami.